

jesień 2015

BŁĘDOWA ZGŁOBIENSKA ✧ BRATKOWICE ✧ BZIANKA ✧ DĄBROWA ✧ MROWLA ✧ RUDNA WIELKA ✧ ŚWILCZA ✧ TRZCIANA ✧ WOLICZKA

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY SAMORZĄDU GMINY ŚWILCZA I GMINNEGO  
CENTRUM KULTURY SPORTU I REKREACJI W ŚWILCZY Z SIEDZIBĄ W TRZCIANIE

## Trzcionka



10 lat

Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji  
w Świlczy z siedzibą w Trzcianie

4-5 lipca 2015 r.

nr 75

cena 5 zł

# WAKACJE

pełne przygód



*Uff, jak gorąco!*



## Warto przeczytać!

1. Wiadomości samorządowe ..... 3
2. W kręgu wiary ..... 14
3. Z tradycją i wiarą w przyszłość ..... 18
4. Żywa pamięć historii ..... 27
5. Zasłużeni dla tej ziemi ..... 32
6. Kultura – oświata – wypoczynek ..... 38
7. Żyją wśród nas ..... 55
8. Twoje zdrowie w twoich rękach ..... 57
9. Ochrona przyrody ..... 64
9. Sport i rekreacja ..... 68
10. Rozmaitości ..... 73

**Trzcionka**  
Rok założenia:  
17.01.1997

### WYDAWCA:

Samorząd Gminy Świlcza i Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcieńcu.

### REDAGUJE KOLEGIUM w składzie:

Zofia Dziedzic, Władysław Kwoczyński, Zbigniew Lis, Artur Szary.

### ADRES REDAKCJI:

36-071 Trzciana - Gminne Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzcieńcu, tel. 17 85 14 438, [www.swilcza.com.pl](http://www.swilcza.com.pl), e-mail: [gck@swilcza.com.pl](mailto:gck@swilcza.com.pl).

### OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Dorota Wadiak

NAKŁAD: 700 egz. + 50.

Nr ident. 690473296.

Pismo zarejestrowano w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie, Sygn. Akt. I Ns Rej. Pr. 18/97

ISSN 1506-1086

DRUK: ZUH Spółka „DUET”, Rzeszów, ul. Dębicka 140, tel. 17 863 55 44 Boguchwała, tel. 17 87 11 281.

*Za treść i formę ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie przyjmujemy przedruków z książek, gazet czy Internetu. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i zastrzegamy sobie prawo segregacji nadsyłanych materiałów, dokonywania skrótów i poprawek. Nie płacimy wierszówki.*

„Trzcionka” zrzeszona jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie  
[www.pspl.info](http://www.pspl.info)

Do druku oddano: 17.09.2015 r.



## OD REDAKCJI

Miło nam zaprezentować kolejny, już 75. numer, naszego kwartalnika. Tym razem dużo miejsca poświęcamy kulturze, tradycjom religijnym i świeckim, rolnictwu oraz pamięci historycznej sołectw Gminy Świlcza. „Dać ludziom kulturę [...] to tyle co dać im pragnienie. (A. Saint-Exupéry). Tradycję i kulturę przekazuje się nie w czasie nadzwyczajnych spotkań, wieców, akademii, ale w codziennym życiu rodziny i szkoły, i instytucji kulturalnych, poszczególnych grup i całego społeczeństwa. Przekazuje się ją przez kultywowanie tradycji, wielokrotne powtarzanie czynności i obrzędów, stąd materiały o Jubileuszu 10-lecia działalności GCKSiR.

W rozdziale przeznaczonym informacjom samorządowym znajdziemy artykuły o bieżących działaniach Wójta oraz Rady Gminy i Urzędu Gminy oraz samodzielnych jednostek samorządowych. Szczególnie polecam obszernie omówienie rolnictwa i spraw wsi z tym związanych Wójta Gminy. Nie zabrakło też materiałów oświatowych w związku z rozpoczętym nowym rokiem szkolnym.

W bieżącym numerze znajdziecie Państwo dość obszernie materiały dotyczące sportu i rekreacji, jednak to był czas wakacyjno-urlopowy. Przed nami kolejny kwartał, obfitujący w ważne wydarzenie dla Polski – wybory parlamentarne. Wprowadzając założenia nie zajmujemy się w naszym kwartalniku polityką, ale doceniamy aktywny udział obywateli zarówno w życiu samorządowym jak i parlamentarnym kraju, agituując do wzięcia udziału w wyborach.

Dziękując wszystkim redaktorom stałym i okazjonalnym, którzy przyczynili się do powstania niniejszego numeru, zapraszam do dalszej współpracy.

Zapraszam Czytelników do lektury, przemyśleń własnych, sądów i opinii, które wysoko cenimy.

(Red.)

WITAJ SZKOŁO!



### Drogie Przedszkolaki, Uczniowie, szanowni Dyrektorzy, Nauczyciele i Pracownicy wszystkich placówek oświatowych w Gminie Świlcza

1 września rozpoczęliśmy nowy rok szkolny 2015/2016. Wszystkim życzę, by był to rok spokojnej pracy, dającej satysfakcję osobistą, zadowolenie i radość. Uczniom życzę, by zdobywanie wiedzy było fascynującą przygodą, a szkoła – miejscem radości i wielu przyjaźni.

Nauczycielom i Pracownikom oświaty życzę pięknych zawodowych radości, zwolnionego i stabilnego tempa pracy i życia, wielu okazji do uśmiechu, wdzięczności uczniów, rodziców i władz oświatowych oraz samorządowych.

Rodzicom uczniów życzę, by ten rok szkolny przyniósł wiele spełnionych nadziei związanych z przyszłością ich dzieci.

Adam Dziedzic  
Wójt Gminy Świlcza

Adam Dziedzic, Wójt Gminy Świlcza



# Zakorzenieni w ojcowiznie

**M**ieszkamy i żyjemy w gminie Świlcza – samorządowej gminie, którą określa się jeszcze rolniczą. Na ogółem ponad 11 tys. ha powierzchni prawie 8 tys. stanowią użytki rolne. Ponad 5 tys. ha stanowią grunty rolne, ok. 2,5 tys. ha – lasy. Ponadto są też łąki, pastwiska, sady i in. Jak żyjemy w gminie, na swojej – nierzadko – ojcowiznie, na swojej ziemi ojczystej?

## Ciężka praca na swojej ziemi może nadać sens życiu

Są ważne obszary działań, gdzie nasze życie, praca, dom, wiara i tradycja są szczególnie mocno podkreślane. I upalne lato, zwłaszcza tegoroczne, i ciężka praca wszystkich w warunkach trudnych: robotników na budowie, urzędników w biurze i rolników na polach jest szczególnie ważna. Mimo wyjazdów, np. „w delegację”, na wycieczkę, na odpoczynek, wracając do domu – czujemy ulgę i prawdziwą radość, że „jesteśmy u siebie”. Dlaczego?

Dziedziczymy bowiem pewne wartości – dziedzictwo, które sięgać może nawet kilka pokoleń wstecz. Czujemy się, że mamy udział w dorobku tych, którzy byli przed nami. Co powiedzieliby oni na dzisiejszy świat, możliwości, postęp i działania? Mieszkając na wsi musielibyśmy opowiedzieć o naszym stosunku do ziemi i pracy na niej i dla niej. Jakimi jesteśmy rolnikami?

Wsie dzisiejsze, w tym naszej gminy, od dawna nie żyją już tylko z rolnictwa i dla rolnictwa. Coraz trudniej na wsi napić się mleka „prosto od krowy”, kupić jajka od kur karmionych zbożem na podwórku, czy „wiejskiej kiełbasy”. Nierzadko, stwierdzam to z przykrością, całe połacie ziemi leżą ugorami, „bo się nie oplaca ani uprawiać, ani hodować”, a przecież „ziemia po to jest, żeby rodziła”.

## Na podkarpacką wieś wkracza współczesność

Zmienia się też polska wieś pod względem intelektualnym. Coraz więcej mieszkańców może poszczycić się wykształceniem wyższym, coraz więcej młodych ludzi posiada umiejętność porozumiewania się w języku obcym. Korzystają z tego choć pewnie nie tak, jak sobie to wyobrażali, idąc do szkół czy też na studia wyższe.

Mamy duży problem społeczny, bo polska wieś „nie daje” już takiego zatrudnienia jak 20-30 lat temu.

Na polską podkarpacką wieś dotarły nowe technologie i duży kapitał, który wsparł i wspiera duże gospodarstwa towarowe. Zmieniły się również kanały dystrybucji. Często chodzimy na zakupy do hipermarketów, gdzie kupujemy produkty z całego świata, a niekoniecznie z naszych pól. To galicyjskie rozdrobnienie gospodarstw powoduje, że młodzi bezrobotni szukają pracy, ale tylko nie w rodzinnym gospodarstwie. Lepiej żyć z zasiłków, dopłat unijnych, czy emerytur dziadków.

Twierdzą jednak, że nie jest tak źle. Wiem, że dość dużo młodych ludzi wyjeżdża za granicę naszego kraju w poszukiwaniu pracy. Część z nich robi to z konieczności, inni widzą w tym możliwość dobrego zarobku, który zamierzają wykorzystać w kraju. To lepsze rozwiązanie od trwania w miejscu. Młode pokolenie to pokolenie Europejczyków. Ci młodzi ludzie są otwarci na nowe wyzwania, nie mają w większości kompleksów i doskonale czują się w nowej roli tam, gdzie my, starsi odczuwalibyśmy tęsknotę za Ojczyzną. Mam nadzieję, że wrócą do swoich rodzinnych stron wzbogaceni o wiedzę i doświadczenie. Zadaniem zaś samorządu jest nie próżnować tylko tworzyć warunki do coraz lepszego życia w naszej Gminie.

## Rolnictwo w gminie Świlcza – przyjazne ludziom i przyrodzie?

Dzisiejsza wieś, kultywując tradycje otwiera się na współczesność. Z roku na rok wieś nabiera standardów europejskich. Wygląd naszych sołectw napawa dumą. Jest to wynik troski ich mieszkańców o ład, porządek i estetykę. To sprawa ambicji, honoru, by maksymalnie dbać, zabezpieczać, pomnażać niezależnie od warunków. Dziedziczą przecież ziemię, którą uprawiali i kochali ich przodkowie, nie należy jej trwonić. Samorządowe władze dostrzegają ową pracowitość i troskę, i w miarę możliwości – dopełniają ją.

E. Orzeszkowa w „Nad Niemnem” pisała: „Ojcowizna to jest nasza matka, a matką się nie handluje, nie frymarczy, matkę się kocha, o matkę się dba”.

Rolnictwo – to jedna z najstarszych i podstawowych dziedzin gospodarki. Wytwórczość materialna, uzyskiwanie produktów roślinnych i zwierzęcych w celu dostarczania człowiekowi żywności do bezpośredniej konsumpcji lub, po przetworzeniu w zakładach przemysłu spożywczego to główne jego zadanie. Rolnictwo to także produkcja różnorodnych surowców przemysłowych np. włókna roślinnego i zwierzęcego, skór, używek lub kosmetyków. Wszystko to zmierza, aby zaspokajać także inne (nieżywnościowe) potrzeby człowieka. Domeną naszej gminnej produkcji jest uprawa zbóż, warzyw i owoców. W zakresie produkcji zwierzęcej – hodowla trzody chlewnej, drobiu, bydła (przy tendencji ciągle malejącej).

Cechą charakterystyczną gminy jest wysokie rozdrobnienie gospodarstw, starzenie się rolników, niska struktura przygotowania zawodowego rolników – mimo 70-letnich już tradycji szeroko pojętej edukacji rolniczej przez różnorodne profile kształcenia w obecnym ZSTW w Trzcianie – i odłogowanie ziemi.

Najwięcej jest gospodarstw o pow. do 1 ha – 5312, najmniej – o pow. 15 ha i więcej czyli 17. Wielkopowierzchniowe gospodarstwa – znajdują się w następujących sołectwach: Bratkowice, Świlcza, Dąbrowa, Błędowa Zgł., Woliczka.

O rozdrabnianiu gospodarstw i ich likwidacji niech świadczy tylko jeden fakt. Po 11 latach akcesji Polski do Unii Europejskiej zmniejszyła się ilość złożonych wniosków o tzw. dopłaty bezpośrednie: z 1042 w roku 2004, do 698 w 2015 roku.

Plony podstawowych zbóż z hektara są dobre, choć nie należą do rekordowych, np. żyta – 35 q/ha, pszenicy 80 q/ha.

Żniwa przebiegły sprawnie. Ceny zbóż, słomy oraz innych produktów rolnych są korzystne dla rolników.

Do sukcesów zaliczyłbym natomiast powstawanie na terenie gminy gospodarstw i przetwórní ekologicznych oraz stosunkowo dobry rolniczy park techniczny: ok. 1300 ciągników, 45 samochodów ciężarowych, ok. 40 kombajnów (zbożowe, ziemniaczane, buraczane).

Na terenie gminy działa wprawdzie tylko 5 gospodarstw ekologicznych z certyfikatami w tym 1 przetwórnia, żywie jednak nadzieję, iż jest to dobry zaczął w kierunku rozwoju produkcji zdrowej, ekologicznej żywności.

Działa na naszym terenie Stowarzyszenie Producentów Żywności Ekologicznej „Eko-Dar” oraz Podkarpacka Izba Rolnictwa Ekologicznego (PIRE) – koordynator Podkarpackiego Klastra Żywności Ekologicznej oraz członek Klastra „Dolina Ekologicznej Żywności”. Warto przywołać w tym miejscu pytania sceptyków – rolników: czy rolnictwo ekologiczne to współpraca z naturą, czy jej eksploatacja. Powiązania rolnictwa z przyrodą są bardzo skomplikowane. Rolnik ekologiczny się ich uczy, uczy się także, jak je wykorzystywać, by produkować zdrową żywność wysokiej jakości.

## Trzeba doceniać polskie rolnictwo

Praca rolnika jest wciąż podstawą ludzkiej egzystencji. To nasze bezpieczeństwo żywnościowe. Wielu ludziom trudno jest docenić pracę rolnika, wartość ziemi i przywiązanie do ojcowizny. Dziś rolnik, właściciel ziemi, wielkiego gospodarstwa postrzegany jest w hierarchii społecznej jako ktoś najbardziej niezależny, o dużych możliwościach własnego rozwoju. Ma ziemię, skarb życiodajny, jest „panem na włościach”, decyduje o poziomie życia swoim i rodziny. Nie zagraża mu bezrobocie, pracuje ciężko u siebie, dla siebie. Zazdroszczą mu mieszczuchy zdrowej żywności, świeżego powietrza, wody niechlorowanej, spokoju, pięknej przyrody wokół. Nie zazdroszczą tylko jednego – ciężkiej, całodobowej i całorocznej pracy. Ale dzisiejsze rolnictwo nie opiera się na dawnej zasadzie „cokolwiek wyprodukujesz i tak kupią”. Dzisiejszy rolnik musi posiadać wiedzę z zakresu ekonomii, handlu i marketingu, technologii magazynowania. To całkiem inne rolnictwo niż rolnictwo naszych pradziadków czy ojców. Dziś rolnik musi się zmagać z konkurencją na rynku krajowym, europejskim, z embargami nakładanymi na polskie produkty, z obostrzeniami, które pojawiają się na lokalnym i europejskim rynku. Obecny dostęp do maszyn i urządzeń, mechanizmy wsparcia są dużą szansą dla ambitnych i zaradnych ale musimy też brać pod uwagę fakt, że nasze rolnictwo ulega przekształceniom podobnym jak w Europie. Wszystko zależy od własnej inwencji, mądrości, pracowitości.

Cieszy w tym wszystkim również to, że zachowaliśmy umiłowanie do ziemi i szacunek do pracy rolnika. To dobrze, bo w niektórych krajach Europy praca na roli stała się tylko zautomatyzowaną produkcją żywności, w którym relacja człowiek – ziemia oparta jest tylko na rachunku zysków.

Jestem przekonany, że absolutna większość Polek i Polaków dostrzega i docenia pracę rolników i pozytywne zmiany na polskiej wsi. Nie zmieniło się to wszystko samo z siebie, ale w wyniku pracy, w wyniku zmian zachodzących w Polsce i Europie.

Tegoroczne upały (38°C), nawałnice, burze z piorunami, pożary lasów to niedobry obraz polskiego, tegorocznego, rolnictwa. Wichury zrywające dachy z domów i zabudowań gospodarczych, łamiące drzewa, niszczące trakcję elektryczną, mniejsze dostawy prądu, podtopienia itp. są nieprzewidywalne.

## Co nas czeka?

Wg ekspertów mniej będzie tej jesieni o 1/3 owoców, będą mniejsze plony zbóż, warzyw a więc wyższe ceny dla nierolników. Musimy mieć tego świadomość!

W perspektywie? Należy w dalszym ciągu kontynuować przebudowę polskiej wsi i rolnictwa pod względem struktury rolnej, organizacji pracy i przetwórstwa rolnego, edukacji i aktywizacji obywatelskiej. Dziś w rolnictwie trzeba mieć wiedzę, umiejętności. czerpać przykłady i dobre wzory np. z różnego typu spółdzielni rolniczych, grup producenckich. Musi być dobra, nowoczesna gospodarka, nowoczesne rolnictwo, nowoczesny świat. Wszyscy musimy przełamać bariery, które utrudniają dzisiaj współpracę rolników, kojarząc się z wytworami poprzedniej epoki jakimi były PGR-y. Podkarpackie rozdrobnione rolnictwo musi znaleźć nową formułę funkcjonowania opartą na wzajemnej współpracy. Ta współpraca nie powinna się zamykać tylko do obszaru produkcji ale również do zaopatrzenia i wejścia na nowe rynki zbytu. Bo należy odpowiedzieć na proste zasadnicze pytanie.

Jak producenci rolni posiadający niewielkie areale mogą wejść do nowych kanałów dystrybucji, jakimi są sklepy wielkopowierzchniowe, dyskonty, itp.? Czy doczekamy się takich rozwiązań, gdzie polski rolnik nie będzie musiał tylko spełniać, częstokroć wygórowanych, wymogów sieci ale również jego potrzeby zostaną zauważone i uwzględnione? Zadanie to trudne i długoterminowe dla samorządów, szkolnictwa i doradztwa rolniczego, dla każdego polityka, bo ci, wybrani z woli ludu, na różnych szczeblach i stanowiskach rządzą – czyli służą, „roztropnie zabiegając o dobro wspólne”.

■



# Oświata-educacja 2015/2016

## Kolejny krok do przodu!

Wystarczyło 15 lat od chwili wprowadzenia reformy oświatowej w Polsce, aby zaobserwować, zbadać, ocenić zmiany oświatowe pozytywne i negatywne. W tym okresie liczba uczniów spadła o jedną trzecią. Większym jednak problemem są ciągle zmiany systemowe i upolitycznienie w polskich szkołach. Gmina Świlcza od 1 września 2015 r. jest organem prowadzącym 7 szkół podstawowych, 4 gimnazjów i 6 przedszkoli.

### I. Organizacja roku szkolnego 2015/2016

Uwaga! W roku szk. 2015/2016 naukę rozpoczną dzieci z dwóch roczników: 6- i 7-latk. Na Podkarpaciu będzie to 34 715 maluchów pierwszoklasistów.

#### Organizacja roku szkolnego 2015/2016

| Lp.    | Nazwa placówki                        | Imię i nazwisko Dyrektora    | Ilość uczniów       |                   |          |       | liczba etatów |
|--------|---------------------------------------|------------------------------|---------------------|-------------------|----------|-------|---------------|
|        |                                       |                              | Dzieci Przedszkolne | Szkoły Podstawowe | Gimnazja | Razem |               |
| 1      | Zespół Szkół w Bratkowicach           | mgr Joanna Róžańska          | 0                   | 142               | 101      | 243   | 20,52         |
| 2      | Zespół Szkół w Świlczy                | dr inż. Halina Bober         | 0                   | 195               | 98       | 293   | 26,32         |
| 3      | Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej        | mgr Janina Godlewska         | 52                  | 155               | 133      | 338   | 32,52         |
| 4      | Zespół Szkół w Trzcinie               | mgr Zofia Draus              | 28                  | 193               | 135      | 356   | 33,91         |
| 5      | Zespół Szkół w Dąbrowie               | mgr Stanisław Głodek         | 46                  | 74                | 0        | 120   | 11,78         |
| 6      | Szkoła Podstawowa Nr 1 w Mrowli       | mgr Janusz Ostrowski         | 41                  | 90                | 0        | 131   | 13,00         |
| 7      | Szkoła Podstawowa Nr 2 w Bratkowicach | mgr Barbara Wasilewska-Naróg | 12                  | 85                | 0        | 99    | 12,09         |
| 8      | Przedszkole w Bratkowicach            | mgr Krystyna Kubas           | 142                 | 0                 | 0        | 142   | 9,40          |
| 9      | Przedszkole w Świlczy                 | mgr Danuta Rusin             | 125                 | 0                 | 0        | 125   | 8,78          |
| 10     | Przedszkole w Trzcinie                | mgr Zofia Smagała            | 52                  | 0                 | 0        | 52    | 4,20          |
| RAZEM: |                                       |                              | 498                 | 934               | 467      | 1899  | 172,52        |

Dane na podstawie zatwierdzonych arkuszy organizacyjnych na 30 maja 2015 r.

### II. Inwestycje oświatowe i remonty

1. **Zespół Szkół w Świlczy** – inwestycja – budowa sali sportowej jest nadal w realizacji na kwotę (około 4 mln zł) – przewidywany termin oddania sali do użytku na koniec 2015 r., wykonanie wykładziny PCV w klaso-pracowni w szkole podstawowej.

2. **Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej** – cyklinowanie i malowanie parkietu w małej sali gimnastycznej, remont sekretariatu (wymiana wykładziny), renowacja tynków w piwnicach budynku szkoły. Na Orliku zostały usunięte uszkodzenia nawierzchni tartanowej oraz poprawiono mocowanie podchwyty przy podjeździe dla osób niepełnosprawnych, wykonano podsi-bitkę na budynku szatniowo-sanitarnym.

3. **Zespół Szkół w Trzcinie** – wykonanie ogrodzenia szkoły od strony wschodniej, wyrównanie terenu wokół ogrodzenia, malowanie lamperii w korytarzach, oraz szatni przy sali gimnastycznej, niwelacja dróg wewnętrznych.

4. **Zespół Szkół w Bratkowicach** – remont schodów wejściowych do budynku szkoły, remont stołówki szkolnej.

5. **Zespół Szkół w Dąbrowie** – rozbiórka zakupionych budynków gospodarczych i przygotowanie placu przy szkole z przeznaczeniem na plac zabaw dla dzieci.

6. **Szkoła Podstawowa Nr 1 w Mrowli** – malowanie sali matematycznej oraz lamperii w korytarzach.

7. **Przedszkole w Bratkowicach** – remont ogrodzenia od strony południowej przedszkola, wymiana wykładziny w sali przedszkolnej, zakup zabawek i szafek ubraniowych dla dzieci.

8. **Szkoła Podstawowa Nr 2 w Bratkowicach** – malowanie 2 sal lekcyjnych matematycznej i edukacji wczesnoszkolnej, planowanie remontu ogrodzenia do końca 2015 roku.

### III. Placówki prowadzone przez inne podmioty niż JST (jednostka samorządu terytorialnego)

1. Publiczna Szkoła Podstawowa Sióstr Nazaretanek w Bziance z liczbą uczniów 87
2. Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Bratkowicach z liczbą uczniów 68
3. Niepubliczna Szkoła Muzyczna im. Józefa Barlika w Trzcinie – pracująca od 1998 r.

#### Na terenie gminy jednostkami oświatowymi prowadzonymi przez Radę Powiatu Rzeszowskiego są:

1. Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mrowli – liczba uczniów 95
2. Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych im. Bohaterów Westerplatte w Trzcinie

Uwaga: W miejscowościach Błędowa Zgłobieńska i Woliczka – nie funkcjonują ani szkoły, ani przedszkola. W Woliczce na bazie zlikwidowanej szkoły założono Środowiskowy Dom Samopomocy.

Ogółem przedszkolaków i uczniów szkół będzie na Podkarpaciu 356 866 tys. W gminie Świlcza – 1899, w tym w przedszkolach – 498, w szkołach podstawowych – 934, w gimnazjach – 467, nauczycieli – 172,5.

# IV. Wyniki sprawdzianów Szkół Podstawowych i Gimnazjów Gminy Świlcza w roku szkolnym 2014/2015

## Wyniki sprawdzianu Szkół Podstawowych w klasach VI w Gminie Świlcza 2015

| Powiat     | Gmina   | Nazwa szkoły                                                             | Miejscowość  | Liczba uczniów | Procent uczniów z zaświadczeniami o dysleksji | Średni wynik ogółem w procentach | Sprawdzian stanin | Średni wynik z języka polskiego w procentach | Średni wynik z matematyki w procentach | Język angielski liczba piszących | Średni wynik z języka angielskiego w procentach | Język angielski stanin | Język niemiecki liczba piszących | Średni wynik z języka niemieckiego w procentach | Język niemiecki stanin | Język rosyjski liczba piszących | Średni wynik z języka rosyjskiego w procentach | Średni wynik w placówce |
|------------|---------|--------------------------------------------------------------------------|--------------|----------------|-----------------------------------------------|----------------------------------|-------------------|----------------------------------------------|----------------------------------------|----------------------------------|-------------------------------------------------|------------------------|----------------------------------|-------------------------------------------------|------------------------|---------------------------------|------------------------------------------------|-------------------------|
| rzyszowski | Świlcza | Szkoła Podstawowa w Dąbrowie                                             | Dąbrowa      | 13             | 0%                                            | 78,0                             | 8                 | 72,9                                         | 83,5                                   | 13                               | 87,3                                            | 8                      | 0                                | -                                               | -                      | 0                               | -                                              | 8,00                    |
| rzyszowski | Świlcza | Szkoła Podstawowa im. św. Jana Karłowicza                                | Świlcza      | 35             | 3%                                            | 74,1                             | 7                 | 78,6                                         | 69,1                                   | 35                               | 78,5                                            | 6                      | 0                                | -                                               | -                      | 0                               | -                                              | 6,50                    |
| rzyszowski | Świlcza | Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Bratkowicach | Bratkowice   | 25             | 12%                                           | 76,4                             | 8                 | 80,6                                         | 72,0                                   | 25                               | 84,2                                            | 7                      | 0                                | -                                               | -                      | 0                               | -                                              | 7,50                    |
| rzyszowski | Świlcza | Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej                                      | Rudna Wielka | 18             | 6%                                            | 64,2                             | 5                 | 72,0                                         | 56,1                                   | 18                               | 74,7                                            | 5                      | 0                                | -                                               | -                      | 0                               | -                                              | 5,00                    |
| rzyszowski | Świlcza | Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Marii Konopnickiej w Mrowli                   | Mrowia       | 16             | 0%                                            | 62,2                             | 4                 | 71,1                                         | 52,8                                   | 16                               | 84,2                                            | 7                      | 0                                | -                                               | -                      | 0                               | -                                              | 5,50                    |
| rzyszowski | Świlcza | Szkoła Podstawowa nr 2 w Bratkowicach                                    | Bratkowice   | 11             | 9%                                            | 70,5                             | 7                 | 77,9                                         | 62,7                                   | 11                               | 80,9                                            | 6                      | 0                                | -                                               | -                      | 0                               | -                                              | 6,50                    |
| rzyszowski | Świlcza | Szkoła Podstawowa w Trzcianie                                            | Trzciana     | 23             | 4%                                            | 76,0                             | 8                 | 80,7                                         | 71,1                                   | 23                               | 91,3                                            | 8                      | 0                                | -                                               | -                      | 0                               | -                                              | 8,00                    |
| rzyszowski | Świlcza | Publiczna Szkoła Podstawowa Sióstr Nazaretanek                           | Bzianka      | 13             | 15%                                           | 67,7                             | 6                 | 74,0                                         | 61,2                                   | 13                               | 75,4                                            | 5                      | 0                                | -                                               | -                      | 0                               | -                                              | 5,50                    |
| rzyszowski | Świlcza | Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Bratkowicach                            | Bratkowice   | 13             | 0%                                            | 58,5                             | 3                 | 65,6                                         | 51,2                                   | 13                               | 72,1                                            | 4                      | 0                                | -                                               | -                      | 0                               | -                                              | 3,50                    |

Objaśnienia: (1-3) stanin niski, (4-6) średni, (7-9) wysoki

## Wyniki z egzaminu gimnazjalnego w Gminie Świlcza 2015

| Powiat     | Gmina   | Nazwa szkoły                     | Miejscowość  | Liczba piszących | Procent uczniów z zaświadczeniami o dysleksji | Procent uczniów z zaświadczeniami o dysleksji | Średni wynik w placówce | Średni wynik w Gminie |
|------------|---------|----------------------------------|--------------|------------------|-----------------------------------------------|-----------------------------------------------|-------------------------|-----------------------|
| rzyszowski | Świlcza | Gimnazjum Nr 2                   | Świlcza      | 24               | 0,0%                                          | 0,0%                                          | 6,80                    | 6,30                  |
| rzyszowski | Świlcza | Gimnazjum Nr 4 w Bratkowicach    | Bratkowice   | 33               | 3,0%                                          | 3,0%                                          | 5,60                    | 6,30                  |
| rzyszowski | Świlcza | Gimnazjum Nr 5 w Rudnej Wielkiej | Rudna Wielka | 35               | 2,9%                                          | 2,9%                                          | 6,80                    | 6,00                  |
| rzyszowski | Świlcza | Gimnazjum nr 3 w Trzcianie       | Trzciana     | 43               | 9,3%                                          | 9,3%                                          | 6,00                    | 6,30                  |

Średni wynik w Gminie 6,30

Źródło: OKE KRAKÓW

## V. Promocja osiągnięć uczniowskich – stypendia naukowe

W roku szkolnym 2014/2015, 68 uczniów otrzymało stypendium za wyniki w nauce, osiągnięcia sportowe i artystyczne.

W gimnazjach 20 uczniów – za wyniki w nauce, 10 – za osiągnięcia artystyczne. W szkołach podstawowych 25 uczniów za wyniki w nauce i 12 uczniów za osiągnięcia artystyczne, 1 uczeń – za wyniki sportowe.



Zakończenie roku szkolnego 2014/2015 w Szkole Podstawowej w Bziance.

Wysokość stypendium dla uczniów w gimnazjum za wyniki w nauce wynosi 800 zł za rok, szkole podstawowej – 700 zł za rok. Natomiast stypendium sportowe i artystyczne zarówno w gimnazjum jak i szkole podstawowej wynosi 700 zł za rok. Ww. stypendium jest wypłacane w 2 transzach: I transza za 4 miesiące, II transza za 6 miesięcy.

## VI. Wypoczynek dzieci i młodzieży 2015

Po raz pierwszy w okresie wakacji roku szkolnego 2014/2015 decyzją Wójta i Rady Gminy Świlcza na wniosek zainteresowanych szkół zostały zorganizowane półkolonie letnie, podczas których łączono edukację sportową lub językową czy kulturalną z rekreacją i wypoczynkiem dzieci i młodzieży szkolnej. Skorzystali z tej formy wypoczynku uczniowie następujących szkół:

1. Mrowla SP Nr 1. Organizatorem był English Club – 19 uczestników, koszt 1,5 tys. zł.

2. Bratkowice. Organizatorem była Akademia Piłkarska „Bratek” – przyznana kwota 3,5 tys. zł, w półkolonii wzięło udział 45 dzieci.

3. Trzciana. Organizatorem była Szkołka Siatkarska – przyznana kwota 900 zł. Uczestników – 30.

4. Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły „Nasza Trójka” w Bratkowicach był organizatorem półkolonii dla 25 dzieci – przyznana kwota przez UG w Świlczy 1,2 tys. zł.

5. Dzięki współpracy samorządowców RG z Proboszczami Parafii Rzymskokatolickich z terenu gminy Świlcza udało się zorganizować wypoczynek letni dla 101 uczniów z parafii w: Świlczy, Rudnej Wielkiej i Bratkowicach. Przyznane kwoty przez UG – po 1,5 tys. zł.

Ta forma współpracy w zakresie organizacji wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży, mimo że debiutancka, doskonale spełniła swoje zadanie.

Wypada więc: niniejszym złożyć serdeczne podziękowania za nowatorskie pomysły – Wójtowi i Ra-

dzie Gminy oraz Proboszczom Parafii Rzymskokatolickich za hojność samorządową i parafialną w imieniu wszystkich zadowolonych uczestników wakacyjnego wypoczynku 2014/2015 – tj. 220 uczniów.

## VII. Formy pomocy uczniom i ich rodzinom w 2015 r.

### 1. Bezpłatne podręczniki dla uczniów, trwa reforma podręcznikowa!

W 2014 roku darmowe podręczniki otrzymali uczniowie klas I szkół podstawowych. W tym roku od 1 września oprócz klasy I bezpłatne podręczniki otrzymają uczniowie klas II, IV szkoły podstawowej oraz uczniowie klasy I gimnazjum.



Fot. Z. Lis

Zakończenie roku szkolnego 2014/2015 w Zespole Szkół w Bratkowicach.

W związku z wprowadzeniem bezpłatnych podręczników znikną konieczność dofinansowania ich zakupu. Docelowo w 2017 roku z darmowych podręczników i materiałów ćwiczeniowych korzystać będą uczniowie wszystkich klas szkół podstawowych i gimnazjów. Podręczników nie będą kupowali rodzice uczniów. Będzie wyposażała szkoła, która będzie ich właścicielem.

## 2. Wyprawka szkolna

W roku szkolnym 2015/2016 wyprawka szkolna będzie obejmowała uczniów klas III szkół podstawowych oraz uczniów klasy IV szkoły ponadgimnazjalnej, w tym również uczniów niepełnosprawnych. Gmina Świlcza złożyła zapotrzebowanie na wyprawkę dla 98 uczniów w tym dla uczniów Technikum w Trzcinie oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Mrowli. Ww. dofinansowanie prowadzone jest w formie dotacji celowej przekazanej przez MEN.

## 3. Stypendia socjalne

O stypendia socjalne mogą się ubiegać uczniowie, których dochód w rodzinie na jednego członka nie przekracza 456 zł netto. Wnioski należy składać do 15 września br. w Urzędzie Gminy Świlcza pok. nr 18.

## 4. Dowóz uczniów do szkół

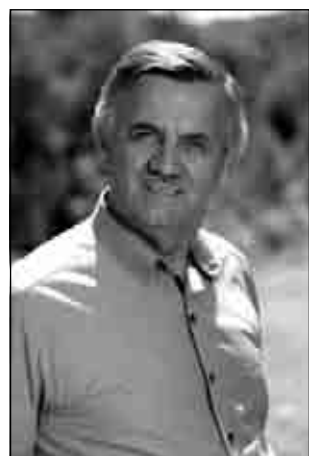
Gmina ma obowiązek zapewnić uczniom bezpłatne dowożenie do szkoły obwodowej (podstawowej lub gimnazjum) wówczas, gdy droga dziecka z domu do szkoły, w której obwodzie mieszka, przekracza 3 km dla uczniów klas I-IV i dzieci 5-, 6-letnich realizujących roczne przygotowanie przedszkolne i 4 km dla uczniów klas V-VI oraz gimnazjum. Obowiązkiem Gminy jest zapewnienie uczniom niepełnosprawnym bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu do najbliższej szkoły, w której będą realizować obowiązek szkolny. Gmina Świlcza taki dowóz zapewnia. ■

Tomasz Wojton



# Co tam, panie, w Radzie Powiatu Rzeszowskiego?...

**W** czasie upalnych wakacyjnych dni 2015 r. Rada Powiatu Rzeszowskiego obradowała na 2 sesjach plenarnych. W czasie ich trwania debatowaliśmy nad bieżącą działalnością powiatu i jego jednostek, dokonaliśmy niezbędnych zmian w budżecie powiatu oraz powołaliśmy do życia spółkę „Park Naukowo-Technologiczny Rzeszów-Dworzysko”. Będzie to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której zadaniami będą aktywizacja rynku pracy, promocja powiatu, realizowanie polityki rozwoju, zarządzanie obiektami i urządzeniami należącymi do powiatu, zaopatrzenie w energię elektryczną.



Józef Jodłowski  
– Starosta Rzeszowski

## PARK NAUKOWO- TECHNOLOGICZNY RZESZÓW- DWORZYSKO GOSPODARCZE SERCE MIASTA I CAŁEGO REGIONU

Park Naukowo-Technologiczny Rzeszów-Dworzysko, to kluczowe dla rozwoju Podkarpacia przedsięwzięcie inwestycyjne, będące elementem regionalnego systemu innowacji, a przez to narzędziem transformacji w stronę

nowoczesnej gospodarki opartej na jego wiedzy. Jest to miejsce spotkania nauki, nowoczesnego przemysłu i szeroko rozumianej przedsiębiorczości. Strategicznym celem PNT jest tworzenie warunków do wykorzystania naukowego i przemysłowego potencjału regionu i stymulowanie rozwoju szczególnie w obszarach zaawansowanych technologii. Jest to miejsce do realizacji własnych pomysłów zarówno dla doświadczonych przedsiębiorców jak i naukowców oraz absolwentów szkół wyższych.

Powiat Rzeszowski, jako jedyny w Polsce, posiadając własny tak duży obszar inwestycyjny (83 ha), zdecydował się na jego pełne uzbrojenie i budowę Parku Naukowo-Technologicznego Rzeszów-Dworzysko. W październiku 2014 roku odbyło się uroczyste otwarcie nowo powstałego Parku. Powiat Rzeszowski oddał wtedy do użytku 55 ha nowych terenów inwestycyjnych. Do końca września br. zostanie ukończony II etap budowy PNT Rzeszów-Dworzysko (28 ha).

Park Rzeszów-Dworzysko to obecnie największy i najatrakcyjniejszy, kompleksowo uzbrojony teren inwestycyjny w granicach administracyjnych miasta Rzeszowa, jak i całego Podkarpacia, tworzący serce gospodarcze dla miasta i całego regionu. Wyżej wymieniony teren nie jest objęty żadną formą ochrony przyrody (Natura 2000, parki krajobrazowe itp.). Jest to miejsce o dużych możliwościach inwestycyjnych i wielkim potencjale ludzkim. W dniu 2 grudnia 2014 r. obszar PNT został włączony do Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Euro-Park” Mielec, dzięki temu inwestorzy mogą liczyć na znaczne ulgi podatkowe. Misją Parku jest stworzenie i trwały rozwój liczącego się ośrodka gospodarczego, bazując na przemyśle i nowoczesnych technologiach, w którym przedsiębiorcy znajdą dogodne warunki dla prowadzenia biznesu.

Na obszarze PNT powstanie farma ogniw fotowoltaicznych, która będzie produkować energię elektryczną dla potrzeb Parku. Każda działka przeznaczona pod inwestycję posiada pełne uzbrojenie w infrastrukturę techniczną, w tym zapotrzebowanie w energię elektryczną według indywidualnych potrzeb Inwestora.

Atutem Parku Rzeszów-Dworzysko jest jego doskonałe położenie. Kilka kilometrów stąd funkcjonuje prężnie rozwijające się międzynarodowe lotnisko Rzeszów-Jasionka, niedaleko przebiega autostrada A4 i droga ekspresowa S19. Cały teren sąsiaduje z magistralą kolejową E30 Niemcy-Polska-Ukraina.

Po zakończeniu realizacji tego projektu, funkcjonować tu będzie minimum 21 innowacyjnych firm. **Szacujemy, że powstanie tutaj ponad 3 tysiące nowych miejsc pracy.** Obecnie zostały sprzedane działki pierwszemu inwestorowi, a dwóch kolejnych przedsiębiorców jest w trakcie procedury przetargowej. ■

# Wyniki referendum

## Gmina Świlcza – 6 września 2015 r.

### Referendum ogólnokrajowe w sprawach:

- 1) wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) utrzymania dotychczasowego sposobu finansowania partii politycznych z budżetu państwa,
- 3) wprowadzenia zasady ogólnej rozstrzygania wątpliwości co do wykładni przepisów prawa podatkowego na korzyść podatnika.

### Wyniki referendum:

- Gmina Świlcza – frekwencja 9,03%,
- Podkarpacie – frekwencja 8,36%,
- Polska – frekwencja 7,80%.

Wyniki nie są wiążące, ponieważ nie wzięła w nim udziału połowa uprawnionych do głosowania. Szczegóły na [www.swilcza.com.pl](http://www.swilcza.com.pl).



| Numer obwodu                                     | Świlcza | Mrowie | Rudna Wielka | Bzianka | Woliczka | Biłdowa Zgł. | Dąbrowa | Trzciana | Bratkowice | Ogółem |
|--------------------------------------------------|---------|--------|--------------|---------|----------|--------------|---------|----------|------------|--------|
| Liczba osób uprawnionych do udziału w referendum | 2779    | 1171   | 1211         | 490     | 418      | 438          | 855     | 2041     | 3414       | 12817  |
| Liczba osób, którym wydano karty do głosowania   | 222     | 97     | 175          | 48      | 58       | 59           | 86      | 178      | 234        | 1157   |
| % osób głosujących do uprawnionych               | 7,99%   | 8,28%  | 14,45%       | 9,80%   | 13,88%   | 13,47%       | 10,06%  | 8,72%    | 6,85%      | 9,03%  |



Lokalna Grupa Działania „Trygon – Rozwój i Innowacja” zakończyła realizację Lokalnej Strategii Rozwoju w ramach Osi 4 Leader PROW na lata 2007-2013 z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego. W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 gminy, instytucje kultury, parafie, stowarzyszenia, zespoły sportowe, osoby fizyczne i przedsiębiorcy skorzystali ze wsparcia w wysokości 7 517 985,82 zł.

W chwili obecnej Stowarzyszenie LGD „Trygon – Rozwój i Innowacja” informuje, o rozpoczęciu prac nad nową Lokalną Strategią Rozwoju w ramach Leader PROW 2014-2020. W związku z powyższym zapraszamy osoby fizyczne i prawne, gminy, instytucje kultury, rolników, przedsiębiorców, koła gospodyń wiejskich, ochotnicze straże pożarne, stowarzyszenia, oraz mieszkańców zainteresowanych tworzeniem lokalnej strategii rozwoju na spotkania konsultacyjne. Ważnym elementem tworzenia strategii będzie analiza słabych i mocnych stron, szans i zagrożeń obszaru oraz wypracowanie celów lokalnej strategii rozwoju. Zwracamy się również do mieszkańców obszaru LGD z prośbą o przedstawienie propozycji zakresów tematycznych, które wymagają wsparcia w ramach nowej perspektywy finansowej. Składając propozycje prosimy mieć na uwadze program Leader (Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność) w ramach PROW 2014-2020.

### Harmonogram spotkań konsultacyjnych

| Lp. | Nazwa Gminy   | Miejscowość / Miejsce spotkania (adres)                                                                    | Termin spotkania wraz z godzinami spotkania | Planowany program spotkania                                                                                                                                                                                                                                                                             |
|-----|---------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 1.  | Gmina Świlcza | Trzciana/Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie (36-071 Trzciana 353c) | 15.09.2015 r.<br>16:00-18:30                | 16:00 – rozpoczęcie spotkania; 16:05 – informacja na temat głównych założeń RLKS na lata 2014-2020; 16:20 – prezentacja diagnozy obszaru objętego LSR; 17:00 – przerwa; 17:10 – prezentacja wstępnej analizy SWOT; 17:30 – dyskusja i wypracowanie projektu analizy SWOT; 18:30 – zakończenie spotkania |
| 2.  | Gmina Świlcza | Trzciana/Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie (36-071 Trzciana 353c) | 13.10.2015 r.<br>16:00-18:00                | 16:00 – rozpoczęcie spotkania; 16:05 – prezentacja analizy SWOT po konsultacjach; 16:25 – prezentacja wstępnych celów i przedsięwzięć LSR; 16:50 – przerwa; 17:00 – dyskusja i wypracowanie projektów celów i przedsięwzięć LSR; 18:00 – zakończenie spotkania                                          |

Zarząd Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania „Trygon – Rozwój i Innowacja”

## Sprawozdanie z działalności Straży Gminnej VI-VIII 2015 r.

# Bezpieczeństwo i porządek publiczny – naszym priorytetem

**P**rezentując naszym Czytelnikom działania i przedsięwzięcia z ww. okresu, nie chodzi nam o „tanią sensację”, lecz obiektywne i rzeczowe opisanie rzeczywistości i zdarzeń w celach prewencyjnych. Wielu z nich można by uniknąć, gdyby kierować się myśleniem, rozsądkiem i trzeźwym patrzeniem na świat.

| Rodzaj przeprowadzonego działania                                                                                                       | Liczba |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------|
| Kontrola miejsc zagrożonych (tereny szkół, domów ludowych, przystanków, placówek handlowych, parków, placów zabaw, przejść podziemnych) | 495    |
| Kontrola nieruchomości                                                                                                                  | 155    |
| Współpraca z innymi wydziałami Urzędu Gminy                                                                                             | 40     |
| Zabezpieczenie imprez masowych                                                                                                          | 4      |
| Konwojowanie dokumentów                                                                                                                 | 1      |

| Wykroczenia przeciwko                                                            | Podjęte działania                                                                                                                                                                                                                                              |
|----------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Porządkowi i spokojowi publicznemu (art. 49-64 ustawy kodeks wykroczeń)          | – 6 osób wylegitymowano, 6 pouczone i wydano 5 poleceń pisemnych (dot. umieszczenia tabliczki z nr porządkowym nieruchomości)                                                                                                                                  |
| Bezpieczeństwu osób i mienia (art. 70-83 ustawy kodeks wykroczeń)                | – 5 osób wylegitymowano, 5 pouczone (dot. zwykłych i nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt – psów) – 3 psy przekazane do schroniska „Kundelek”                                                                                                |
| Bezpieczeństwu w komunikacji (art. 84-103 ustawy kodeks wykroczeń)               | – 3 osoby wylegitymowano, 3 pouczone (dot. wykroczeń ruchu drogowego)                                                                                                                                                                                          |
| Zdrowiu (art. 109-118 ustawy kodeks wykroczeń)                                   | – 7 osób wylegitymowano, 12 pouczone i wydano 19 poleceń pisemnych (dot. uporządkowania terenu własnej nieruchomości lub wykoszenia chwastów i trawy)                                                                                                          |
| Urządzeniom użytku publicznego (art. 143-145 ustawy kodeks wykroczeń)            | – 2 osoby wylegitymowano i 2 pouczone (dot. zanieczyszczenia drogi publicznej)                                                                                                                                                                                 |
| Szkodnictwu leśnemu, polnemu i ogrodowemu (art. 148-166 ustawy kodeks wykroczeń) | – 2 osoby wylegitymowano, 2 pouczone i wydano 2 polecenia pisemne (dot. zanieczyszczenia nieruchomości rolnej)                                                                                                                                                 |
| Ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach                              | – 19 osób wylegitymowano, 19 pouczone i wydano 19 poleceń pisemnych (dot. podłączenia się do istniejącej sieci kanalizacji sanitarnej) – 19 osób wylegitymowano, 19 pouczone i wydano 19 poleceń pisemnych (dot. udokumentowania wywozu nieczystości ciekłych) |
| Ustawie o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt    | – 9 osób wylegitymowano, 9 pouczone i wydano 9 poleceń pisemnych (dot. zaszczepienia psów)                                                                                                                                                                     |
| Ustawie o ochronie zwierząt                                                      | – 5 osób wylegitymowano i pouczone (dot. stanu sanitarnego kojca, w którym przebywają zwierzęta)                                                                                                                                                               |
| Aktom prawa miejscowego Uchwały Rady Gminy – Regulaminowi porządkowemu           | – 5 osób wylegitymowano, 5 pouczone i wydano 5 poleceń pisemnych (dot. umieszczenia tabliczki informacyjnej „uwaga pies”)                                                                                                                                      |
| Ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi               | – 20 osób wylegitymowano i pouczone (dot. spożywania alkoholu w miejscach publicznych)                                                                                                                                                                         |
| Ustawa o odpadach                                                                | – 5 osób wylegitymowano i pouczone (dot. spalania odpadów pochodzenia organicznego)                                                                                                                                                                            |

Podsumowując powyższe dane należy dodać, że w związku z wykonywanymi czynnościami służbowymi skontrolowano **155** nieruchomości, wylegitymowano **107** osób, wobec których zastosowano środek wychowawczy w postaci pouczeń oraz wydano **78** pisemnych poleceń usunięcia nieprawidłowości.

Ponadto odnotowano **70** interwencji zgłoszonych przez mieszkańców Gminy, które zostały zarejestrowane i prawidłowo załatwione. Wszystkie te osoby, które zostały pouczone stosują się do zaleceń przez Straż wydanych, co sprzyja współpracy mieszkańców Gminy ze strażnikami SG Świlczy.

Ład, porządek, bezpieczeństwo – to wspólna sprawa wszystkich mieszkańców gminy i wszystkich jej gości.

Straż Gminna w Świlczy w lipcu, br. zabezpieczała dwudniowe uroczystości 10-lecia Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji, Gminy Świlczy zs. w Trzcianie oraz bieg przełajowy na 10 km „Bratkowicka Dycha” w Bratkowicach. W sierpniu zabezpieczała gminne uroczystości dożynkowe w Świlczy.

Straż Gminna objęła również nadzór i kontrolę udostępnionego dla użytkowników zalewu w Bratkowicach, czuwając nad bezpieczeństwem osób wypoczywających i dbając o przestrzeganie regulaminu kąpieliska.

**Krzysztof Sadecki, Komendant Straży Gminnej w Świlczy**

Benedykta Piątek



## Pomaganie potrzebującym

Czyny świadczą o człowieku. „Człowieka można zniszczyć, ale nie pokonać” – pisał E. Hemingway („Stary człowiek i morze”). Nasze życie nie jest proste. Każdy ma swoje problemy, ale jedni radzą sobie z nimi lepiej niż inni. Tych trzeba wspierać i pomagać im.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy, przy wsparciu i we współpracy Wójta Gminy mgr Adama Dziedzica oraz Rady Gminy włącza się, organizuje i wspiera działania polegające na udzielaniu pomocy, zwłaszcza, materialnej tym, którzy jej najbardziej potrzebują.

### Razem – wielką mamy moc

W zakresie udzielania pomocy potrzebującym wykorzystuje się możliwości wynikające m.in. z unijnego Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa – Europejski Fundusz Pomocy Najbardziej Potrzebującym (nr 223/2014 z 11 marca 2014 r.), PCK Oddział w Rzeszowie, Bank Żywności i Polski Komitet Pomocy Społecznej, TPD Rzeszów i in.



Magazyny z żywnością.

„Czyny świadczą o ludziach i ich pracy” – mówiła relacjonując konkretne działania Gminy w tym zakresie dyr. GOPS mgr Benedykta Piątek.

Oto najważniejsze z nich.

1. W ramach wsparcia polskich producentów jabłek od 14 grudnia 2014 r. do 22 kwietnia 2015 r. dla mieszkańców gminy Świlcza w każdej miejscowości wydano łącznie 625 688 kg jabłek i warzyw, w tym: 81 600 kg pozyskano z Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział w Rzeszowie oraz 544 088 kg z Banku Żywności. Były to: jabłka, ziemniaki, marchew oraz buraki czerwone.

W prowadzonych działaniach na rzecz społeczeństwa gminy w zakresie dystrybucji jabłek i warzyw pośredniczył Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy oraz we wsi Bratkowice Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej – z prezesem Tadeuszem Piętą.

Najcięższą pracę przeładunkową wykonywali na zasadach wolontariatu druhowie – strażacy Ochotniczych Straży Pożarnych z poszczególnych wsi (rozładowywali i wydawali towar zapakowany w skrzynki.)

2. W ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym w Podprogramie 2015 – osoby i rodziny z terenu gminy, których dochód nie przekracza 150% kryterium dochodowego uprawniającego do korzystania z pomocy społecznej tj. 684 zł netto na osobę w rodzinie lub 813 zł netto dla osoby samotnej, GOPS w Świlczy wydaje skierowania do otrzymania pomocy żywnościowej.

3. Od 28 stycznia 2015 r. 96 rodzin stanowiących 341 osób – raz w miesiącu korzysta z pomocy w formie żywności, którą odbierają w Polskim Czerwonym Krzyżu, Oddział Rejonowy w Rzeszowie ul. Jana III Sobieskiego 4/2.

4. 159 rodzin obejmujących 424 osoby korzysta również ze wsparcia Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w imieniu którego dystrybucją zajmuje się przedstawicielka PKPS Małgorzata Czyż.

Od lipca 2015 r. wyżej wymienione osoby odbierają w Domu Strażaka w Mrowli: produkty i przetwory spożywcze (mleko, olej, cukier, mielonki wieprzowe, kasza jęczmienna, makaron świderki, groszek z marchewką, koncentrat pomidorowy, klopsiki w sosie własnym, ryż biały itp.).

Tylko w Mrowli w lipcu i sierpniu 2015 r. wydano 20 520 kg ww. żywności. W kolejnych miesiącach br. w dalszym ciągu będzie wydawana żywność potrzebującym.

5. W dniach od 3 sierpnia 2015 r. do 16 sierpnia 2015 r. 11 dzieci z terenu naszej gminy, których dochód na osobę w rodzinie nie przekraczał 456 zł na jedną osobę w rodzinie, wzięło udział w bezpłatnej kolonii letniej zorganizowanej w pensjonacie „Biały Ślad” w Zakopanem.



Kolonia ta odbyła się pod patronatem Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, a organizatorem było Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Podkarpacki Oddział Regionalny w Rzeszowie.

Dzieci wróciły zadowolone, z nowymi siłami do nauki w nowym roku szkolnym (szkoda, że ilość miejsc jest ograniczona). Tyle materiału sprawozdawczego.

### Jest dziś „moda na pomaganie”

Piszą i apelują o to media. Rzecz w tym, by dobrze rozumieć idee wspierania potrzebujących, by pomagając – utwierdzać wspieranych w przekonaniu, że są drogi aktywności ludz-

kiej, że należy dążyć do poprawy złego bytu, walczyć z przeciwnościami losu. Pomaganie potrzebującym z pewnością oznacza czynienie dobra, które prędzej czy później wraca z powrotem do darczyńcy. Zawsze w życiu są takie chwile, w których można drugiemu pomóc. Tu przypomnę, jakże aktualne do dziś hasło szesnastowiecznych humanistów: „człowiekiem jestem i nic, co ludzkie nie jest mi obce”.

Wszystkim instytucjom samorządowym, stowarzyszeniom, organizacjom społecznym i charytatywnym, indywidualnym darczyńcom, pośrednikom, organizatorom i wolontariuszom – niniejszym na łamach „Trzcionki” – wyrażamy serdeczne podziękowania.

Notowała Zofia Dziedzic

## Forum gospodarcze gminy Świlcza

# Stawiamy na rozwój przedsiębiorczości...

Wójt i Rada Gminy Świlcza – wiedzą, jak ważne jest stwarzanie dobrych warunków do rozwoju biznesu na terenie gminy. Sukcesy można osiągać w tym zakresie jedynie poprzez wiarygodność i uczciwość w biznesie.

Nowoczesne firmy o dużym, średnim i małym potencjale technicznym i osobowym, dobrze zorganizowane, wykonujące zadania w wysokim standardzie z zastosowaniem nowoczesnych technologii – to wizerunek gminy oraz korzyści ekonomiczne i społeczne.

## Jako samorząd będziemy stawiać na przedsiębiorców

W dniu 7.07.2015 r. w Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Trzcinie odbyło się I Forum Gospodarcze Przed-

siębiorców działających na terenie Gminy Świlcza. Prowadził je wójt – mgr inż. Adam Dziedzic. Wydarzenie, w którym wzięło udział kilkunastu przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na terenie naszej gminy zawierało pozytywne przesłanie.

Podczas spotkania przedsiębiorców samorząd gminy przedstawił informacje na temat planowanych inwestycji, planów przestrzennego zagospodarowania terenu. Omówione zostały również tematy związane z gospodarką odpadami, podatkami lokalnymi, zasadami rozpoczynania i ewentualnego zawieszenia działalności gospodarczej oraz zmiany w przepisach podatkowych dotyczące podatku VAT. Omówił je szczególnie dr Witold Furman.

Podczas forum ustalono formy współpracy i przekazu informacji w zakresie dotyczącym możliwości pozyskiwania środków finansowych na wsparcie i rozwój przedsiębiorców.

(Inf. UG)



Informacje geodezyjne, prawne, planistyczne i rynkowe – są niezbędne dla inwestorów.

Fot. Z. Lis

# Nowi wikariusze

## BRATKOWICE:

Okres wakacyjny każdego roku jest czasem zmiany placówek parafialnych księży wikariuszy. Również w bratkowickiej wspólnotie parafialnej zgodnie z decyzją biskupa Ordynariusza Rzeszowskiego Jana Wątroby z dnia 17 sierpnia 2015 roku, po czterech latach posługi duszpasterskiej **ks. Grzegorz Guzior** – wikariusz, przeniesiony został do parafii w Nockowej. Ogłoszone przez Biskupa Ordynariusza zmiany weszły w życie 22 sierpnia br.

Parafianie z Bratkowic życzą ks. Grzegorzowi błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Bożej w nowej parafii oraz na dalszej kapłańskiej niwie. Równocześnie dziękują mu za okazywaną dobroć, życzliwość, piękne homilie oraz szczery i serdeczny uśmiech na co dzień.

Na jego miejsce skierowany został **ks. Witold Pazdan** – dotychczasowy wikariusz w parafii Ostrowy Tuszowskie. Oficjalnie posługę kapłańską w Bratkowicach rozpoczął w niedzielę 23 sierpnia. Ks. Witold jest znany z organizowania pielgrzymek rowerowych do licznych sanktuariów w kraju, a nawet za granicą. Miejmy nadzieję, że tę szlachetną pasję zaszczepi również młodym i starszym parafianom z Bratkowic i sąsiednich wspólnot.

Życzymy: Szczęść Boże obu ks. Wikariuszom.

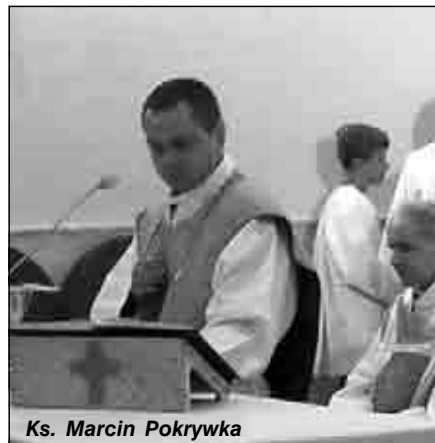
**Władysław Kwoczyński**

## ŚWILCZA:

Decyzją Ks. Biskupa Jana Wątroby z parafii Świlcza po 3-letniej posłudze odszedł **ks. mgr Marcin Pokrywka**. Jego nową parafią posługiwania jest parafia św. Wojciecha w Trzebownisku. W imieniu duszpasterzy i całej rodziny parafialnej dziękujemy ks. Marcinowi za Jego gorliwą posługę. Wyrażamy wdzięczność za codzienną posługę w konfesjonale, głoszone Słowo Boże, katechizację w Zespole Szkół, sprawowanie innych sakramentów, szczególnie Eucharystii. Dziękujemy za każde dobre i pokrzepiające słowo oraz przykład i wzór człowieka, chrześcijanina oraz kapłana. Życzymy wiele światła Ducha Świętego, Bożego błogosławieństwa oraz opieki naszej Matki Bożej Wniebowziętej w dalszej pracy duszpasterskiej.

### Pożegnanie ks. M. Pokrywki – powitanie ks. Tadeusza Kawalca

Uroczyste podziękowanie za posługę ks. Marcina Pokrywki w parafii odbyło się w środę 19 sierpnia br. po mszy świętej i nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 18.00. Księdza wikariusza Marcina serdecznie żegnał i dziękował za ofiarną 3-letnią pracę w parafii Świlcza ks. proboszcz Antoni Czerak, a także licznie zgromadzeniu w tym dniu w świątyni parafialnej, a mianowicie: dzieci, następnie



Ks. Marcin Pokrywka

przedstawiciele chóru parafialnego, Liturgiczna Służba Ołtarza, „Oaza”, a także przedstawiciel Akcji Katolickiej. Na koniec podziękowań i życzeń „Oaza”, chór jak również wszyscy zebrani w kościele zaśpiewali (jak dawniej Papiężowi-Polakowi) ks. Marcinowi „Życzymy, życzymy...”.

Natomiast w najbliższą niedzielę po środzie, tj. 23 sierpnia 2015 r. parafia Świlcza witała nowego wikariusza **ks. Tadeusza Kawalca**, kapłana z 10-letnim stażem, który przyszedł do Świlczy z parafii Bożego Ciała i Matki Bożej z Lourdes w Rzeszowie. Ks. Tadeusz pochodzi z Chmielnika.

Ks. Tadeuszowi życzymy dużo Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Bożej Wniebowziętej na nowej placówce. Niech Matka Najświętsza a patron – św. Juda Tadeusz ma nowego wikariusza świlczańskiego w swojej opiece.

**Tekst i fot. Miłosz Janowski**

## Władysław Kwoczyński



# Na pielgrzymkowym szlaku

Corocznie w lipcu i sierpniu z różnych stron kraju i Podkarpacia, podążają liczne pieszce pielgrzymki do Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze. Zanoszą przed Tron Jasnogórskiej Pani swoje codzienne troski, dziękczynienia za otrzymane łaski i prośby w różnych intencjach. Pątniczy szlak od wielu lat wiedzie przez trzy miejscowości naszej gminy: Rudną Wielką, Mrowlę i Bratkowice. W każdej z tych miejscowości pielgrzymi, są serdecznie witani i przyjmowani.

7 lipca br. tą trasą przeszła 35. Przemyska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę w liczbie 450 pątników w trzech grupach. Z Przemyśla wyruszyli 4 lipca, a przywitało im hasło:

„Błogosławieni czystego serca”. W Bratkowicach zatrzymali się na krótki odpoczynek i posiłek, przygotowany przez miejscowe gospodynie. W godzinach popołudniowych wyruszyli w dalszą drogę. Do Częstochowy dotarli 15 lipca, znosząc trudy długiej drogi i upałów.

Miesiąc później, 4 sierpnia 2015 roku, tym samym szlakiem przechodziła 38. Rzeszowska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę w 13 grupach, z których każda liczyła od 150 do 180 pątników – ogółem ok. 1550 pielgrzymów. Trasę 276 km pokonano w ciągu 10 dni (24-32 km dziennie). Przewodził im ks. bp Edward Białogłowski – Sufragan Rzeszowski.

Hasłem Pielgrzymki były słowa: „Patrz w Maryję i zobacz Jezusa”. Po wyjściu z Rzeszowa pątnicy dotarli do Bratkowic, gdzie na miejscowym stadionie mieli swój dłuższy odpoczynek i gorący posiłek, przygotowany przez tutejsze gospodynie.





Fot. Władysław Kwoczyński

**Pielgrzymi z Przemyśla dotarli do Bratkowic.**

W menu dominowały m.in. zupy i pierogi. Także miejscowi strażacy byli mocno zaangażowani w przyjęcie pielgrzymów, pomagając nawet w wydawaniu posiłków.

Ponadto przygotowali specjalne stanowisko wodne, gdzie pielgrzymi mogli obmyć ręce, twarz i naczynia.

grzymów duże ilości wody mineralnej, a bratkowiccy strażacy przygotowali na płycie stadionu orzeźwiająca kurtynę wodną.

Zainteresowanym i sceptykom podaję za danymi Biura Pielgrzymkowego Jasnej Góry. W sezonie pielgrzymkowym 23 V – 14 VIII 2015 r. na Jasną Górę przybyło: 163 pielgrzymki piesze – 87 tys. osób, 88 rowerowych – 5150 osób, 12 biegowe – 244 osoby.

W związku z dużymi upałami (ponad 30°C), Starostwo Rzeszowskie ufundowało dla strudzonych piel-



**Pierogi na pewno smakowały strudzonym pielgrzymom.**



**Jeszcze tylko chwila odpoczynku i pątnicy ruszą w dalszą drogę.**



Fot. A. Bednarz (4)

**Pielgrzymi opuszczając Bratkowice, dziękowali mieszkańcom za serdeczne przyjęcie.**

Artur Szary

# Kapliczka u Boczkajów – Wajdów w Świlczy

**W** zbiorach Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie zachował się negatyw nr 547 wykonany w 1946 r. przez Antoniego Kusęgo. Przedstawia on nieistniejącą już kapliczkę ze Świlczy. Było to prawdopodobnie ostatnie, a być może, jedyne zdjęcie tego obiektu.

Kapliczka została ufundowana w 1. poł. XIX wieku przez Tomasza Boczkaję. Miała formę tzw. kapliczki domkowej. Założenie wykonane zostało na planie prostokąta. Ściany wzniesiono z cegły łączącej zaprawą wapienną i gliną. Do kapliczki prowadziło wejście opatrzone drewnianymi drzwiczkami. W bocznych ścianach znajdowały się dwa niewielkie otwory okienne. Całość budowli (od środka i z zewnątrz) była otynkowana i pobielona. Podłogę wyłożono deskami. Kapliczka zwieńczona była dwuspadowym dachem. Wyposażenie stanowił niewielki ołtarzyk z drewnianą figurą Matki Bożej z Dzieciątkiem, depczącą głowę węża. Według informacji uzyskanej od **prawnuka fundatora Stanisława Boczkaję**, autorem rzeźby był sam fundator, który wywodził się z miejscowej warstwy kmieci (bogatych gospodarzy), posiadał też wyjątkowe zdolności manualne, a nawet snycerski talent. Na zewnątrz kapliczki, obok drzwi, zawieszony był duży drewniany krucyfiks z pasją tj. figurą Chrystusa wyciętą z deski i pomalowaną. Nad drzwiami znajdowała się niewielka wnęka w murze z figurką, być może, świętego Jana Nepomucena.

W 1947 r. stan kapliczki na tyle się pogorszył (zaczęły pękać ściany), że ówczesni właściciele: Andrzej Wajda i jego żona Genowefa z Boczkajów podjęli decyzję o rozebraniu starej budowli i ufundowaniu w jej miejscu nowej, kapliczki słupowo-wnękowej. Tak się też stało. W latach 60. XX w., kiedy nasiliły się kradzieże sakralnych zabytków, Stanisław Boczkaj, za zgodą kuzynki Genowefy ufundował porcelanową figurę Matki Bożej, a starą, drewnianą, poddał konserwacji i zabezpieczył w rodzinnym domu.

Zarówno stara jak i nowa kapliczka przez dziesięciolecia gromadziły okolicznych mieszkańców i sąsiadów z "Małej Strony" Świlczy na nabożeństwach maryjnych. Szczególną rolę odgrywały majowe śpiewy litanii loretańskiej. Do obrzędów majówek wrócono w 2007 r. po kolejnej renowacji obiektu.



Kapliczka z przełomu z 1. poł. XIX w. w Świlczy. Stan z w 1946 r. Fot. A. Kusy



Pochodząca z kapliczki drewniana figura Matki Bożej z Dzieciątkiem. Zabezpieczona przez Stanisława Boczkaję, prawnuka fundatora. Fot. A. Szary



Nowa kapliczka na miejscu starej, wybudowana w 1947 r. przez Andrzeja Wajdę. Stan z lat 70. XX w. Fot. J. Zdun



Kapliczka odnowiona w pierwszych latach XXI w. Renowację przeprowadzili mieszkańcy Małej Strony wraz ze Stanisławem Boczkajem i Franciszkiem Trontem, kowalem. Fot. T. Rzutidło

Zofia Dziedzic

# Nasze dziedzictwo – wiara i Ojczyzna

Na kanwie książki Władysława Kwoczyńskiego  
pt. „Parafia Rzymskokatolicka w Bratkowicach w latach 1934-2014”

**P**onad czterysta stron, papier kredowy, czytelny tekst z przypisami w czternastu rozdziałach, ok. 900 zdjęć czarno-białych i kolorowych, rysunki wykonane przez Autora zdjęcia mapek i dokumentów historycznych, wstęp i zakończenie, solidna twarda oprawa – to książka wydana przez Zakład Poligraficzny Zdzisława Gajka w Mielcu pt. „Parafia Rzymskokatolicka w Bratkowicach w latach 1934-2014”, autorstwa Władysława Kwoczyńskiego. W lipcu 2015 r. dotarła do czytelników. Jest zaproszeniem do przestudiowania jej dla rodowitych bratkowiczów i tych tzw. „przybłędów”, i tych oddalonych w kraju i poza jego granicami, dobrowolnie lub z przymusu – jak do dobrych znajomych na wielką gościnę.

Już samo trzymanie w rękach i przejrzenie jej niesie z sobą przyjemne wrażenia estetyczne i zainteresowanie intelektualne. Czytać powinniśmy rozdziałami, powoli, kontestując zawartość.

Poznanie, uczenie się lub rozpatrywanie historii Kościoła i Parafii w Bratkowicach rozpoczyna krótka informacja o wsi. Słuszny jest zamysł autorski – podanie jedynie szkicu dziejów największej obszarowo i ludnościowo miejscowości gminy Świlcza pod Rzeszowem. Głównym celem opracowania było zebranie wiadomości o historii i działalności bratkowickiej parafii w jedną całość, zachowując przy tym chronologię najważniejszych dla parafii wydarzeń i faktów – jak pisze na wstępie Władysław Kwoczyński – a nie dzieje wsi.

Rok po roku – od 1934 r. prezentowana jest historia utworzenia parafii, świątyni, ludzi z nią związanych czy to duchowo, czy tylko administracyjnie. Uczestniczymy w niej poprzez czytanie o faktach, popartych bogatą dokumentacją, w podświadomości czując – o miłości swej „małej ojczyzny” i dumie z jej osiągnięć tych, którzy ją tworzyli. Obcujemy z polską wsią i jej ludźmi, z historią parafialnej wspólnoty. Była ona górną i dumną, trudną, tragiczną, ale zawsze pracowitą i ambitną.

80 lat w życiu parafii to mało i dużo. Mało, bo np. parafia w sąsiedniej Mrowli jest najstarszą w gminie, datowana od 1367 r. (XIV w.) więc ma na pewno o wiele bogatszą przeszłość. Różnica 6 wieków – do 1934 r. jest wymowna.

Dużo, bo lata tworzenia parafii bratkowickiej, oprócz okresu stabilizacji społecznej i politycznej w Ojczyźnie były świadkiem kataklizmów dziejowych, że wspomnę tylko I i II wojnę światową, lata peerelowskiej rzeczywistości, aż po transformację ustrojową i 25 lat III Rzeczypospolitej Polskiej.

Kościół bratkowicki potrafił sobie radzić nawet w najbardziej ekstremalnych sytuacjach i warunkach (roz. V-VII) zakazy budowy, wszelkich działań organizatorskich, kary, anonimy, donosy, utajnione kampanie przeciwników, zarzuty klerykalizmu, dominacji Kościoła, podkreślanie wyimaginowanych podziałów religijnych itp. Wszystko to obliczone było na to, by parafia i wieś „traciła powoli smak religii”.

80 lat ukazane obszernie i szczegółowo przez Autora – to kawał życia parafii i jej członków. Z ogromnego materiału, któ-

ry sam zgromadził wylania się czytelnikowi obraz wielopłaszczyznowych przemian w życiu parafii, parafian i wreszcie regionu i kraju. Autor uznał zapewne, że zgłębiając problematykę religijną nie może jej nie łączyć z działaniami, społecznymi, moralnymi, wychowawczymi i z katechezą. Uważny czytelnik może mieć skojarzenia, że mechanizmy władzy, historii są takie same lub podobne jak przed ponad półwieczem, a losy jednostek ludzkich – jakże inne. Czy nie warto się nad tym zastanowić?

Autor musiał połączyć w sobie znawcę zmieniającej się historii, obyczajowości, psychologii i mentalności jednostek i zbiorowości z kanonami wiary chrześcijańskiej niezniszczalnej i niezmiennej od wieków. – *Bóg jest w sercach wielu z nas,*

*a ważnym moim zadaniem było przekazać tę wiadomość innym* – mówił skromnie pan Władysław. Społeczeństwo bratkowickie niewiele, w sensie społecznym, się zmieniło. To nie jest odkrywcza myśl, działania i ludzkie namiętności się nie zmieniły – zmieniły się formy uzewnętrzniania ich.

Jedną z nich – uznanie, docenienie, dobre słowo, pamięć o autorze opracowania Władysławie Kwoczyńskim, rodowitym mieszkańcu Bratkowic, trwać powinna dą, dopóki ludzie będą czytać jego teksty, w książkach, które tworzył, tworzy lub współtworzy, w czasopiśmie samorządowych „Trzcionka”, gdzie jest redaktorem od osiemnastu lat, Internecie, na stronach wspaniałej, wielotomowej, wzorowej, nagradzanej wielokrotnie „Kroniki OSP Bratkowice” – wszak z zawodu, tradycji rodzinnych i serca jest strażakiem. Wreszcie – można oglądać śmiać się i relaksować, na wystawach i w czasopiśmie („Trzcionka”, „Redaktor”,

„Gazeta Michałowska”) jego komiksami, rysunkami satyrycznymi z charakterystycznym dowcipnym dymkiem.

W wydawnictwie „Parafia Rzymskokatolicka...” w zdecydowanej większości dominuje fotografia czarno-biała i kolorowa. Jest tam zamieszczonych – jak wspominałam – około 900 sztuk, w tym m.in. fotografie portretowe, architektury, dokumentacyjne, pamiątkowe, kolekcjonerskie. Wszystkie są starannie i dokładnie opisane. Gdyby głębiej analizować fotografie Autora, bo one są – w zdecydowanej większości – oprócz archiwalnych, udostępnionych przez osoby prywatne lub archiwum parafialne – efektem jego pracy – uderza w nich realizm, poczucie piękna, użyteczność. Fotografie wykonywane były dla piękna, a nie komercji. To jest tak, jak w sztuce rysunku, którego Twórca publikacji jest mistrzem, kreską łamaną, okrągłą, muśnięciem ołówka po wielokroć dla efektów cienia na kartce papieru w okamgnieniu powstaje rysunek. Może on widza zainteresować, nauczyć, pobudzić wyobraźnię i wrażliwość. Mamy więc architektoniczne obiekty (kościół, kapliczki i krzyże przydrożne) ich wizualizacje z różnych stron, jest troška o szczegół i tło. Każdy czytelnik, choćby nie chciał, musi dostrzec doskonałość nie tylko tekstów ale i fotografii. To prze-



życie – czytelnik nie można nazwać inaczej – jak ilustracja i terapia sztuką.

Gorąco polecam książkę do czytania i oglądania. Może czytelnicy znajdą potwierdzenie moich spostrzeżeń. Nie jestem wszakże zawodowym krytykiem literackim, piszę, co widzę i czuję, czasami wbrew tym, co nie zagłębiając się w szczegół, bez zastanowienia, przecząc zdroworozsądkowemu widzeniu i myśleniu dokonują krzywdzących ocen i cenzury.

Książka nie należy do „czytań”, ani mitów. Wymaga dla bratkowiczana „powtórki z historii”, namysłu, wyciągania wniosków i ocen, zastanowienia i szczerego poczucia dumy. Taki, uważam, był świadomy zamysł autora. Nie ma „wymądrzania się”, jest rzetelne wydanie tego, co zebrał, opisał, zilustrował, opracował redakcyjnie.

Autorowi opracowania Władysławowi Kwoczyńskiemu należy się uznanie za społecznikowską postawę, dzielenie się swoimi talentami z innymi, zwłaszcza ze swą parafią, wsią i gminą, jest wszakże autorem i współautorem wielu wydawnictw samorządowych. Dobrze, że książka się ukazała, zawiera głębie przemyśleń i refleksji, zawiera prawdy, dojrzałość dokumentacyjną, które powinny towarzyszyć w życiu.

Mało jest dzisiaj takich parafii, w których oprócz głoszenia Słowa Bożego, sprawowania obrządków religijnych i integracji wiernych wokół spraw wiary tak aktywnie, hojnie, bezkonfliktowo, tworzą jej dzieje i teraźniejszość. Równocześnie wiele historii i przejawów ludzkiej religijności: indywidualnej i zbiorowej – przechodzi w niepamięć oraz niebyt, znika ze świadomości bratkowiczana i innych. Jak wielką część polskiego dziedzictwa religijnego, kulturalnego i in., polskiej historii niesie z sobą wiara ojców naszych! Rozbudowane, zanalizowane, skonsultowane z Proboszczem Parafii, bogato udokumentowane i pięknie ozdobione wydawnictwo oprócz przed-

stawienia pięknej historii działań Opatrzności Bożej, patrona parafii św. Jana Chrzciciela i ludzkich wysiłków wspólnotowych, walki z przeciwnościami o wolność religijną i społeczną solidarność – stanowi chrześcijański i polski – patriotyczny dokument. Promuje prospołnotowe postawy, jest elementem i dowodem przemian, rewolucji społecznej i moralnej społeczeństwa

– *Wiara chrześcijańska jest fundamentem godności i wolności ludzkiej. Kościół nie lęka się próby czasu, ani wyzwania współczesności, bo jest on zbudowany na fundamencie, któremu na imię Miłość Ukrzyżowanego. Prawda, Droga, Życie* – mówił pytany o własne uwagi podsumowujące długą żmudną pracę nad wydawnictwem Władysław Kwoczyński.

– *Jestem zadowolony. Mam poczucie dobrze spełnionego, dobrowolnie przyjętego obowiązku. Książka jest świadectwem żywej wiary parafian. Mogła powstać tylko dzięki ogromnemu zainteresowaniu, zaangażowaniu, pomocy, zachęty i wsparciu modlitewnemu dla przedsięwzięcia, które ks. kan. Józef Książek – proboszcz parafii w Bratkowicach wykazywał przez cały czas tworzenia książki. Dziękuję serdecznie. Bóg zapłać!* – dodawał.

Wbrew obiegowym, w niektórych kręgach, stwierdzeniom, że „Polska to nienormalność” a „wiara w Boga – to obciążenie materialne i psychiczne obywateli” – książka przez swoją wartość jest zaprzeczeniem opozycyjnych, antyreligijnych postaw. Ukazuje aktywność Kościoła, rad parafialnych, organizacji społecznych i stowarzyszeń wreszcie mieszkańców samorządowych wsi i jest dowodem odbudowy społeczeństwa obywatelskiego, które dba o historyczną świadomość Polaków, o uszanowanie wiary ojców i religii katolickiej, o rozkwit naszej Ojczyzny.

## Z PARAFII – Błędowa Zgłobieńska

Stanisława Stasiej



# W wieńce, kwiaty i zioła przystrojone – dożynki błędowskie

Sierpień to dla dużej części mieszkańców wsi czas wzmożonej pracy, czas kiedy ziemia obdarza nas swoimi plonami. Jednak jest czas na to, by po wytężonym wysiłku od świtu do nocy przychodzi pora na odpoczynek, uroczyste zakończenie żniw, bo przecież staropolska tradycja nakazuje „jest czas siewu zbóż, zbioru plonów oraz podziękowań za nie-dożynki. Dożynki to ukoronowanie żniwnego trudu, ponoszonego przede wszystkim przez tych, którzy pracują na roli, jak również tych, którzy z owoców tej pracy korzystają.

Dożynki – to hołd spracowanym ręką rolnika, które w trudnej, ciężkiej pracy wytwarzają zboża na chleb dla każdego. Tegoroczne żniwa upalne, suche czy przyniosą obfite plony? Święto plonów to ludowe święto połączone z obrzędami religijnymi obchodzone już od VIII-IX w. A dziś – za Janem Kochanowskim:

*Gorące dni nadal trwają, suche role się poddają  
Polny świerszcz, co głosu staje, gwałtownemu słońcu łaje...*

15 sierpnia w Święto Matki Bożej Zielnej, dziękujemy Bogu za urodzaje, za coroczne plony. Wówczas z wdzięcznością przynosimy do Bożego Domu: wieńce dożynkowe uwite z kło-

sów zbóż, ziół i owoców, wianki kwiatów, owoce i warzywa. Nie inaczej było i tego roku. Do kościoła przyniesiono dwa piękne wieńce. Jeden, okazały, przygotowały członkinie miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Drugi uwity przez Czesławę Mazurkiewicz otoczyła grupa wieńcowa dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym.

*Za chleb powszedni – dziękujemy Ci, Boże...*

Przed uroczystą sumą ks. proboszcz Mariusz Matuszewski poświęcił przed świątynią wieńce, wianki ziół przyniesione przez parafian, bochen chleba ofiarowany przez starościnę – Czesławę Mazurkiewicz, owoce i kwiaty przyniesione przez dzieci. Po procesji wokół kościoła wierni zgromadzeni na dziękczynnej liturgii za pośrednictwem Kapłana i wstawiennictwem Matki Bożej Zielnej dziękowali Bogu za kolejny cud rozmnażania chleba. W wygłoszonej homilii ks. Proboszcz mówił o: wdzięczności Bogu za tegoroczne zbiory, za to że chronił naszą błędowską ziemię od wszelkich klęsk żywiołowych, jak i za wszystkie dobrodziejstwa płynące od Niego. Cechy chrześcijańskiego rolnika – to: pokora i umiłowanie ziemi, przywiąza-

nie do pracy na niej. Każde gospodarstwo wiejskie jest inne, bo każdy człowiek jest inny, ukształtowany w innych okolicznościach, ale w harmonii z prawami Bożymi i przyrody. Jeśli działamy wbrew temu – osłabiamy uzdrowieńczą rolę ziemi. Dziękował również za kultywowanie obyczaju dożynkowego. Wspaniały jest nasz lokalny folklor, czyli piękne stroje, nietuzinkowa muzyka, przyspiewki i gwara. Trzeba z pokolenia na pokolenie dzieciom je przekazywać.

Refleksje wywoływała grupa wieńcowa złożona z dzieci, w wieku przedszkolnym, które z powodu likwidacji tutejszej szkoły podstawowej w 2013 r. mają mało okazji do integrowania się i aktywne włączania w życie wsi i parafii.

### *Rolnicy chleb tworzą, a inni współtworzą...*

Po południu kontynuowano świętowanie w Domu Ludowym. Rolę gospodarza przyjął sołtys wsi Stanisław Szmi-giel. Przywitała przybyłych gości – wójta gminy Adama Dzie-dzica z Małżonką, radnych powiatu rzeszowskiego: Sławomi-ra Miłka i Tadeusza Pachorka z Małżonką, doradcę wójta Jac-ka Lisa, radnych gminy Świlcza – Piotra Wanata, przew. RG, Wiesławę Szczepanik. Wśród zaproszonych gości był również obecny ks. Proboszcz tutejszej parafii, dyr. GCKiS w Trzcianie Adam Majka, sympatycy i sponsorzy – Małgorzata i Aleksan-der Krupa, Marek Maksymowicz, Zofia Toś, Zofia Kwaśny. Przedstawiciele organizacji wiejskich: OSP, KGW, Rady So-łeckiej, mieszkańcy Błędowej, Trzciany – Słotwinki i okolicz-nych miejscowości.



Fot. S. Stasiej

*Panie Boże! przyjm w ofierze,  
co Ci dzieci niosą szczerze.*

Uroczyste świętowanie rozpoczęło od symbolicznego dzie-lenia się chlebem. Sołtys wsi prosiła ks. Proboszcza o błogo-sławieństwo tego daru, *by nigdy nikomu go nie zabrakło*, a gospodarza gminy Wójta i miejscową Radną o podzielenie chleba między zebranych.

O artystyczną oprawę dożynkowego świętowania zadbał dyrektor GCKiS w Trzcianie – Adam Majka. Zebrani mogli słu-chać, podziwiać i oklaskiwać tańce i piosenki ludowe w wyko-naniu młodzieżowej kapeli *Olsza*, Zespołu Pieśni i Tańca *Puła-nie*, Zespołu *Taka Paka*. Gospodynie z KGW i Rady Sołeckiej przygotowały kulinarne pyszności, które kusily i wyglądem i smakiem. Stworzono też okazję do potańczenia. Prezent-o-wane przez didżeja nagrania podrywały do tańca dzieci, mło-dzież i dorosłych.

Organizatorzy – KGW i Rada Sołeczka dziękują za wspólne celebrowanie dorocznego parafialnego święta plonów spon-sorom za wsparcie materialne i tym wszystkim, którzy poma-gali – za pracę i starania, aktywność i kreatywność.

### *My – na Dożynkach Gminnych w Świlczy*

Tydzień później (23 VIII 2015 r.) sołectwo Błędowa Zgło-bieńska wzięło udział w dożynkach gminnych w Świlczy. Pod-



Świlcza, 23 sierpnia 2015 r.

czas ceremonii wręczania wieńców miejscowe KGW uhono-rowało Czesławę Mazurkiewicz w podziękowaniu za jej spo-łeczną pracę na rzecz środowiska lokalnego. Jest ona aktywną członkinią KGW. Chętnie włącza się w każde działanie tej or-ganizacji. Jest twórczynią wielu dożynkowych wieńców, który-mi obdarowano już tylu zacnych ludzi. Jej kulinarny talent wykorzystywano przy licznych okazjach. Nigdy nie odmawia pomocy, często sama inicjuje działania, poświęcając swój wła-sny czas. Do podziękowań dołączono życzenia jeszcze wielu wspaniałych „dzieł”, a w życiu osobistym wszystkiego, co składa się na ludzkie szczęście.

### *Dożynki Diecezjalne w Rzeszowie*

Dożynki Diecezjalne zorganizowane przy Katedrze w Rze-szowie w dniu 30 sierpnia br., były kolejną okazją do zapre-zentowania się tutejszego sołectwa na nabożeństwie dzięk-czynnym za zebrane na Podkarpaciu plony. Dwie grupy wień-cowe – dzieci i członkinie KGW prezentowały wieńce pośród 160 innych z całej diecezji rzeszowskiej. Uroczystości prze-wodniczył i okolicznościową homilię wygłosił J.E. ks. bp. Jan Wątroba. I znów morze kwiatów, ziół i kłosów zbóż, które:

*Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły.  
Ojczyście kwiaty, w ich urodzie, zapachu jest Polska...*

Przeróżne kształty wieńców misternie i długo wykonywa-nych, tradycyjnie – tylko ludowe stroje tzw. grup wieńcowych – wzbudzały zachwyt obserwatorów.



Rzeszów, 30 sierpnia 2015 r.

Obyśmy mogli za rok kontynuować i celebrować polskie tradycje oraz prezentować nasz dorobek kulturalny.

## Z PARAFII – Bratkowice

Władysław Kwoczyński

## Święto dziękczynienia za plony

**15** sierpnia 2015 roku bratkowicka wspólnota parafialna przeżywała uroczyste święto Wniebowzięcia Matki Bożej, nazywane także świętem Matki Bożej Zielnej. Zgodnie z dawną tradycją ludową i chrześcijańską w tym dniu, zanosi się do kościoła wieńce dożynkowe, kwiaty i zioła, by podziękować Bogu i Matce Bożej za zebrane obfite plody ziemi. W drodze do świątyni barwne orszaki dożynkowe modliły się i śpiewały pieśni wielbiące Matkę Bożą. Członkinie miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich od wielu lat przygotowują swój misternie wykonywany wieniec dożynkowy, a **Krystyna Zajac** (członkini) pisze teksty pieśni dziękczynnych do Matki Bożej. Oto fragment jednej z pieśni, ze słowami szczerymi i prostymi, bo z głębi serca płynącymi:



Orszaki dożynkowe przed wejściem do kościoła. Od lewej z wieńcami: mieszkańcy Czekaja, Akcja Katolicka, Caritas i TPWSD oraz członkinie KGW.

*Dziś w formie dziękczynienia wieńce przynosimy  
I Matce Bożej Zielnej wszyscy dziękujemy.  
Bo Matka Boża Zielna nad nami czuwała  
I szczęśliwie nam zboża zebrać pomagała.  
Nad lasy i nad góry burze prowadziła,  
Zboża przed szkodami u nas uchroniła.  
A drzewa z korzeniami przecież wyrwało,  
A zbożom w naszych polach nic się tam nie stało.  
My Tobie Matko Boża za to dziękujemy  
I o dalszą opiekę prosić Cię będziemy.*



Ks. J. Książek poświęcił wieńce dożynkowe, zioła i kwiaty.

*(...) A Matka Boża Zielna znowu nam pomoże,  
U Syna wyprosi dla nas błogosławieństwo Boże.*

Bratkowice, 2015 r.

Przed wejściem do Domu Bożego wszystkie grupy wieńcowe zostały uroczystie powitane przez **ks. kan. Józefa Książka** – proboszcza w asyście **ks. Jacka Lewickiego** i **diakona Dawida Juchę** (obaj z Bratkowic). Po krótkiej modlitwie wszystkie wieńce, zioła i kwiaty, zostały poświęcone, wprowadzone do świątyni i ustawione przed ołtarzem, gdzie pozostawały przez kilka dni. Mszę św. dziękczynną za zebrane plody ziemi i błogosławieństwo dla wszystkich rolników, koncelebrował ks. J. Książek w asyście ks. J. Lewickiego i diak. D. Juchy. Podczas nabożeństwa starostowie poszczególnych orszaków przekazali dary ofiarne w postaci chleba i wina mszalnego.

Okazałe wieńce dożynkowe misternie uwire z najdorodniejszych kłosów tegorocznych zbóż, ziół i kwiatów przygotowali: Akcja Katolicka, Parafialny Zespół Caritas i Towarzystwo Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego (wspólnie), Koło Gospodyń Wiejskich i mieszkańcy Czekaja. Jeden z wieńców dożynkowych reprezentował bratkowicką parafię na Dożynkach Diecezjalnych w Katedrze Rzeszowskiej w dn. 30 sierpnia br.

Pomimo upalnej pogody licznie zgromadzeni parafianie i przybyli goście doświadczyli nie tylko stawy duchowej ale rzeczowej. Tradycyjnie po

mszy św. ks. Proboszcz zaprosił wszystkie orszaki dożynkowe na plac przed plebanią, gdzie odbyło się wspólne spotkanie przy kielbasce z grilla. Biesiadowanie ubogacone zostało pieśniami ku czci Matki Bożej i ludowymi przyśpiewkami, woń kwiatów i ziół rozchodziła się wokół.



Fot. Władysław Kwoczyński (3)

Wieńce dożynkowe na stopniach ołtarza. Od lewej: wykonany przez mieszkańców Czekaja, Akcję Katolicką, Caritas i TPWSD oraz członkinie Koła Gospodyń Wiejskich.

Artur Szary

# Żniwne zwyczaje gospodarskie

**W** Archiwum Materiałów Terenowych Muzeum Etnograficznego im. Franciszka Kotuli w Rzeszowie znajduje się maszynopis Wandy Daszykowskiej z 1968 r. pt. „Zwyczaje doroczne i gospodarskie”. Można tam znaleźć krótką informację na temat zwyczajów związanych ze żniwami, które kultywowane były w dawnych Bratkowicach:

Żniwiarze rozpoczynając żniwa z pierwszych wyżętych kłosów robili powrósł i przewiązywali się nim w pasie, aby w czasie pracy przy żęciu zboża nie bolało w krzyżu. Zaraz po zakończeniu żniw na polu robili wieniec i prosto od pracy, zakurzeni wręczali go gospodarzowi. Gospodarz miał obowiązek wyprawić <<wincowiny>> tzn. poczęstować żniwiarzy chlebem z serem i wódką. Często w czasie <<wincowin>> rodziły się przyśpiewki nawiązujące do pracy w czasie żniw. Oto jedna z nich:

A nasza Anusia cały dzień śpiewała,  
Aż ją od śpiewania gęba rozboleła.  
Gęba rozboleła, rozboleły zęby,  
Bo swemu Jasiowi nie chciała dać gęby.  
Gospodarzu miły słoneczko zachodzi,  
Oj, nie mamy siły już na polu robić!

[MER, AMT, t. 207, s. 19-23 (mps)]

Informacje te uzupełniają się z prezentowanymi fotografiami dokumentującymi zwyczaje żniwne i dożynkowego w XX w. we wsiach gminy Świlcza.



Dożynkowy zwyczaj opasywania karbowego powrósłem. Żniwa w majątku Rudna Wielka (1938 r.). Fot. w zbiorach W. Polaka



Wieniec dożynkowy Świlcza lata 50. XX w. Fot. w zbiorach W. Lis



Żniwa w Bratkowicach w latach 60. XX w. Fot. w zbiorach A. Selwet

Artur Szary

## W Świlczy tradycje wciąż żywe...

**W** przeddzień uroczystości Matki Bożej Wniebowziętej (14 VIII), to jest w wigilię parafialnego odpustu w Świlczy, Kapituła Bractwa Wielkiego Godła Świleckiego odbyła przejazd gospodarskimi wozami, łączący w sobie żywą tradycję ze współczesnością.

Wedle miejscowego zwyczaju, w nocy poprzedzającej odpust na Matki Bożej Zielnej, zabierano najprędniejszymi kmiociom ze stodół i zagród wozy. Gromadzono je następnie w centrum wsi, opodal kościoła albo urzędu gminy. Gospodarz, który nie upilnował tak ważnego w czasie żniw pojazdu musiał wczesnym rankiem sprowadzić go z powrotem do zagrody, aby uniknąć wstydu. W ostatnich dziesięcioleciach, wobec braku konnych – lekkich wozów, zwyczaj ten przerodził się w porywanie bram i furtek przez miejscową młodzież. Ponieważ w dzisiejszych czasach coraz trudniej zrozumieć i właściwie zinterpretować tę tradycję, a jej opatrzone „kultywowanie” mogłoby doprowadzić do konfliktów z prawem świleckie Bractwo Wielkiego Godła zaproponowało nieco inne jego obchodzenie.

W zaimprowizowanych strojach tułtejszych gospodarzy sprzed pół wieku (wysokie oficerskie buty, białe koszule i kapelusze), w konnej bryczce i na skrzyniowym wozie dokonali objazdu

świleckich zagród i pól. Śpiewali przy tym ludowe piosenki przy akompaniamencie akordeonu. A że bieżący rok jest rokiem wyborczym dla władz sołectwa i w kwietniu został wybrany nowy sołtys, w czasie przejazdu przez Kamyszyn zajęchano przed dom **ustępującego sołtysa Tadeusza Majki** i dokonano symbolicznej sukcesji – przekazania władzy **nowemu sołtysowi Adamowi Mazurowi**. Całość obchodów odbywała się w lekkiej, przyjacielskiej i ludycznej atmosferze, a zakończyła je wspólna biesiada.

Jednym z pomysłodawców i współorganizatorów tej wielobarwnej kawałkady był świlczanin mieszkający obecnie we Wrocławiu, socjolog, **prof. dr hab. Wiesław Wątroba**. Prof. Wątroba spędzając każde wakacje u rodziców w Świlczy utrzymuje żywe i przyjacielskie kontakty z sąsiadami. Żywo zaangażował się w działalność Bractwa, które choć jest nieformalną grupą, przez swe nietuzinkowe i kulturotwórcze pomysły zajmuje coraz wyraźniejsze miejsce w społecznym krajobrazie naszej wsi i gminy.



Fot. A. Szary

*Tradycyjny, parokonny powóz z przedstawicielami Kapituły Bractwa Wielkiego Godła Świleckiego i dwoma kolejnymi sołtysami: Adamem Mazurem (od prawej) i Tadeuszem Majką (pośrodku). Z przodu siedzi na koźle Wiesław Wątroba i Zygmunt Majka. W tyle Jerzy Depa.*

Artur Szary

## Dożynki gminne 2015 – święto rolników i tradycji – w Świlczy

*U naszego pana pszeniczka jak ściana,  
Koniki jak katy, bo nasz pan bogaty  
U naszego pana owies już w stodole,  
A u Wiśniowskiego dopiero się kole.*

[Przyśpiewka żniwiarzy z Bratkowic z przełomu XIX/XX w.,  
za: A. Saloni, *Lud rzeszowski. Materiały etnograficzne*, Kraków 1908, s. 70]

### Prastary gospodarski obyczaj

Obyczaj dożynek (wieńcowin) jest jednym z najstarszych obrzędów gospodarskich. Cytowany wyżej, jeden z pierwszych etnografów podrzeszowskich chłopów, Aleksander Saloni tak opisywał zastane na początku XX w. obrzędy wieńczarskie:

Gdy zboże zeżną, wyznacza <<jaśnie pan>> dzień wieńcowin. Do wieńca służą dwie <<drużki>> spomiędzy przodownic i dwóch <<swatów>> z pomiędzy <<fornali>> dworskich. Pan daje zboże

na wieńce, drużki jabłka i bułki; wiją go we dworze przy pomocy karbownika i karbownicy. W dzień M. B. Zielnej jadą z wieńcem do kościoła: pan naprzód, a za nim czterokonny wóz z wieńcem, przystrojony gałązkami szparagów i kokardami papierowymi. Po powrocie z kościoła znoszą w bramie dworskiej wieńce z wozu, przywiązują doń czerwonego koguta i stają przed gankiem. Gdy kogut trzy razy zapieje, wychodzi pan na ganek i wita przybyłych, którzy przysięgają kolejno do niego i ukłon składają, a on im wyznacza miejsce zabawy i ilość napitku. Potem udają się do <<ekonomy>>, który wydaje im piwo i pozwala rozpocząć zabawę, trwającą zazwyczaj do

# Dożynki gminne 2015

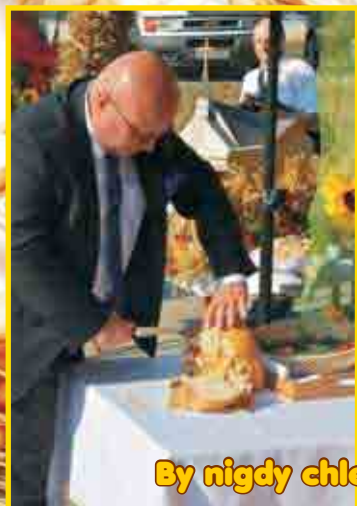
Świlcza, 23 sierpnia 2015 r.



Plon niesiemy, plon w gospodarski dom.



Uroczystości kościelne – parafia Świlcza.



By nigdy chleba nikomu nie brakowało...



# Dożynki gminne 2015

Świlcza, 23 sierpnia 2015 r.



*rana. Właściciel bierze udział w zabawie i przetańczy z każdą drużką. Rozochoceni żeńcy biorą go <<na wiwan>>, tzn. podnoszą na rękach i wołają trzy razy: <<Wiwat jaśnie panie!>> <<Niech żyje jaśnie pan!>>*

[Lud rzeszowski..., s. 69.]

Do dnia dzisiejszego znacznie zmieniły się stosunki gospodarskie na polskiej wsi. Nie ma już uprzywilejowanych stanów ani warstw posiadających ziemie i folwarki. Nie ma też chłopów i włościan, którzy by w sposób, jak jeszcze przed stu laty, uprawiali ziemię i z niej tylko się utrzymywali. Czy to źle czy dobrze? Ocena należy do każdego z nas. Na pewno zmiana i rozwój jest nieodłącznym elementem dziejów człowieka. Nasz świat nieustannie przemienia swoją postać. Pewnie dobrze, że odrobina naszej historii i wspólnej przeszłości pozostaje w podtrzymywanej tradycji. Stanowi też o bogactwie naszego dziedzictwa i naszej kultury. Jedną z żywych i wciąż ewoluujących tradycji są dożynkowe obrzędy. Rokrocznie po obchodach uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, popularnie nazywanej świętem Matki Bożej Zielnej rozpoczyna się seria wieńcowin na kolejnych szczeblach administracji państwowej i kościelnej. Mamy zatem następujące po sobie dożynki gminne, wojewódzkie i prezydenckie, a z drugiej strony parafialne, diecezjalne i ogólnopolskie dziękczynienia za plony.

W czasach kiedy polska wieś i polskie społeczeństwo traci rolniczy charakter, warto i trzeba przypominać o trudnej pracy rolnika, o wartości ziemi, jej plonów i owoców. Dożynkowe święta niosą także przesłanie – wdzięczność dla Bożej Opatrzności za zebrane plony, którymi ludzie dzielą się z sobą tak, aby nikomu nie zabrakło chleba.

## Dziękczynienie za plony

Tegoroczne gminne dożynki odbyły się w przedostatnią sierpniową niedzielę (23 VIII 2015 r.) w Świlczy. W sposób oczywisty połączyły w sobie wymiar religijny i świecki. Rozpoczęła je msza św. w kościele parafialnym pod wezwaniem Matki Bożej Wniebowziętej. Liturgii przewodniczył proboszcz świleckiej parafii **ks. kanonik Antoni Czerak**. Słowa, którymi zwrócił się do uczestników dziękczynnej mszy poświęcone były etosowi pracy na roli oraz jej ewangelicznemu inklinacjom. Ujął to w sposób niezwykle plastyczny, nakreślając przed oczyma wiernych kolorowe wstęgi polskich łąnów, gęsto ukrašzone kapliczkami i przydrożnymi krzyżami. Wśród nich pochyleni nad pracą rolnicy, którzy podnoszą wzrok ku górze, aby prosić i dziękować Bogu za dary. Z ich ust i z głębi serc dobywa się i niesie szerokim echem po polach śpiew „Anioł Pański...” i „Królu Boże Abrahama...”. Ksiądz Proboszcz przywołał słowa zachęty świętego papieża Jana Pawła II, wypowiedziane w 1997 r. podczas wizyty w Krośnie: „Niech z ust polskiego rolnika nie znika to piękne pozdrowienie «Szczęść Boże» i «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus». Pozdrawiajcie się tymi słowami, przekazując w ten sposób najlepsze życzenia bliźnim. W nich zawarta jest wasza chrześcijańska godność. Nie dopuście, aby ją wam odebrano”. Kaznodzieja swoje przesłanie do wiernych zakończył wypowiedzią o polskiej ziemi, która „wtedy tylko wyda godne plony i wyżywi naród, kiedy będzie ludzkim potem zraszana i świętą wiarą pielęgnowana”.

## Tradycyjne uroczystości dożynkowe

Po zakończeniu mszy św. barwny ludowy strój, kolorowymi wstążkami i kwiatami korowód ruszył spod kościoła na stadion, gdzie przygotowana była druga, bardziej świecka, część „wieńcowin”. Długiej kolumnie delegacji poszczególnych sołectw i zaproszonych gości przewodził wójt gminy **wójt mgr inż. Adam Dziedzic** oraz przedstawiciele władz samorządowych gminy i powiatu. Ręce uczestników ugięły się od cięż-

arów przepięknych wieńców z kwiatów, ziół i kłosów zbóż, pachnących tegoroczną mąką chlebową i koszą z owocami. Przed sceną widowiskową stadionu starostowie dożynek **Bogumiła i Adam Mazurowie ze Świlczy** oraz wójtowska para **Renata i Adam Dziedzicowie** podzieliли pomiędzy mieszkańcami gminy i zaproszonymi gośćmi dożynkowy kołacz.

Przed rozpoczęciem ceremonii wręczania wieńców głos zabrał Wójt Gminy. Zwrócił uwagę na etymologię słowa „kultura” oznaczającego zarówno uprawę ziemi – rolnictwo, jak i cały dorobek cywilizacji, a w szczególności osiągnięcia artystyczne i duchowe, które w gminie Świlcza są w sposób szczególny kulturowane. Potwierdzeniem tego była chociażby bogata i profesjonalnie przygotowana oprawa artystyczna dożynek (o czym będzie mowa w dalszej części artykułu). Przesłanie wójta nawiązywało także do trudnych i bolesnych rocznic: paktu Ribbentrop-Mołotow (jako że dożynki wypadły w 76. rocznicę tego wydarzenia) i II wojny światowej. Były to ciężkie próby dziejowe, zwłaszcza



Wójt A. Dziedzic częstuje chlebem uczestników dożynek.

cza dla mieszkańców podrzeszowskich wsi. W słowach wielkiego uznania oddał cześć chłopom, którzy nie tylko przyczyniali się do dobrobytu Ojczyzny, dzieląc się plonami ze swoich pól. Potrafili też ofiarnie walczyć za swą ojczystą ziemię. Polacy jako naród, w szczególności chłopci, zawsze byli niezłomni i nieugięci. Nigdy też nie stracili tego, co najważniejsze – honoru i dumy.

W podobnie patriotycznym tonie było wystąpienie **Przewodniczącego Rady Gminy mgr. Piotra Wanata**. Polskie dożynki, które wieńczą żniwa, a ich widomym znakiem jest bochen chleba, symbolizujący dostatek, a przez łączność z historycznymi rocznicami niosą także inne przesłanie: o wolności i niepodległości. Wolność jest to dar i zadanie wymagające niekiedy największych poświęceń. Przywołany został przykład wojny polsko-bolszewickiej i Bitwy Warszawskiej oraz postać „trybuna ludowego” Wincentego Witosa, który stanął na czele Rządu Obrony Narodowej w lipcu 1920 r. pociągnął do polskiej armii tysiące chłopskich ochotników, dając tym samym możliwość pokonania bolszewików u wrót stolicy Polski 15 sierpnia 1920 r.

## Poselskie wystąpienie

Na świleckie dożynki przybył **Jan Bury (PSL) poseł na Sejm RP** oraz Marek Kot Podkarpacki Wojewódzki Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego niezwykle ciepło i entuzjastycznie wyraził się o rolnikach województwa podkarpackiego, którzy, wbrew obiegowej opinii, dobrze radzą sobie w gospodarowaniu, pozyskiwaniu unijnych środków i spieniężaniu wyprodukowanych towarów. Wskazał także jedną z możliwości bardziej opłacalnej produkcji ekologicznej, w oparciu o istniejące już wzory rolników z regionu. A nawiązując do 120. rocznicy powstania ruchu ludowego w Rzeszowie złożył hołd dawnym mieszkańcom podrzeszowskich wsi – chłopom, którzy nie tylko kładli podwaliny nowoczesnej



miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Łukasza Skwiruta, które odebrał wraz małżonką Wiolettą. Wieś **Dąbrowa** swoją wdzięczność w formie pięknego wieńca wyraziła wobec aktywnego samorządowca i radnego gminy Świlcza Damiana Trali i jego żony Małgorzaty. **Woliczka**, podobnie jak sąsiednia Bzianka, wyróżniła za strażacką aktywność swojego prezesa OSP Bogdana Wąsika.

i konkurencyjnej gospodarki, ale także budowali zręby polskości i bronili kraju w trudnych wojennych czasach. Na zawsze pozostali wierni idei: „żywią i bronią”. Poseł Jan Bury wręczył starostom dożynek Bogumile i Adamowi Mazurom pamiątkowe medale z podobizną największego chłopskiego działacza, Wincentego Witosa.

## Wieńce

Tradycyjną częścią dożynek było przekazywanie wieńców przez delegacje sołectw osobom szczególnie zasłużonych w dla wsi i gminy. Doceniono gospodarskie oko i dobrą rękę oraz pracę i zaangażowanie na rzecz ogółu mieszkańców. Stąd aż dwoma wieńcami uhonorowany został wójt gminy Adam Dziezdzic (wieńce od sołectwa **Świlcza** i **Rudna Wielka**). Gratyfikowano także działalność na rzecz lokalnych społeczności.

I tak wieńiec z **Trzciany** powędrował do małżeństwa Anny i Kazimierza Polaków. **Błędowa Zgłobieńska** wyróżniła wieloletnią działaczkę Koła Gospodyń Wiejskich Czesławę Mazurkiewicz. **Bratkowice** doceniły pracę społeczną małżeństwa Marii i Roberta Nowożeńskich. Dożynkowe uznanie od mieszkańców sołectwa **Bzianka** trafiło do gospodarza

„Pułanie” w najpiękniejszych tańcach narodowych: mazurze i polonezie.



nek ze szczególną finezją i smakiem połączone zostały obie te dziedziny aktywności mieszkańców. Podczas gminnego święta dożynkowego uzewewnętrzniany jest nasz szacunek i uznanie dla ciężkiej pracy rolników, ale i wspinały lokalny folklor: piękne stroje ludowe grup wieńcowych i artystycznych, nietuzinkowa muzyka, wystawy produktów ziemi od rolników z terenu gminy oraz kultywowane z pokolenia na pokolenie zwyczaje.

Prezentacje rolników, lokalnych społeczności i władz samorządowych urozmaicane były występami grup młodzieży i dorosłych, działających przy Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie.

Przemarszowi dożynkowego orszaku akompaniowała kapela „Muzykanty” pod kierownictwem Romana Oliszowego. Ona też wykonywała tradycyjne, podreżowskie melodie z przyspiewkami Janiny Bąk w czasie prezentacji grup



wieńcowych. Ponadto zaprezentowały się grupy młodsze: Zespół Pieśni i Tańca „Pułanie”, kapela „Młoda Olsza” oraz Zespół Muzyczny „Silver Tone”. Młodzi wykonawcy prezentowali zarówno rodzimy folklor oraz muzykę folkową jak i własne aranżacje utworów pop.

Mimo dużej różnorodności rodzajów i form artystycznego wyrazu całość utrzymana została w przesympatycznej i miłej w odbiorze atmosferze. Jest to niewątpliwą zasługą przygotowującego od strony logistycznej a jednocześnie sprawnie i dowcipnie prowadzącego całość gospodarskiego święta, **dyrektora GCKSiR, Adama Majki**.

*Młodość, uroda, wdzięk – „Olsza”.*



### *Gospodarze i goście dożynek*

Gospodarzami gminnych dożynek były w pierwszej kolejności władze samorządowe gminy Świlcza z Wójtem Gminy Adamem Dziedzicem oraz Przewodniczącym Rady Gminy Piotrem Wanatem na czele. Wśród zaproszonych gości wymienić należy posła na Sejm RP Jana Burego, a także radnych Rady Powiatu Rzeszowskiego: **Tadeusza Pachorka** i **Sławomira Miłka**. Wzięli w nich udział także przedstawiciele duszpasterzy naszego dekanatu: **ks. kan. Antoni Czerak** proboszcz

rzata i Mieczysław Ramscy, Anna i Tadeusz Guzik oraz Krystyna i Stanisław Rejman; w **Bratkowicach** – Zuzanna i Jan Zagrodnik, Tadeusz Wołowicz oraz Katarzyna i Józef Mazan; w **Bziancie** – Małgorzata i Janusza Kawa oraz Danuta i Stanisław Wiącek; w **Dąbrowie** Małgorzata i Mariusz Rodzoń oraz Wioletta i Rafał Wozowicz; w **Świlczy** – Małgorzata i Janusz Grzesik, Małgorzata i Piotr Rzeszutek, Dorota i Janusz Głuszczyk, Dorota i Piotr Rykiel oraz Natalia i Stanisław Godek; w **Trzcionie** – Elżbieta i Stanisław Lubas oraz Józef Łoboda; w **Woliczce** – Janina Delikat, Rafał Szopiński, Rafał Kuter.



*Silver Tone – na wieś weszła współczesność.*

*Fot. Z. Lis*

parafii Świlcza, **ks. Artur Ziaber** proboszcz parafii Dąbrowa oraz wikariusze świleckiej parafii, **ks. Tadeusz Kawalec** i **ks. Jan Dołoszycki**. Obecni byli dyrektorzy jednostek samorządowych, placówek oświatowych oraz organizacji i stowarzyszeń działających na terenie gminy.

Nie sposób pominąć współgospodarzy dorocznego święta plonów – **rolników, którzy prowadząc wielkoobszarowe gospodarstwa** przysparzają nam wszystkim najwięcej plonów. Są to: w **Błędowej Zgłobieńskiej** – Elżbieta i Jana Róg, Małgo-

dzielnie popołudnie zgromadziło na stadionie sportowym w Świlczy sporą część mieszkańców gminy. Byli wśród nich rolnicy, byli samorządowcy, działacze społeczni, a przede wszystkim zwykli mieszkańcy, którzy przyszli tam świętować całymi rodzinami. I ten integracyjny aspekt dożynek ma także szczególne znaczenie. Mamy własne życie, swą kulturę, swe społeczne tradycje i swoją duchową tożsamość.

### *Podsumowanie*

Rok ten, mimo iż naznaczony znamieniem suszy, był dla naszego regionu i tak dość łaskawy. Nie mieliśmy gwałtownych zjawisk pogodowych. Udało się spokojnie przeprowadzić żniwa. Zbiory są całkiem przyzwoite w porównaniu chociażby z północnozachodnimi regionami Polski. Jest Bogu za co dziękować i wspólnie radować się na święcie plonów!

Dożynki to przede wszystkim święto ludzi pracujących na roli, ale także tych, którzy przez cały rok z owoców pracy rolnika korzystają. To wyjątkowe nie-

*Fotoreportaż – strony kolorowe*

# „W jadle ukryte w fotografii zatrzymane”

GCKSiR Trzciana, 13 czerwca 2015 r.



TRZCIANA



BŁĘDOWA ZGŁOBIŃSKA



DĄBROWA



RUDNĄ WIELKĄ



ŚWILCZA



BRATKOWICE



BZIANKA



Fot. Z. Lis

Władysław Kwoczyński

# Bratkowicka Dycha

**W**niedzielę 26 lipca 2015 roku w Bratkowicach, odbyła się niecodzienna impreza plenerowa – Piknik Sportowy, połączony z maratonem na dystansie 10 kilometrów pod nazwą **Bratkowicka Dycha**. W ten oryginalny sposób, zarówno organizatorzy, jak i uczestnicy biegu, pragnęli uczcić 71 rocznicę słynnej akcji „Burza” oraz pomordowanych i poległych w tym czasie żołnierzy Armii Krajowej z Bratkowic.

## Uroczysta msza święta

Sportową imprezę zainaugurowała uroczysta msza św. koncelebrowana, sprawowana w intencji bohaterskich żołnierzy Armii Krajowej oraz żołnierzy WiN-u, zamordowanych przez komunistyczny Urząd Bezpieczeństwa. Koncelebrze przewodniczył **ks. kan. Józef Książek** – proboszcz w asyście **ks. Grzegorza Guziora** – wikariusza i diakona **Dawida Juchy**. Ks. proboszcz wygłosił okolicznościową homilię nawiązującą do tragicznych wydarzeń 1944 roku. W nabożeństwie uczestniczyli goście honorowi: **Adam Dziedzic** – Wójt Gminy Świlcza, radni powiatu i gminy, dyrektorzy placówek oświatowych, przedstawiciele organizacji społecznych oraz mieszkańcy. Liturgię mszy św. ubogaciły swą obecnością poczty sztandarowe, m.in. Związku „Strzelec” (sztandar kombatancki ŚZZAK, znajduje się pod stałą opieką tej szkolnej organizacji), Ochotniczej Straży Pożarnej i Niepublicznej Szkoły Podstawowej Nr 3. Podniosłym momentem patriotycznym podczas mszy św. było wspólne odśpiewanie hymnu państwowego oraz pieśni „Boże coś Polskę”. Po zakończeniu nabożeństwa Wójt przypomniał w skrócie ważniejsze wydarzenia historyczne sprzed 71 lat. Następnie wszyscy udali się pod pomnik AK w centrum wsi, gdzie poszczególne delegacje złożyły wiązanki kwiatów.

## Biegi przed głównym startem

Zanim rozpoczęła się główna część imprezy, czyli start biegaczy w maratonie na dystansie 10 km, bratkowicki stadion tętnił życiem. Właśnie tu odbywały się rywalizacje dzieci, młodzieży i osób dorosłych w biegach na różnych dystansach.



**Przed pomnikiem AK. Od prawej: Adam Dziedzic – Wójt Gminy Świlcza, Wojciech Słowik – wiceprzewodniczący Rady Gminy, dh Jan Górski – naczelnik OSP, ks. kan. Józef Książek – proboszcz i ks. Grzegorz Guzior – wikariusz.**

*Fot. Władysław Kwoczyński*

Każdy z zawodników otrzymał pamiątkowy medal za uczestnictwo w biegu. Medalowe krążki wręczał **Dominik Bąk** – radny gminy Świlcza (pomysłodawca imprezy). Podczas biegów na stadionie, swoje wysokie umiejętności sportowo-akrobacyjne, zaprezentowali młodzi chłopcy i dziewczęta z grupy: „Street Workout Bratkowice”.

## Część patriotyczna

Na chwilę przed startem w maratonie przy alei głównej bratkowickiego parku podworskiego, zgromadzili się licznie: przedstawiciele władz Gminy Świlcza, starosta powiatowego, Wojska Polskiego, Związku „Strzelec”, Gminnego Uczniowskiego Klubu Lekkiej Atletyki – Bratkowice Korzeniowski pl., Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej, placówek oświatowych i lokalnych organizacji społecznych. Tu wysłuchano okolicznościowych wystąpień organizatorów i gości honorowych. Stąd wszyscy przeszli aleją parkową pod obelisk ku czci bohaterskich żołnierzy AK, gdzie odbyła się krótka ceremonia składania kwiatów.



**Delegacja GUKLA Bratkowice – Korzeniowski pl. Od lewej: Lesław Lassota, Ryszard Kalina i Grzegorz Kubas.**

*Fot. Władysław Kwoczyński*



**Delegacja z Wójtem gminy na czele, złożyła kwiaty przed pomnikiem AK w centrum wsi.**

*Fot. Władysław Kwoczyński*



Przedstawiciele Związku „Strzelec”.



Delegacja TMZB. Od lewej: Tadeusz Pięta i Zdzisław Rzepka.  
Fot. Władysław Kwoczyński

## Start maratończyków

Po tej patriotycznej ceremonii, sprzed parku wystartowało 154 zawodników z Podkarpacia i innych rejonów Polski (mężczyźni i kobiety w wieku od 16 do 75 lat), by pokonać dystans 10 km w jak najlepszym czasie. Trasa biegu prowadziła przez najpiękniejsze zakątki bratkovickiego lasu (trasą Ścieżki Edukacyjno-Przyrodniczej, obok Krzyża Milenijnego i zalewu), by dotrzeć do mety na miejscowym stadionie.

Rywalizacja na trasie maratonu była niezwykle pasjonująca. Wśród mężczyzn najwytrwalszym i najszybszym biegaczem był **Patryk Marszałek** z Rzeszowa (10. kilometrowy dystans pokonał w czasie 34,28 minut. Tuż za nim na metę dobiegli: **Michał Jagiełło** z Radomia i **Andrzej Leśniewski** ze Zwolenia k. Radomia. Spośród kobiet, jako pierwsza do mety dotarła **Małgorzata Siembida** z Ulanowa z czasem 42,13 min. Kolejnymi zawodniczkami na mecie były bratkowiczanki: **Ewa Zięba** i **Andżelika Kiszka**.



Maratończycy już wystartowali. Fot. Władysław Kwoczyński



Patryk Marszałek – zwycięzca bratkovickiego maratonu.  
Fot. [www.swilcza.com.pl](http://www.swilcza.com.pl)



Na podium. Od lewej: Ewa Zięba – II miejsce, Małgorzata Siembida – I miejsce i Andżelika Kiszka – III miejsce.  
Fot. [www.swilcza.com.pl](http://www.swilcza.com.pl)



Biegacze podczas maratonu Bratkowicka Dycha.

Fot. [www.swilcza.com.pl](http://www.swilcza.com.pl)

### Organizatorzy

Głównymi organizatorami „Bratkowickiej Dychy” byli: Gminny Uczniowski Klub Lekkiej Atletyki – Bratkowice Korzeniowski pl., Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej, Grupa Sportowa „Street Workout Bratkowice oraz Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie. W organizację i przeprowadzenie tej sportowej imprezy, zaangażowani byli również członkowie miejscowej OSP.

Patronat honorowy nad imprezą objęli: Wójt Gminy Świlcza. Starosta Rzeszowski i Marszałek Województwa Podkarpackiego.



Popisy akrobatyczne grupy Street Warkout.

Fot. Władysław Kwoczyński

### Zofia Dziedzic



## Dopóki na świecie będzie istniał człowiek – będą też wojny

(Albert Einstein)

**W** kontekście obchodów 70. rocznicy zakończenia II wojny światowej, 70. rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz Birkenau, 70. rocznicy zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę i Nagasaki w Japonii, 72. rocznicy ludobójstwa na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej, 71. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, 95. rocznica Bitwy Warszawskiej zw. „Cudem nad Wisłą” i in., zagrożeń terroryzmem, islamizmem i wojny rosyjsko-ukraińskiej zw. hybrydową (od 27 II 2014 r.) przypomnijmy przykłady literackie, skłaniające do głębokich przemyśleń każdego Czytelnika.

*Czytam historię i widzę, coś zrobić  
przez Tysiąclecia Człowiecze?  
Zabijałeś, mordowałeś i wciąż przemysliwasz  
jakby to robić lepiej.  
Zastanawiam się, czyś godzien, aby cię pisać  
przez wielkie C*

L. Staff „Człowiek”

W bogatej i różnorodnej twórczości literackiej okresu II wojny światowej i okupacji niemieckiej w Polsce w latach 1939-1945 i w piśmiennictwie powojennym można spotkać i odczytać, rolę człowieka uwikłanego w losy historii. Wojna, jak pisze L. Staff – to „najpodlejsze zło zrodzone w bezrozumie” – to klęska ludzkości, katastrofa, zagłada cywilizacji, po-

deptanie jakichkolwiek wartości. To ogromne, niepowetowane straty kultury materialnej ludzkości i śmierć ok. 50 mln istnień ludzkich, w tym ok. 5 mln Polaków. Przyczyn wojny należy upatrywać w ówczesnych ideologiach stworzonych na użytek hitlerowskich Niemiec Czy to faszyzm, nazizm, antysemityzm, ksenofobia i poszukiwanie tzw. „przestrzeni życiowej” dla „rasy panów”?

*Minęło, dnia 1 września tego roku,  
już 76 lat od wybuchu II wojny światowej*

Jeżeli do chwili o owych „czasach upodlenia i pogardy człowieka”, pożogi wojennej, obozów zagłady i krematoriów, ludobójstwa – mówi się i dyskutuje – znaczy to o jej aktualności i ważności.

Część społeczeństwa okresu wojennego weszła bezpośrednio do „teatru wojny”, Walczyła i, częściowo, przelewała krew, oddając nieraz najwyższą daninę krwi – życie. Część – opuściła kraj – w nieszczęściu – chroniąc własne życie na uchodźstwie. Część – świadomie pozostała – nie opuściła kraju i narodu, by bezwiednie wpaść w machinę wojny, stać się świadkiem okrucieństw, zagłady narodów, przelewów krwi, walki o przetrwanie i życie. Oprócz biernych, byli bohaterowie, ofiarni i odważni, w imię wyższych wartości gotowi do poświęceń.

## Wojna to *„najpodlejsze zło zrodzone w bezrozumie”*

Wojna jako „najpodlejsze zło zrodzone w bezrozumie”, jako element współczesnej cywilizacji, zawsze przynosiła zniszczenia, cierpienia i śmierć. Kojarzy się ze zniszczeniami materialnymi, cywilizacyjnymi, walkami na polach bitew, zabijaniem i cierpieniem.

„Kiedy się wojny poczyną, to się piekło otwiera” – pisał przed wiekami Jan Jabłonowski (Hetman 1634-1702). Jakże aktualne jest to porównanie do okresu okupacji niemieckiej.

W okupowanym przez Niemcy kraju było groźnie i niebezpiecznie. Nowe reguły życia obowiązywały jej mieszkańców, one wymuszały postawy ludzkie. W okupowanym kraju wszystko było podporządkowane prawu, interesom i kontroli Niemców. Kolaboracja Polaków z okupantem kwitła. Łapówkarstwo, szwindel, przemyt, handel „bimbrem” nieczne interesy, donosicielstwo, oszukaństwo, chociaż zakazane i zagrożone uwięzieniem – było codziennością. Ponadto łapanie, wywózki, przesładowania Żydów, przesiedlenia ich do getta, śmierć, pełne stłoczonych ludzi auta, jadące donikąd, inna dominująca mowa – niemiecka, pożary i złodziejstwo – oto obraz okrucieństw, nienormalnego życia, zagrożenia śmiercią. Nowa rzeczywistość kształtowała nowe zasady walki o byt, w której na czoło wysuwały się: oszustwo, przemoc, nieczne interesy z Niemcami i handel wszystkim, nawet ludźmi. Wstrząsający obraz zbrodni masowej zagłady pozostawał w pamięci całe życie, tych, którzy przeżyli.

## Współczesną miarą rzeczywistości niemożliwa jest ocena postaw ludzkich

Masowe mordy Słowian, Romów, Żydów i in. – to nic innego jak tylko zagłada narodów innych niż wspomniana już przeze mnie „rasa panów”, „nadludzi”, jak głosiła dorabiana przez niemieckich faszystów ideologia. Dla jej realizacji na terenach okupowanych oni budowali obozy pracy, więzienia, obozy zagłady, krematoria, tworzyli getta w miastach. Tam w upadających godność człowieka warunkach, brudzie, głodzie, ponadludzkiej pracy dokonywali dzieła zagłady, dorosłych, dzieci i starców.

W br. w styczniu obchodziliśmy 70. rocznicę wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, gdzie uśmiercono milion dwieście tysięcy istnień ludzkich. Dlaczego?

Odpowiedzi daje literatura faktu tworzona przez tych, którzy tam byli, a przeżyli. Swymi opowiadaniem, wspomnieniami, reportażami, sprawozdaniami – dają świadectwo martyrologii narodów.

Obiektywne, suche, okrutne (niektórzy krytycy mówią wręcz cyniczne w swej wymowie relacje spotykać można w opowiadaniach Tadeusza Borowskiego (1922-1951), Zofii Nałkowskiej (1884-1954), które są relacjami świadków o ciemnej nocy okupacji hitlerowskiej w krajach Europy i o masowym, pedantycznie zorganizowanym ludobójstwie. Historia ludzkości to historia okrutnych wojen.

## Humanitaryzm się nie liczył

Codzienna rzeczywistość ludzi w okupowanym kraju była całkowicie zdominowana troską o przetrwanie. Polacy, Żydzi, Niemcy, ludzie wielu zawodów (inżynier, furman, sklepikarz, policjant) w różnym wieku, płci i osobowości to ludzie albo dobrzy, albo źli, albo czasem źli, a czasem dobrzy.

Ciekawy był stosunek Polaków do Żydów. Polacy litowali się, pomagali, ale też czuli nad nimi swoją wyższość. Świado-

mość „że po wywiezieniu z getta Żydów przyjdzie kolej na nich” – była okrutną prawdą.

Nie mając pewności, czy na każdym kroku nie czyha na nich śmierć, nieuczciwym handlem, kradzieżą, kolaboracją zapewniali sobie kolejny dzień życia. Liczyły się układy, znajomości, „szmal”. Nie miało to nic wspólnego z zasadami moralnymi.

Faszyzm doprowadził człowieka do odarcia z godności ludzkiej, zasad moralnych, ideałów humanistycznych. Człowiekiem kierował głównie instynkt samozachowawczy.

Wracając do T. Borowskiego, jego doświadczeń wojennych i obozowych zawartych w opowiadaniach należy przypomnieć.

„Śmierć nie była mu obca. Od chwili, gdy gnany ciosami kolb rozwścieczonych esesmanów, z krwawiącym udem przeciętym bagnietem, wśród krzyków i wrzasków pędzonego tłumu przekroczył pewnego kwietniowego wieczoru bramę Oświęcimia z cynicznym napisem – Arbeit macht frei („praca czyni wolnym”). Przeszło rok patrzył na nią, ocierał się o nią na każdym kroku [...], na boksie, pod uderzeniami kapo lub „w saunie”, gdzie ludzie giną duszeni gazem. Nocą niebo jaśniało ogniami z krematoriów, [...] a rano ludzie szli znowu od rampy kolejowej w kierunku pieców, które nie przestawały dymić nawet niedzielami...”. [...] Między jednym a drugim kornierem i za moimi plecami zagazowano trzy tysiące ludzi. I tak było prawie co dzień... („U nas w Auschwitz”)

W warunkach łagrów obozowych, żeby przeżyć, trzeba było oszukiwać, zdobywać nieuczciwie żywność, żyć nieetycznie. „Łagrowany” człowiek to „numer” obozowy bez tożsamości. Skala głodu była tak ogromna, że graniczyła z myślami o kanibalizmie. Wynaturzenia, zwrodojenia, nieustanny strach i psychoza śmierci, praca ponad siły – wszystko razem wzięte – dawało zanik ludzkich relacji, zniewolenie. Podstawowym doświadczeniem obozowym było nieustanne zagrożenie śmiercią, która groziła za wszystko.

Od 1943 r. ginęli głównie Żydzi i Cyganie – ale potem inni. Taka była filozofia oprawców: „Spalą się Żydzi, spalą się Polacy, spalą się Rosjanie, przyjdą ludzie z zachodu i południa, z kontynentów i wysp... Śmierć czeka tu na wszystkich, kto raz tu wszedł”. – Wszystko „śmierci” odbywało się tam w ciszy. Nikt nie protestował, czasem ktoś westchnął... a za chwilę – sam zabijał. Więźniowie wszakże – to zwierzęta.

## Łagrowa rzeczywistość determinowała kątów i ofiary, oni zatracali własne człowieczeństwo

Zorganizowany perfekcyjnie świat obozów koncentracyjnych, masowe śmierci sprawiały, że człowiek był tu niczym, bezkształtnym istnieniem. Zanikały w tym życiu wszelkie wartości obowiązujące w normalnym świecie. To tzw. odwrócony dekalog, co przed wojną było złe, zakazane, niemoralne – było tu w Auschwitz normalne i egzystencjalne.

## „...bo ludzie ludziom zgotowali ten los...”

Zbiorowe tragiczne doświadczenie społeczeństwa z lat okupacji i pogardy budzą w niektórych z nas uczucia przerażenia i zdziwienia. Uważam, że słusznie.

W dobie współczesnej – pełne altruizmu i poświęcenia dla innych ideały w powyższym kontekście można uważać za mity i mrzonki.

Czy dziś znajdziemy wielu, o których można by pisać człowiek przez wielkie „C”?

## KRÓTKO

### LIPIEC

\* 1 VII 1569 r. – zaprzysiężenie unii polsko-litewskiej, powstanie Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

\* 4 VII 1941 r. – dokonanie przez ukraiński batalion „Nachtigal” egzekucji polskich uczonych we Lwowie.

\* 11 VII 1943 r. – kulminacja ludobójstwa Polaków na Wołyniu. i Małopolsce wschodniej. Setnie OUN – UPA dokonały rzezi w 96 wsiach i osiedlach polskich. 14 lipca w Kołodnie wymordowano 496 osób, w tym prawie 300 dzieci do lat 15.

\* 15 VII 1410 r. – w br. minęło 605 lat od zwycięskiej dla wojsk polsko-litewskich pod dowództwem króla Władysława Jagiełły bitwy z Krzyżakami pod Grunwaldem. To była jedna z największych bitew w średniowiecznej Europie.

\* 16 VII 1997 r. – wejście w życie Konstytucji RP – obowiązującej do dziś – podpisał tekst prezydent Aleksander Kwaśniewski

\* 20 VII 1968 r. – w Bieszczadach na Sanie w Solinie oddano do użytku pierwsze polskie największe sztuczne jezioro o pow. 21,1 km<sup>2</sup>.

\* 28 VII 1895 r. – 120 lat temu w Rzeszowie zostało utworzone Stronnictwo Ludowe. Tę datę uznaje się za początek ruchu ludowego – jedyne nurtu politycznego trwającego do dziś, obecnie pod nazwą Polskie Stronnictwo Ludowe. Mimo różnorodnych zawirowań ideologicznych, ciągłość, mająca często charakter rodzinny, jest największą siłą PSL-u do dziś. Filozofia polityczna ruchu ludowego zasadza się na słowach W. Witosa „Polska winna trwać wiecznie”... a wraz z Polską winni trwać ludowcy, najlepiej jako siła współtrudząca.

\* 31 VII 1853 r. – Ignacy Łukasiewicz zapalił pierwszy raz publicznie w sali operacyjnej szpitala miejskiego we Lwowie lampę naftową (był uczniem obecnego I LO w Rzeszowie).

\* VII/VIII 2015 r. – po fali upałów (do 38°C) i ogromnej suszy czyniącej straty w rolnictwie, sadownictwie, energetyce od początku lipca do połowy sierpnia br. przez cały kraj przechodziły burze i nawałnice. Największe szkody – to wiele domów i zabudowań gospodarskich uszkodzonych rozwalonych, połamanych drzew i słupów trakcji elektrycznej, mieszkańcy zostali pozbawieni prądu, ustawał ruch kolejowy na wiele godzin, wzrastała liczba chorych kardiologicznie, niskie stany wód na rzekach, w jeziorach uniemożliwiał żeglugę i powodował śnięcie ryb, oraz niemożność produkcji energii elektrycznej, stąd ograniczanie dostaw. Na Podkarpaciu podczas burz prędkość wiatru dochodziła do 120 km/h. Na szczęście, gminę Świlcza i okolice Rzeszowa, burze i nawałnice omijały.

### SIERPIEŃ

\* 1 VIII 1944 r. – wybuch Powstania Warszawskiego w okupowanej podczas II wojny światowej stolicy Polski – Warszawy. 63 dni trwała nierówna, ale bohaterska walka warszawiaków z przeważającymi siłami wroga: Niemców i Rosjan. Zakończyła się klęską, zniszczeniem, prawie całkowitym miasta i śmiercią tysięcy żołnierzy i ludności cywilnej.

\* 2 VIII 1944 r. – wyzwolenie Rzeszowa przez wojska I Frontu Ukraińskiego i oddziały Armii Wojska Polskiego.

\* 6 VIII 1944 r. – pierwszy meldunek do KW MO w Rzeszowie o napadach band UPA na Baligród.

\* 6 i 9 VIII 1945 r. – 70 lat temu, podczas II wojny światowej Amerykanie zrzucili na dwa miasta japońskie: Hiroszimę i Nagasaki bomby atomowe. Zginęło wtedy ponad 200 tys. Japończyków. Tych, którzy przeżyli ten kataklizm, obecnie jest już bardzo mało. Ale pamięć o tym tragicznym wydarzeniu musi trwać na zawsze.

\* 8 VIII 2015 r. – uroczyste zaprzysiężenie po transformacji ustrojowej w Polsce VI Prezydenta RP – dr Andrzeja Dudy.

\* 12 VIII 1941 r. – ogłoszenie w ZSRR amnestii dla obywateli polskich przebywających w sowieckich łagrach.

\* 15 VIII – święto Wojska Polskiego. Rocznica zwycięskiej bitwy nad bolszewizmem sowieckim Bitwa Warszawska lub „Cud nad Wisłą” – 75 lat temu.

\* 18 VIII 1944 r. – inauguracja funkcjonowania województwa rzeszowskiego.

\* 31 VIII 1980 r. – powstał NSZZ „Solidarność”. W Gdańsku w hali BHP Stoczni Gdańskiej przedstawiciele związku zawodowego „Solidarność” podpisali ze stroną rządową PRL porozumienie. Minęło właśnie 35 lat od tego historycznego faktu – buntu społeczeństwa polskiego przeciw władzy komunistycznej, mimo, że tamten ustrój dawał większości zatrudnienie i minimalne podstawy materialnego życia. Młode pokolenie Polaków odrzuciło ustrój totalitarny, ograniczający podstawowe prawa człowieka do wolności, wiary, prawdy i godnego życia. Do dziś NSZZ „Solidarność” jest największą organizacją społeczną w Polsce. Liczy 700 tys. członków. Wpływa pozytywnie na świat polityki i życie społeczno-gospodarcze w kraju.

### WRZESIEŃ

\* 1 IX 1939 r. – III Rzesza Niemiecka dokonała agresji na Polskę. Główny cel wojny to likwidacja niepodległego państwa polskiego oraz biologiczne wyniszczenie narodu polskiego.

\* 1 IX 1939 r. – w tym samym dniu Polskę zaatakowało od południa 50 tys. żołnierzy i 3 dywizjony sił powietrznych słowackich. Efektem tego było m.in. zagarnięcie ok. 770 km<sup>2</sup> terytorium Polski.

\* 1 IX 2001 r. – w Rzeszowie rozpoczął działalność Uniwersytet Rzeszowski na bazie WSP, Filii UMCS w Lublinie i AR w Krakowie.

\* 6 IX 1939 r. – Niemcy zajęli Rzeszów, rozpoczęła się okupacja niemiecka.

\* 6 IX 1944 r. – wydanie przez PKWN dekretu o reformie rolnej i nacjonalizacji majątków obszarowych powyżej 50 ha ziemi na własność Skarbu Państwa.

\* 17 IX 1939 r. – radziecka agresja na Polskę. Napad od wschodu na Polskę Armii Czerwonej. Sowietów w sile 650 tys. żołnierzy i ponad 5 tys. czołgów zaatakowali Rzeczpospolitą. Niektóre szczegóły:

1. Między 2 a 3 w nocy 17 IX 1939 r. ambasador Polski w Moskwie W. Grzybowski otrzymał notę polityczną uzasadniającą wkroczenie do Polski Armii Czerwonej. Miało to być uchronienie ukraińskiej i białoruskiej mniejszości w Polsce przed skutkami wojny polsko-niemieckiej.

2. Mimo Paktu o Nieagresji z Polską z roku 1932 oraz Traktatu Ryskiego z 1921 r. ok. godz. 4.00 Armia Czerwona wkroczyła na terytorium Państwa Polskiego. Pierwsze zajęte miasta to: Równe, Tarnopol, Kołomyja, pierwsze rozstrzeliwano polskich jeńców: Grodno, Sarny, Tarnopol, Nowogródek.

#### Hymn Solidarności „Solidarni, nasz jest ten kraj”

*Nasz jest ten dzień, a jutro jest nieznane  
więc róbmy tak, jak gdyby nasz był wiek  
pod wolny kraj, spokojnie kładź fundament  
a jeśli ktoś nasz polski dom zapali  
to każdy z nas gotowy musi być  
bo lepiej byśmy stojąc umierali  
niż mamy klęcząc na kolanach żyć  
Solidarni – nasz jest ten dzień  
zjednoczmy się, bo jeden jest nasz cel.*

Jerzy Narbut, 1980 r.  
(Red.)

Artur Szary

# Lesław Węgrzynowski (1885-1956)

Wspomnienie o żołnierzu, lekarzu i patriocie...

## Niezwykła biografia

Doktor nauk lekarskich i major Wojska Polskiego Lesław Węgrzynowski jest postacią, której biografia spina heroiczne zmagania o niepodległość Polski w 1. poł. XIX w. Jest w niej walka w Legionach Polskich, obrona Lwowa w 1918 i 1939 r. Ważne miejsce zajmuje wojna polsko-bolszewicka 1920-1921. Zmagania niepodległościowe i wojenną służbę lekarską wieńczy powstanie warszawskie 1944 r. Ostatni etap życia doktora Węgrzynowskiego to budowanie polskości na ziemiach odzyskanych, na Dolnym Śląsku i w samym Wrocławiu.

## Bratanek proboszcza ze Świlczy

Lesław Węgrzynowski urodził się 15 września 1885 r. w Rohatynie. Jego ojcem był Wojciech brat zanego i wielce zasłużonego świleckiego proboszcza **ks. prałata Ignacego Węgrzynowskiego**. Matka, Zofia, pochodziła ze znanej lwowskiej rodziny o tradycjach patriotycznych i lekarskich. Ojcem Zofii, a dziadkiem Lesława był **Franciszek Maciej Glużyński (1823-1899)** lekarz i powstaniec styczniowy. Wujowie Le-

śława, bracia matki, byli również znanymi lekarzami i wykładowcami Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Lwowskiego, **Władysław Antoni (1856-1935)**



Lesław Węgrzynowski jako absolwent lwowskiego gimnazjum (1903 r.).

Fot. w zbiorach A. Kubicz

i **Lesław (1858-1932)**. Profesor Władysław Antoni Glużyński w latach 1905-1906 był rektorem Cesarsko Królewskiego Uniwersytetu we Lwowie oraz posłem do Sejmu Krajowego Galicji. Z jego córką Janiną ożenił się w roku 1927 **pisarz Kornel Makuszyński**. Lesław Glu-

żyński, to ceniony lwowski diagnostyk i terapeuta międzywojnia, specjalista chorób układu oddechowego, a w latach 1918-1919 oficer i lekarz frontowy obrony Lwowa.

Lesław Węgrzynowski po ukończeniu gimnazjum we Lwowie w 1903 r. poszedł w ślady wujów i podjął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Lwowskiego. Dyplom i tytułu doktora wszech nauk lekarskich uzyskał w roku 1910 r. Pierwsze doświadczenia medyczne zdobywał w klinice prowadzonej przez Władysława A. Glużyńskiego, a także w Instytucie im. Roberta Kocha oraz w klinikach w Berlinie, Davos i Hamburgu. Tuż przed wybuchem I wojny światowej wrócił do rodzinnego miasta i podjął pracę w zakładzie farmakologii prowadzonym przez międzynarodowej sławy profesora **Leona Popielskiego**.

## Walka o Polskę 1914-1920

W czasie I wojny światowej włączył się ofiarne w walkę o niepodległość Polski. Służył jako szef wydziału sanitarnego w Legionie Wschodnim. Po rozwiązaniu formacji został wcielony do c. k. armii, w której zastał go koniec wojny. W listopadzie 1918 r., kiedy Polska odzyskiwała niepodległość i wykuwały się w ciężkim ogniu bojów jej granice, por. lekarz Lesław Węgrzynowski przyłączył się do walki Orląt o polski Lwów. Długie miesiące zmagania, od listopada 1918 r. do maja 1919 r., to czas determinacji, prób i wyrzeczeń. Osamotniona i czekająca na odsiecz polska załoga miasta bohatercko broniła się przed Ukraińską Armią Halicką. Doktor Węgrzynowski w szeregach obrońców pełnił obowiązki szefa sanitarnego Naczelnej Komendy Obrony Lwowa. Był bliskim współpracownikiem dowódcy obrony miasta **kpt. Czesława Mączyńskiego**.

Niedługo po pokonaniu Ukraińców trzeba było sprostać jeszcze większemu wyzwaniu: obronić miasto i Polskę przed bolszewikami w czasie krwawej wojny 1919-1921. Wówczas, już w stop-



Naczelna Komenda Obrony Lwowa w 1918 r. Od lewej: ppor. dr Lesław Glużyński (wuj Węgrzynowskiego), pośrodku kpt. Czesław Mączyński – komendant i dowódca obrony Lwowa. Trzeci od prawej (z opaską Czerwonego Krzyża) por. dr Lesław Węgrzynowski. Fot. Instytut Polski im. W. Sikorskiego w Londynie



Widok ulicy Akademickiej we Lwowie z 1926 r. W kamienicy pod numerem „15”, mieszkał dr Lesław Węgrzynowski z rodziną.

Fot. archiwum

niu majora, organizował służbę medyczną w Armii Ochotniczej gen. Józefa Hallera. Kierowany przez niego referat stacjonował w koszarach Jabłonowskich. Za udział w walkach o niepodległość i granice Polski, w szczególności za walki o Lwów, został odznaczony Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem Obrony Lwowa.

Doktora Węgrzynowskiego łączyła przyjaźń z dowódcą obrony Lwowa z lat 1918/1919 kpt., później płk., Czesławem Mączyńskim. Rozpoczęła się jeszcze ona w czasie studiów uniwersyteckich i przetrwała do końca. Na łożu śmierci wierny druh opiekował się płk. Mączyńskim, który zmarł po ciężkiej chorobie raka żołądka w 1935 r. Podczas wielkiej patriotycznej manifestacji na Cmentarzu Łyczakowskim pierwszego obrońcę Lwowa żegnał przyjaciel i jeden z najbliższych współpracowników, dr Lesław Węgrzynowski.

## Przeciw gruźlicy

W okresie międzywojennym Doktor wrócił do cywilnej praktyki lekarskiej. Był asystentem w lwowskiej klinice. Pracował na oddziale chorób wewnętrznych tamtejszego Szpitala Powojennego. Sukcesy zawodowe odnosił wdrażając pionierskie metody walki z gruźlicą. Był organizatorem i dyrektorem Lecznicy Towarzystwa Walki z Gruźlicą w Hołosku Wielkim pod Lwowem. Jego skuteczne metody nie wyrażały się tylko w stosowaniu nowoczesnych lekarstw (od lat 40. była to m.in. streptomycyna), ale także w kompleksowym podejściu do tej groźnej choroby społecznej. W jej zwalczaniu rozpatrywał nie tylko konieczność farmakologicznego unicestwienia patogenów, ale stworzenie dla ludzkiego organizmu warunków sprzyjających pokonaniu prątków.

## Druga obrona Lwowa 1939 i powstanie warszawskie 1944

Dr mjr Lesław Węgrzynowski wziął udział także w drugiej obronie Lwowa przed Niemcami i Sowietami we wrześniu 1939 r. Po raz kolejny ofiarne oddawał swoje siły i zdolności służąc



Dr Lesław Węgrzynowski w 1937 r.

Fot. archiwum

w szefostwie sanitarnym obrony miasta. Był również członkiem Obywatelskiej Straży Bezpieczeństwa. Jak wiadomo ten okres heroicznych walk o „zawsze wierne” polskie miasto nie miał szczęśliwego finału. Polacy przegrali kampanię wrześniową, a Lwów dostał się pod sowiecką okupację do 1941 r. W czerwcu tego roku atak hitlerowców na Związek Radziecki doprowadził do zmiany okupanta – miasto zajęli Niemcy. W tym okresie Doktor wraz z rodziną tj. żoną Stellą i córką Krystyną (obie były leka-

rzami) przedostał się do Warszawy. Tu warto wspomnieć o punkcie pośrednim, majątku Rudna Wielka, w którym przebywała czasowo rodzina, korzystając z gościnności **hrabiego Stefana Dąbskiego**. Ten epizod opisywany był w niniejszym kwartalniku (nr 70, s. 42-43). W czasie pobytu w majątku hrabiów Dąbskich Lesław odszukał w sąsiedniej Świlczy kuzynkę, **pułkownicową Stanisławę z Węgrzynowskich Kokoszkową**, która wraz z córką przebywała u rodziny męża (mąż ppłk Józef Kokoszka był w tym czasie więziony w niemieckich obozach koncentracyjnych).

Po krótkiej gościnie w rudzieńskich dobrach przyjaciela trafił ostatecznie do Warszawy. Tam kontynuował praktykę lekarską. Pod pseudonimem „Bartosz” włączył się aktywnie w działania konspiracyjne Armii Krajowej. Działał w Radzie Pomocy Żydom „Żegota”. Współpracował z Polskim Czerwonym Krzyżem. Z nadania PCK został dyrektorem Sanatorium w Świdrze. Wziął udział w powstaniu warszawskim 1944 r. Przydzielono go do Sanitariatu Warszawskiego Okręgu AK kryptonim „Bakcył”. Od 3 sierpnia pełnił funkcję lekarza naczelnego w I Obwodzie „Radwan” (Śródmieście Północ). Pod jego opieką pozostawał powstańczy szpital ujazdowski. Podczas kapitulacji powstania współorganizował ewakuację rannych. W powstańczym oporze uczestniczyła także córka, urodzona w 1915 r. **Krystyna Węgrzynowska**. Młoda lekarka (dyplom w 1939 r.) służyła pomocą warszawiakom w szpitalu polowym PCK przy ul. Jaworzyńskiej.

## Po wojnie

Tuż po zakończeniu działań wojennych dr Węgrzynowski wykorzystywał swoje bogate doświadczenie w walce z gruźlicą i chorobami płuc organizując pierwsze sanatorium Polskiego Czerwonego Krzyża w Zakopanem. Zakładał i rozwijał kolejne sanatoria przeciwgruźlicze w Bukowcu i Kowarach (Dolny Śląsk). Założył pierwsze powojenne Polskiego Towarzystwa Badań Naukowych nad Gruźlicą.

W latach 1947-1950 pełnił obowiązki Dyrektora Państwowego Zespołu Sanatoriów Przeciwgruźliczych w Obornikach Śląskich. W laboratorium przeciwgruźliczym w Obornikach znalazła zatrudnienie także jego **żona Stella**.

W 1949 r. dr Lesław Węgrzynowski został profesorem w Katedrze Ftyzjologii Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu we Wrocławiu. Nie długo pozwolono mu realizować swoje naukowe pasje. Już w 1951 r. zwolniono go z obowiązków

profesorskich, na skutek bezprzykładnej komunistycznej nagonki na nieugiętych i mocnych moralnie przedstawicieli przedwojennej inteligencji. „Czerwone władze Wrocławia” bały się lwowskiej legendy Profesora, obrońcy Lwowa z 1918 r. W jego aktach personalnych zwolnienie z uczelni uzasadniono: „politycznie wrogi, raczej zacofany, nie powinien pozostawać w katedrze”.

Ostatnie lata życia doktor Węgrzynowski przepracował jako kierownik poradni przeciwgruźliczej we Wrocławiu. **Zmarł tamże 10 czerwca 1956 r.** Jego doczesne szczątki spoczęły na Cmentarzu Świętego Wawrzyńca we Wrocławiu.

## Humanitaryzm i służba potrzebującym

Życiową postawę Doktora cechował niewzruszony humanitaryzm. Przejawiał się w niesieniu lekarskiej pomocy każdemu potrzebującemu, niezależnie od narodowości czy koloru noszonego munduru.

W czasie walk polsko-ukraińskich o Lwów od listopada 1918 r., jako polski żołnierz i lekarz niósł pomoc nie tylko rannym i poszkodowanym obrońcom, ale również wziętym do niewoli jeńcom ukraińskim. Niestety strona ukraińska nie rewanżowała się tym samym. Po-

dobne sytuacje miały miejsce w powstaniu warszawskim. O kolejności opatrywania pacjentów decydował wyłącznie stan ich zdrowia i rokowania. Co do tej zasady Doktor był bezwzględny. W sierpniu 1944 r. zdarzył się przypadek, kiedy koledzy z oddziału przynieśli rannego w nogę młodego powstańca **Jerzego Biedrzyckiego**. Był to syn najbliższej kuzynki Józefy z Węgrzynowskich. Wuj – lekarz potraktował krewniaka bez sentymentów – zdiagnozował ranę, z którą można czekać na swoją kolej i zajął się bardziej potrzebującymi pacjentami.

W czasie służby w armii austriackiej w latach 1914/1915 zdarzyło mu się udzielić pomocy lekarskiej internowanemu w Krakowie przez Austriaków, choremu na płuca, **Włodzimierzowi Leninowi**. Samarytański czyn lekarza miał swoje pozytywne reperkusje podczas sowieckiej okupacji Lwowa w latach 1939-1941.

Doktor Węgrzynowski aresztowany przez NKWD uniknął więzienie, a może nawet śmierci, udowadniając swoim oprawcom ten, wydawałby się niewiele znaczący epizod!

## Przemija postać świata, odchodzą bohaterowie...

Przemija postać świata, w którym żyjemy. Odchodzą jego wielcy bohaterowie. Pozostaje po nich pamięć oraz kamienie z nazwiskami i datami.

Tak jest i z prof. dr. Lesławem Węgrzynowskim. Pozostał pamięć o jego życiu i dokonaniach. Pamięć o walce, o heroicznej obronie Lwowa (1918/1919), o powstaniu warszawskim 1944 r.

Pozostały naukowe dokonania i społeczne osiągnięcia w walce z chorobami płuc, w tym z najbardziej niszczycielską chorobą, gruźlicą.

Doktor Węgrzynowski jest przedstawicielem półlegendarnego dla nas świata, świata wielkich wartości, idei i czynów. Świata, który odszedł i już nie wróci.

Zarówno postać Doktora jak i czasy, w który potrafił pięknie i heroicznie żyć mogą nas dziś inspirować.

## Kącik Poetycki

Kazimierz Wierzyński

### A więc stało się

A więc stało się!  
Gruzy już tylko i klęska  
I skowyt nieczłowieczy  
spod ziemi dalekiej.  
Zamknijcie jej kamienne  
na czole powieki;  
Umiera pokonana, umiera zwycięska.  
Już tylko widmem błądzi  
i jest tylko zjawą,  
Lecz wychodzi nad ciemność  
i wachty roztrąca  
I w górę idzie smugą,  
szeleszcząc miesiąca,  
I jak kometa wróżbą  
rozświetla się krwawą.  
Mija granice, armie,  
moc wszelką przerasta  
I nocą przelatując,  
ze swej wysokości,  
Jak gromowładna kłtwa  
nad ziemią podłóci,  
Los świata zapisuje  
w los jednego miasta.

Józef Szczawiński

### Sierpień 44

Granatem otwórz wolność!  
Na oścież drzwi barykad.  
Kolego podchorąży –  
egzamin dziś, nie wykład.

Salwa jak w oczy piasek,  
ściśnięty kształt na asfalcie.  
Czerwienią tun i opasek  
wszędł sierpień: czterdziesty czwarty.

Nienawiść zgrzytem krowy  
i cekaemy jak brawa.  
Ogień dział kolejowych,  
kanały, my i Warszawa.

Na białej sierpnia kanwie  
dni krzyżykami czerwone,  
spadochroniki tak barwne.  
Sto osób w domu zwalonym.

Granatem otwórz wolność...  
Na chodnikowej płycie,  
kolego podchorąży –  
dzisiaj zamknąłeś życie.



Nagrobek prof. dr. Lesława Węgrzynowskiego na Cmentarzu Świętego Wawrzyńca we Wrocławiu.

Fot. archiwum

Witold Furman



# Wspomnienie o śp. Januszu Kutrze (1959–2015) kościelnym z Woliczki

*Dla Dobrych – śmierć jest zaproszeniem do odpoczynku.*

*św. Ambroży*

**W** każdej śmierci jest wielka nadzieja, że po drugiej stronie życia spotkamy Pana, którego szukaliśmy i któremu służyliśmy, różnorodnie, na ziemi. Ufamy, że nasz, nieodżałowanej pamięci pan Kościelny, który przez 13 lat ofiarnej posługi Kościołowi i Parafianom ogląda już Boga twarzą w twarz.

## Sylwetka Zmarłego

Janusz Kuter, 6.02.1959 r. – 10.08.2015 r., żonaty (żona Maria), posiadał dwójkę dzieci: Rafał, 31 lat (rolnik) oraz Agnieszka, 29 lat. Ukończył Zakład Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie oraz Technikum Mechaniczne w Rzeszowie. W ostatnich latach pracował jako rolnik.

W dniu 10.08.2015 r., ok. godziny 15.00 Woliczkę obiegła niespodziewana wiadomość o nagłej śmierci Janusza Kutry, kościelnego Filialnego Kościoła pw. św. Józefa w Woliczce należącego do parafii w Świlczy. Wielu nie mogło uwierzyć w tę informację, gdyż jeszcze dzień wcześniej był on widziany przez wszystkich mieszkańców podczas pełnienia swej posługi w Kościele. Dla jasności sprawy chcę zaznaczyć, iż dla wielu był on znany jako Jan, dla innych – Janusz.

Woliczka to najmniejsza miejscowość gminy Świlcza. Trzeba zaznaczyć, iż śp. Janusz był osobą znaną i rozpoznawalną nie tylko w Woliczce, ale i także ościennych sołectwach gminy.

Świadczyć może o tym chociażby fakt o frekwencji na pogrzebie, który odbył się 13.08.2015 r. Niejednokrotnie można było słyszeć opinie, że tyle osób w kościele w Woliczce to było tylko na jego poświęceniu, które odbyło się w sierpniu 1988 roku.

Śp. Janusz Kuter oprócz posługi kościelnego, którą sprawował od sierpnia 2002 roku był także członkiem Komitetu Kościelnego (a od 2008 roku jego Przewodniczącym). Był także działaczem Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Rady Sołectkiej Woliczki. Prywatnie był mężem, ojcem dwojga dzieci, dziadkiem.

## Służba liturgiczna, administracja kościoła i cmentarza

Funkcji kościelnego uczył się od podstaw, czego efekty szybko dało się zauważyć. Po krótkim czasie do perfekcji opa-

nował zasady służby liturgicznej. Pełnił także na miejscowym cmentarzu obowiązki grabarza. Trud jego pracy i wkładane serce wszyscy mieszkańcy Woliczki oraz przyjezdni goście mogli zobaczyć na własne oczy. Pierwszą poważną inwestycją wykonaną pod Jego okiem był montaż elektrycznego napędu

dzwonu, który codziennie o godz. 12.00 w południe bije wygłaszając modlitwę Kościoła Anioł Pański. Potem przyszły kolejne inwestycje: wymiana okien na plastikowe, montaż długoczekiwanego centralnego ogrzewania (gazowego). Jednak jednym z najważniejszych projektów, które udało Mu się zrealizować jest przebudowa ołtarza głównego przedstawiającego św. Józefa. Przedmiotową przebudowę (2010 r.) sfinansował Krzysztof Matejek, a przy pracach pomagał Czesław Osztab.

Nikt już nie jest w stanie wymienić wszystkich prac wykonanych z Jego udziałem i pod Jego kierownictwem. Chyba tylko św. Józef, patron cieśli i rzemieślników zna to wszystko. Co jakiś czas zaskakiwał wszystkich swą pomysłowością, był swoistą „złotą rączką”.

Wystarczy tutaj wspomnieć o urządzeniu do rozpalania kadzidła używanego przez ministrantów. Nie spoczywał na laurach, co zresztą podkreślił podczas kazania pogrzebowego ks. proboszcz Antoni Czerak – *leż tutaj było planów na przyszłość!*



Od lewej: Ołtarz główny św. Józefa przed zmianami, a po prawej po przebudowie.

wymienić zamek, wyprostować opadłe drzwi, znaleźć stolarza, który wymieni podłogę w ławkach itd., itd. Podpisał nawet listę o abstynencji sierpniowej.

Obowiązki kościelnego, nie należą do łatwych. Zresztą każda praca społeczna niesie ze sobą ryzyko braku jej akceptacji przez określone grupy mieszkańców. Także i tutaj zdarzały się sytuacje trudne i problematyczne, wymagające niejednokrotnie zaangażowania całej Rady Parafialnej. Śp. Janusz zawsze dążył do zgody i pojednania. Co więcej, w takich chwi-



lach jego opinie, odpowiedzi były głęboko przemyślane i prze-modlone (o czym może świadczy różaniec, którego używał w zakrystii, a który nosi ślady „wymodlenia”). Opatrzność Boża jednak tak pokierowała jego życiem, iż mimo nagłej śmierci zdołał „wyprostować wszystkie zakręty” związane z pełnioną funkcją.

### Jako parafianin...

Tradycją w Woliczce jest sprzątanie świątyni przez parafian z kilku wyznaczonych domów. W tym czasie wszyscy mogli się przekonać o porządku panującym także w pomieszczeniach gospodarczych. Wszystko poukładane, posegregowane, miało swoje miejsce. Kościelnego nigdy nie brakło przy ubieraniu szopki na Boże Narodzenie i grobu Pańskiego na Wielkanoc. Zawsze przychodził, uśmiechnięty i spokojnie pomagał przy pracy.

Problemy zdrowotne sprawiały, iż w ostatnich latach kilka razy wyjeżdżał do sanatorium. W takim przypadku wszystko w kościele było przygotowane z wyprzedzeniem. Zakupił komunikanty i wino mszalne na zapas, szaty liturgiczne oddał od pralni, aby były czyste w rezerwie. Nic nigdy go nie zaskoczyło.

### Śmierć zabiera nam człowieka, ale nie zabiera wspomnień o nim

Mówi się, że jakie życie taka śmierć. J. Kuter zmarł wracając z pola do domu. Symboliczne są znaczenia dat i świąt daty zgonu i pogrzebu. Było to w dniu święta św. Wawrzyńca – męczennika za wiarę czyli patrona sąsiedniej miejscowości – Trzciany. Pogrzeb odbył się 13 sierpnia, a więc w dzień fatimski oraz w dzień, w którym na częstochowską Jasną Górę dochodziła piesza pielgrzymka z Rzeszowa. To także wigilia święta św. Maksymiliana Kolbego (patron kościoła w Bziance). Nie sposób pominąć 15.08, a więc Uroczystości Wniebowzięcia NMP (odpuść parafialny w Świlczy). Wszystkie te okoliczności towarzyszące jego śmierci pozwalają twierdzić, że ziemską pielgrzymka kościelnego Janusza zakończyła się szczęśliwie u Niebios bram. O sympatii wielu osób niech świadczy fakt, iż mszę św. pogrzebową koncelebrowało 5 księży: ks. proboszcz Antoni Czerak, ks. rezydent Jan Dołoszycki, ks. Grzegorz Wo-lan i ks. Wojciech Szostak (przyjechał aż z Czech) – dawni wikariusze oraz ks. dr Janusz Winiarski, proboszcz z Trzciany. W konfesjonale posługę pełnił ks. Marcin Pokrywka, wikariusz.

Na zakończenie pogrzebu członek rodziny (P. Delikat ze Świlczy) w krótkim przemówieniu powiedział: – *Drogi Janku, Twoja śmierć zaskoczyła nas wszystkich. Nie mówimy Ci jednak żegnaj, ale do zobaczenia, gdyż wierzymy, że w przyszłości spotkamy się tam po drugiej stronie, gdzie Ty teraz posze-*

*dłeś przygotować nam miejsce. Drogi Janku, niech Ci ziemia lekką będzie.*

### Są ludzie i czasy, których się nie zapomina

Trudno jest mi pisać te słowa, gdyż jako sekretarz, a zara- zem skarbnik Rady Parafialnej w Woliczce bardzo żyłem się ze śp. Januszem. Oczywiście zdarzały się sytuacje, iż pewne kwestie różniły nas, ale jest to normalne. Niemniej jednak było ich niewiele, a strategiczne ramy naszej działalności były za- wsze zgodne. Tym bardziej, niech te kilka słów wspomnienia będzie wyrazem mojej wdzięczności za możliwość współpra- cy z Nim. Będę do końca życia pamiętał Go jako człowieka niezwykle pracowitego, oddanego temu, co kocha i robi, a przy tym skromnego, z poczuciem humoru.

Najbliższej, pogrążonej w żałobie Rodzinie Zmarłego Ja- nusza składał wyrazy współczucia, a równocześnie szczegól- nie serdecznie podziękuję żonie Marii Kuter oraz Rafałowi i Agnieszce (dzieciom), którzy nie tylko wspierali Go w ciężkich chwilach, podczas choroby czy pobytów sanatoryjnych, ale tak- że sami byli mocno zaangażowani w jego pracę. Rodzina była dla niego wartością nadrzędną, co dało się zaobserwować, gdy został dziadkiem. Na zakończenie pragnę zacytować słowa ks. Jana Twardowskiego, *Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą*. Ktoś żartobliwie powiedział, że: *W niebie Pan Bóg potrzebował kościelnego – wybrał sobie najlepszego...*

### Wspomnienia

#### **Ks. Antoni Czerak, proboszcz parafii Świlcza**

Składam wielkie podziękowanie śp. Januszowi Kutrowi, wieloletniemu kościelnemu w filialnym kościele w Woliczce, za bardzo ofiarną pracę, szczególnie w kościele, wokół niego i na cmentarzu. Przez 11 lat współpracy (ks. A. Czerak jest proboszczem od 2004 r. – przyp. red.) nie było większego proble- mu z wykonywaniem posługi kościelnego. Była to „złota rączka”, uczciwy, pracowity i pobożny. Nagła śmierć spowo- dowała stratę dla rodziny i dla Kościoła filialnego w Woliczce.

Będziemy o nim pamiętać w modlitwach i serdecznym wspomnieniu. Bóg zapłać ze wszelkie dobro i poświęcenie. Dobry Jezu, a nasz Panie daj mu wieczne spoczywanie!

#### **Bogdan Wąsik, Prezes OSP Woliczka**

Druh Jan Kuter wedle posiadanych przeze mnie informacji z zapisów Książki Ochotniczej Straży Pożarnej w Woliczce człon- kiem straży był OSP Woliczka od 1988 roku. Brał czynny udział w pracach w odtworzeniu OSP w Woliczce. To dzięki niemu wy- posażenie w sprzęt przeciwpożarowy oraz umundurowanie stra- żackie jest teraz na wysokim poziomie. Był druhem, ale nie tylko, dla wielu młodych strażaków wzorem pracowitości, życzliwości oraz wierny przysiędze strażackiej, „Bogu ma chwałę, ludziom na pożytek”. Pełnił funkcje w następujących latach:

1. 1988-2003 – członek czynny,
2. 2003-2006 – wiceprezes OSP Woliczka,
3. 2006-2015 – przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Wyżej wymienione funkcje pełnił w sposób bardzo odpo- wiedzialny i zawsze zgodny ze statutem OSP. Jego nagłe odej- ście jest dla wszystkich strażaków z Woliczki, ale i nie tylko, nieocenioną stratą. Spoczywaj w pokoju!

#### **Zbigniew Nowak, sołtys Woliczki**

Janusz był członkiem Rady Sołeckiej od kilku kadencji. Ce- chowała go niezwykła konsekwencja w dążeniu do wyznaczo- nego celu. Dał się poznać jako sprawny organizator oraz bar- dzo dobry gospodarz. Wszystko u niego miało swoje miejsce.

**Józefa Depka, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich**

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci męża naszej koleżanki Marii. Śp. Janusz służył nam zawsze swoją pomocą i radami przy sporządzaniu potraw kulinarnych, co nas kobiety pozytywnie zaskakiwało. Do dzisiaj wszystkie członkinie nie mogą się z tego otrząsnąć, będzie nam Go zawsze brakować. Naszej koleżance Marii szczerze współczujemy. Zapewniamy, że zawsze może liczyć na naszą pomoc i wsparcie.

**Eugeniusz Misiuda, wieloletni radny gminy Świlcza**

Janusz zwracał się do mnie wielokrotnie o pomoc w sprawach kościoła i cmentarza. W miarę możliwości gmina poma-

gała przy różnych pracach. Jako gospodarz był człowiekiem dbającym o wszystko bardzo dobrze.

**Wiesław Micał, z-ca przewodniczącego Rady Parafialnej w Woliczce**

Współpraca w Radzie Parafialnej układała się nam ze św. pam. Januszem bardzo dobrze. Jako kościelny znał świetnie problemy Kościoła. Był inicjatorem i motorem napędowym całej Rady w Woliczce. Nie tylko wnosił pomysły, ale także osobiście angażował się w ich realizację. Następca będzie miał poprzeczkę wysoko podniesioną i trudne zadanie, aby dorównać poprzednikowi.

Maria Koryl

## 2015 – Rokiem Tadeusza Kantora w 100. rocznicę urodzin

To światowa organizacja ds. kultury UNESCO ustanowiła rok 2015 – Rokiem Tadeusza Kantora (1915-1990). Przypominam jego sylwetkę i najważniejsze osiągnięcia, bo jego życie i twórczość związana była i z Podkarpaciem.

### Wielopole, Wielopole...

Tadeusz Kantor (urodził się 6 IV 1915 r. w Wielopolu Skrzyńskim, Podkarpacie – 16 km na południe od Ropczyc i Sędziszowa Młp, 30 km od Rzeszowa), syn Mariana i Katarzyny. Zmarł 8 XII 1990 r. w Krakowie. To wybitny malarz, scenograf, reżyser teatralny, jeden z twórców i reformatorów teatru XX w. na świecie. Cała twórczość Kantora wyrastała z dwóch źródeł: fascynacja awangardowymi prądami w sztuce teatralnej na świecie i wspomnienia dzieciństwa w Wielopolu.

Matka spokrewniona z proboszczem tamtejszej parafii katolickiej mieszkała z rodziną na probostwie. W 1921 r. po śmierci chlebodawcy – ks. proboszcza Józefa Radzewicza – rodzina polsko-żydowska Kantorów przeniosła się do Tarnowa, gdzie w 1934 r. T. Kantor ukończył gimnazjum.

Studiował malarstwo wpraw w prywatnej szkole malarskiej Zbigniewa Pronaszkę, potem w ASP w Krakowie. Zarabiał na studia m.in. handlem własnymi obrazami, był malarzem pokojowym i obrazów kościelnych. Wystawiał konspiracyjnie, sztuki teatralne, w Krakowie był niekwestionowanym twórcą i organizatorem podziemnego życia kulturalnego, wszak trwała II wojna światowa i okupacja niemiecka. Jego ojciec – pochodzenia żydowskiego został schwytany w Tarnowie i pierwszym transportem wywieziony do niemieckiego Auschwitz-Birkenau, gdzie zginął w 1942 r.

### Jako scenograf i reżyser teatralny

Założył w Krakowie w 1945 r. Grupę Młodych Plastyków. W 1956 r. założył teatr Cricot II, gdzie wystawiał, reżyserował, przygotowywał scenografię, pisał scenariusze, grał, dokonywał adaptacji teatralnych utworów klasyków polskiej literatury. Jego przedstawienia przynosiły mu światową sławę np. w USA, Paryżu, Sztokholmie, Rzymie itd., ale... to był w polskiej sztuce okres tzw. realizmu socjalistycznego. Nie był Artysta ze swoimi wizjami abstrakcyjnej sztuki (czarna sceneria i metaliczne, błyszczące, geometryczne kostiumy aktorów, szokujący ruch, dźwięk i światło), uznawany i doceniany przez peerelowskie



ówczesne władze, np. dwukrotnie nominowany na profesora ASP w Krakowie, dwukrotnie został odwoływany – za niepoprawność polityczną

Zyskiwał za swą działalność rozgłos i sławę światową, w tym i dla Polski, dla polskiej sztuki dramatycznej. Do jego najbardziej znanych inscenizacji należały przedstawienia, takie jak: „Umarła klasa” (zespół Cricot II grał tę sztukę na całym świecie przez 17 lat od premiery w 1975 r., w sumie 1500 razy). Sam twórca nazywał swój teatr „Teatrem Śmierci”.

„Wielopole, Wielopole”, „Nigdy tu już nie powrócę”, „Dziś są moje urodziny”, „Kurka wodna”, „Niech szczeną artyści” – to spektakle – misterium o życiu i śmierci, wspomnienia ze świata dzieciństwa w Wielopolu, wspomnienia rodziców, licznych grona krewniaków. Unieśmiertnił cały prowincjonalny świat polsko-żydowskiego miasteczka.

Zasłużona pamięć i docenienie oraz duma z osiągnięć Artysty powinna towarzyszyć Polakom nie tylko z okazji jubileuszy czy rocznic. W Krakowie, w Wielopolu znajdują się archiwa i izby pamiątek po Artyście.

Rzeszów uczcił T. Kantora wystawieniem widowiska plenownego pt. „Wielki Teatr Świata” Pedro Calderona w podrzeszowskich Siedliskach, w Rzeszowie obok fontanny multimedialnej i w Wielopolu. Sierpniowy spektakl przygotował (głównie) Andrzej Piecuch, reż. z Rzeszowa.

Zofia Dziedzic, Artur Szary

# 10 lat kulturalnej działalności



**G**minne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą Trzcanie obchodziło swój pierwszy jubileusz: dziesięć lat działalności artystycznej na rzecz społeczności lokalnej gminy Świlcza i rzeszowskiego regionu. Czy to dużo, czy mało? W życiu człowieka, w życiu społeczeństw to jest aż tak wiele, ale w działalności kulturowej, gdzie miarą wyzwania i dużego osiągnięcia jest każdy udany sezon przedsięwzięć krzewiących narodowe dziedzictwo – cała dekada takich osiągnięć daje pełnowymiarowy sukces!

Dziesięć lat skutecznego twórczości artystycznej i folkloru wśród dzieci, młodzieży oraz dojrzałych i chłonnych rodzimej sztuki, adeptów tych ważnych dla naszej tożsamości działań to niezwykle wyzwanie. Wyzwanie, któremu kierowana przez Dyrektora Adma Majkę, wciąż młoda ale prężna i uznawana w świecie animatorów regionalnej twórczości, instytucja sprostała w stu procentach. W pierwszy lipcowy weekend 2015 roku przyszedł czas na podsumowania, pochwały i podziękowania. Czas kulturalnych dożynek. Radowania się pierwszym poważnym plonem z rzuconego przed dekadą ziarna w żyzną, ale wymagającą troskliwej pielęgnacji ziemię.

(Uwaga: GCKSiR wydało i rozpropagowało okolicznościowe emblematy w formie kotylionów oraz kolorowy, estetyczny „Karnet informacyjny” z prezentacją tekstową i zdjęciową wszystkich zespołów artystycznych i innych form kultury, działających w nim. Jest to lektura ciekawa, wartościowa, ujmująca genezę, formy działalności, sukcesy artystyczne – nagrody, wyróżnienia i składy osobowe zespołów i grup artystycznych. Warto czytać. Poniżej w artykułach, ograniczymy się tylko do niezbędnych informacji).

Niedzielne (drugi dzień) uroczystości jubileuszowe – 5 lipca 2015 r. – poświęcone były, głównie prezentacji 15-letniego dorobku Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie”.

## Krótką charakterystyką Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie” – jubilata

Zespół „Pułanie” powstał w RCKU, obecnym Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcanie z inicjatywy dyrektora mgr. inż. Janusza Jakubka jako młodzieżowy zespół artystyczny w 2000 r. Po trzech latach działalności w 2003 r. decyzją Samorządu Gminy Świlcza został jednym z zespołów artystycznych obecnego GCKSiR. Instruktorem i choreografem była Krystyna Szczerbiak, choreografka i tancerka Zespołu Pieśni i Tańca „Rochy”. Od 2013 r. zespołem kieruje Piotr Drozd posiadający odpowiednie przygotowanie merytoryczne, zapał i serce do pracy artystycznej.

Zespół liczy obecnie ok. 80 tancerzy zgromadzonych w 3 grupach wiekowych: grupa początkująca, średnia i najstarsza. Repertuar zespołu stanowią tańce regionu rzeszowskiego, przeworskiego, gorlickiego, łowickiego, Beskidu Śląskiego, „Starej Warszawy” oraz tańce narodowe. Cechą charakterystyczną wszystkich tańców jest ciągłe

doskonalenie kunsztu choreograficznego przez wykonawców i mnogość strojów, w jakich prezentują się tancerze.

Koncertuje na swoim terenie, w regionie i poza granicami kraju. Posiada liczne nagrody, dyplomy i wyróżnienia. Cieszy się uznaniem władz, szacunkiem widzów, stanowiąc chlubę GCKSiR, Gminy Świlcza oraz społeczności wiejskich.

## Niecodzienna Eucharystia – „Bez Boga, ani do proga”

Tradycją parafii pw. św. Wawrzyńca i NMP Niepokalanie Poczętej w Trzcanie jest goszczenie na uroczystej Eucharystii uczestników przedsięwzięć kulturalnych organizowanych głównie przez samorządy terytorialne i instytucje kultury. We współpracy z GCKSiR w Świlczy zs. w Trzcanie i WDK w Rzeszowie odbywają się tu np. Spotkania Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, letnie Międzynarodowe „Spotkania z folklorem”, Ogólnopolski Konkurs Tradycyjnego Tańca Ludowego i in. Różnorodne zespoły z różnych stron Polski i Europy, mimo różnic językowych, narodowych, może religijnych, są zawsze mile widziane, witane i celebrowane w trzciańskiej świątyni.

W niedzielne przedpołudnie wyróżniali się na tle parafian różnobarwnymi strojami górskimi i żarliwymi temperamentnymi śpiewami. Tym razem ks. dr Janusz Winiarski jako koncelebrans Mszy św. i proboszcz parafii w imieniu własnym i ks. dra Marka Winiarskiego prowadzącego Eucharystię, na wstępie nabożeństwa powitał niecodziennych gości – zespoły artystyczne: „Ślebodni” oraz „Lipniczanie”, parafian, a spośród nich – miejscowych członków Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie” oraz Grupy Obrzędowej im. J. i M. Dziedziców.

– Wyrażam radość, że dziś mamy wszyscy tu obecni możliwość cieszyć się wspólnotą, którą łączą słowa; piękno, artyzm, kultura, wiar. Będziemy dziękować Bogu za pracowite i efektywne 10 lat pracy artystycznej GCKSiR i modlić się za wszystkich twórców i działaczy kultury, także tych, którzy już odeszli,



Tańce warszawskie.

# 10 lat

## Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcie

15 lat Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie”

4-5 lipca 2015 r.

### „Trzciańskie wesele”

widowisko obrzędowe wg scenariusza J.M. Dziedziców „Wesele z Trzciany”



# 10 lat

# Gminnego Centrum Kultury Sp



Zespół Tańca Nowoczesnego.



ZPiT „Pułanie”.



Chór „Cantus”.



Młoda „Olsza”.



# Portu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcianie

15 lat Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie”

4-5 lipca 2015 r.



Taniec wymaga człowieka chętnego, szlachetnego, opanowanego.  
Człowieka o zrównoważonych siłach.  
Dlatego chwalmy taniec!



# 10 lat

## Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcianie

### 15 lat Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie”

4-5 lipca 2015 r.



Licznie zgromadzona publiczność.



Występ „Muzykantów z Trzciany” wraz ze skrzypkiem Kazimierzem Marcinkiem.



Podziękowania za współpracę dla Romana Olszowego składa Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic.



Pamiątkowe zdjęcie na zakończenie Koncertu Jubileuszowego.



ale w Naszym i Waszych środowiskach dali podwaliny obecnej działalności artystycznej – mówił ks. Proboszcz.

Śpiewy i czytania mszalne w wykonaniu członków Grupy Obrzędowej: Marcina i Elżbiety Czech oraz Bernarda Pomianka szczególnie dobitnie wybrzmiały i wywołały refleksje religijne.

Głośne i czysto brzmiące melodie pieśni nabożnych, zwłaszcza gdy pełną piersią zaśpiewali je „ludzie gór” z Podhala (oba zespoły) zapewne były miłe Bogu. Na zakończenie Mszy św. oprócz błogosławieństwa jeszcze raz przypomniał ks. Proboszcz, że wszystko, co było, jest i będzie zawierać powinno się Bogu Najwyższemu, bo talenty posiadane przez wszystkich – to szczególny dar Boży. Dziękować należy więc talentem – za talenty.

Ludzie kultury nie liczą na wysokie apanaże, nie przeliczają na pieniądze czasu przygotowań, prób, niedogodności czy przeszkód. Na przekór „światowi interesów i fortun” bezinteresownie realizują się artystycznie, kulturalnie i kultywują polskie tradycje oraz obrzędy wynikające z dziedzictwa kulturowego naszych przodków. robią, jak najlepiej potrafią, to co kochają. Jestem pełen podziwu i uznania nie tylko dla miejscowych muzyków, śpiewaków, tancerzy, animatorów życia kulturalnego, w tym dyr. Adama Majki. ale i innych zespołów zaprzyjaźnionych, odwiedzających nas, dzielących się z nam swoją kulturą i zwyczajami. Zakończę słowami naszego św. Jana Pawła II „Człowiek i tylko człowiek jest sprawcą i twórcą kultury. I tylko człowiek w niej się wyraża i w niej się potwierdza” (1980 r., UNESCO).

## Z biegiem lat, z biegiem dni...

Trudno jest zaprezentować cały 10-letni dorobek artystyczny. Z konieczności wybiera się to, co najładniejsze, najbardziej precyzyjne, wartościowe edukacyjnie i wychowawczo.

Przez godzinę koncertowały na początku popołudniowych występów od godz. 15.00 wspomniane już zespoły z Podhala i „po sąsiedzku” Zespół Pieśni i Tańca „Rochy” z Sędziszowa Młp. Wiązanka tańców rzeszowskich i fragmenty widowiska obrzędowego „Gdzieś był Jasieńku?”, w bogatych strojach ludowych podobały się publiczności, mimo że podkład muzyczny nie był naturalny. „Rochy” to zespół o 10 lat starszy niż „Pułanie”, doświadczony, bardziej utytułowany. Łączy oba zespoły osoba byłej choreograf Krystyny Szczerbiak. Przybyła ona na uroczystości jubileuszowe, jeszcze raz wyrażała się ze wzruszeniem o wielu latach pracy w Gminnym Centrum... i „Pułanami”.

Pożegnania, podziękowania i wspominki jubileuszowe oraz symboliczne pamiątki otrzymali Jubilaci m.in. od Zespo-

łu „Ślebedni” – z instruktorką Marią Dudek i „Lipniczanie” z kier. Marią Jaworecką, dziękującą za zaproszenie, gościnność i słowa otuchy – Proboszcza parafii w Trzcianie.

Sceną plenerową zawładnęli potem członkowie 3 grup wiekowych dziecięcego Zespołu Tańca Nowoczesnego „Koloriet” – filii GCKSiR w Bratkowicach. Ich „Muzyczna podróż w czasie” – wielokrotnie prezentowana na różnych uroczystościach, zwłaszcza gminnych, znana jest i poza jej granicami. Układy taneczne, rytmiczny ruch, sprawność fizyczna dostosowanie do poziomu rozwoju fizycznego dzieci i przede wszystkim, jak zawsze, oryginalne barwne stroje, spowodowały rzesiste brawa widzów. Oprócz estetycznego ruchu rytmicznego, strojów ważna jest także „gra aktorska”, mimika twarzy i radość, zabawa i wspólnota celu. To nagradzali widzowie najbardziej.

Zespół Pieśni i Tańca „Pułanie” grupa reprezentacyjna – na jubileuszowym pokazie prezentowała mazura (taniec narodowy), kolejno: kujawiaka z oberkiem, tańce przeworskie, tańce gorlickie i na zakończenie walca. Grupa dziecięca to wykonawcy tańców „Starej Warszawy” i obrazka scenicznego pt. „Lasowiaczek”, grupa gimnazjalna – znakomicie odtwarzała tańce Beskidu Śląskiego, tym bardziej, że tym samym prezentowała nowe barwne i błyszczące stroje ludowe. To komplety nowych strojów do większości tańców są dumą Dyrektora zważywszy, że pomogły w tym fundusze unijne, po zrealizowaniu stosownych projektów.



Konferansjer Czesław Drąg.

Wyobraźmy sobie 2 wielkie sceny plenerowe, gdy nagle kapele ludowe: „Olsza” i „Muzykanty z Trzciany” zarekomendowane dowcipnie językiem gwary ludowej przez prowadzącego p. Drągą zaczynają grać z wielkim animuszem, rozpoczyna się siarczasty mazur, wchodzi tańczącym krokiem pary w paradnych barwnych strojach, innym razem potoczysty, dostojny polonez przykuwa uwagę widzów. Za moment rozpoczynają wesoła grupa maluchów w „batiarskich” strojach prezentuje tańce „Starej Warszawy”, potem rzewny obrazek taneczny ze śpiewami, zabawami dziecięcymi – to „Lasowiaczek”. Z kolei piękne dziewczęce śpiewy dziewczęce „góralek” z grupy gimnazjalnej, poprzedzające skoczne tańce góralskie Beskidu Śląskiego. Następnie nieco odmienny klimat i muzyka filmowa skomponowana przez Wojciecha Kilara, a na scenie lekko potoczyście z wdziękiem i powagą tańczące pary, elegancko, poważnie, „wszak to Polska właśnie”. Tak przez kilka godzin lipcowego upalnego popołudnia trwała uczta duchowa dla widzów.

Obydwie sceny plenerowe zajęli w swoim czasie chórzysci chóru mieszanego „Cantus” Jest on kontynuacją tradycji chóralskich parafii Trzciana od 1932 r. Tym razem wystąpił z repertuarem polskiej muzyki i pieśni rozrywkowych. „Powróćmy jak za dawnych lat”, „Cichosza”, melodie żydowskie i in. wzbudziły gromkie brawa słuchaczy.

Wystąpił również m.in. zespół muzyczny „Silver Tone” (filia w Świlczy) w eksperymentalnym połączeniu kapel ludowych z zespołem muzyki rozrywkowej, współczesnej. Na uwagę zasługiwał występ utalentowanej wokalistki zespołu. Wielogłosowym, pięknie brzmiącym śpiewem piosenek ludowych, np. „W moim ogródecku” czy „Szła dziewczyna koło młyna” wyróżniał się zespół „Olsza”. To już obycie sceniczne solistek, piękne głosy, a nawet rutyna – grających i śpiewających, w dobrym tego słowa znaczeniu, jest widoczna i doceniana.

Wsluchać się też należało i podziwiać kunszt „mistrza od skrzypiec” tutejszej kapeli ludowej Kazimierza Marcinka. Jego koronnym popisem jest m.in. „Polka pstrykana”. W br. w czerwcu na Ogólnopolskim Konkursie Kapel i Śpiewaków Ludowych



w Kazimierzu nad Wisłą zdobył on uznanie nie tylko słuchaczy, ale i członków utytułowanej naukowo-merytorycznej Komisji Konkursowej. Zdobył I Nagrodę, rozstawiając GCKSiR i Gminę Świlcza oraz Podkarpacie w kraju. Dziękujemy i gratulujemy! Wreszcie artystyczny finał z udziałem kapel: Grupy Obrzędowej, „Pułanów” porywistymi tańcami rzeszowskimi, to nic innego jak wielobarwne widowisko z kunsztem muzycznym, choreograficznym, wspaniałymi strojami i czującymi całym sercem wartość folkloru i polskości wykonawcami – zakończył się.



**Kazimierz Marcinek**

Przemówienie, na zakończenie, wygłosił wójt Gminy Świlcza mgr inż. Adam Dziędzic (str. 44). Brawami, wiatami, wymianą uwag zakończyło się Święto Gminnej Kultury. Dwudniowe wydarzenie – zwieńczenie jubileuszowych obchodów niech będzie symbolicznym ukazaniem codziennych żmudnych ówczes i mówczej pracy ludzi tam pracujących i spełniających swoje marzenia. Niechaj wizytówka naszej gminy Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcianie z każdym rokiem nabiera coraz pełniejszych barw. „Bo to Polska właśnie”...

## Podziękowania

*Człowiek jest wspaniałą istotą  
nie z powodu dóbr, które posiada, ale jego czynów.  
Nieważne jest to, co się ma, ale czym się dzieli z innymi.*  
JP II

... dla darczyńców i sponsorów Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcianie.

Dofinansowywanie ze środków przedsiębiorstw z terenu kraju i naszej gminy do sportu, kultury, rekreacji, turystyki są dziś normalnością i pozwalają prowadzić na wysokim poziomie merytorycznym i rozrywkowym swą działalność statutową. Organizowane imprezy docenia, biorąc w nich udział społeczność lokalna. Imprezy, konkursy, prezentacje, zawody, wycieczki i święta kultury przemijają zwykle w atmosferze przyjaźni, miłości, i twórczej radości.

Dyrektor GCKSiR Adam Majka niniejszym wyraża gorące podziękowania wszystkim darczyńcom, którzy okazują wspaniały i życzliwy gest oraz hojność we wspieraniu działalności kulturalnej w/w placówki.

Są to materialne i finansowe dary dobrej woli i serca, zarządów i kierownictw przedsiębiorstw dużych i małych, osób prywatnych, anonimowi ofiarodawcy. Przyczyniają się one do tego, że imprezy kulturalne mogą obfitować w atrakcje dla dzieci i dorosłych. Pomnażana jest radość, jaką dają takie instytucjonalne działania kulturowe, lokalne, gminne, państwowe.

Wyrażając podziękowania życzę sukcesów zawodowych i osobistych oraz dalszej owocnej współpracy.

Oto Darczyńcy, Partnerzy:

**Scenariusz i reżyseria Koncertu Jubileuszowego GCKSiR – dyr. Adam Majka. Zespoły przygotowali (porządek alfabetyczny):** Łukasz Adamus, Ewa Chmaj, Agnieszka Draus, Piotr Drozd, Roman Olszowy, Łukasz Rączy, Andrzej Świstara.

### Sponsorzy:

– Leszek Boczkaj Świlcza – Firma BONES, Piotr i Bożena Czapka – Zakład Drzewny Produkcja-Handel-Uslugi Czarna Sędziszowska, Bank Spółdzielczy Głogów Małopolski, Wiesław Kwaśniak – Biuro Obrotu Nieruchomościami, Bogdan Kaszuba – Firma Handlowo-Uslugowa ANIA, Aleksander Krupa – Przedsiębiorstwo Maxpol-Bis, Marek Kowal – Sigma s.c.

### Transport

– Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Świlczy, Mateusz Godek, Piotr Rzeszutek

### Wypożyczenie strojów ludowych

– Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Sędziszowie Małopolskim, Gminny Ośrodek Kultury w Wiercanach, Centrum Kultury w Ropczycach, Przedszkole w Bratkowicach

### Wypożyczenie rusztowań

– Edward Stachowicz

### Bryczki konne

– Aneta Majka, Krzysztof Majka, Rafał Majka, Zygmunt Majka, Jan Molenda, Bernard Piątek, Kazimierz Łagowski, Stanisław Fedko, Andrzej Dworak, Andrzej Maciołek, Natalia Kawalec, Magdalena Bator, Gabriela Molenda

### Przygotowanie poczęstunku na „wesele”

– Koło Gospodyń Wiejskich w Trzcianie, Koło Gospodyń Wiejskich w Dąbrowie

### Ochrona podczas jubileuszu

– Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia i Usług Detektywistycznych SECURITY OFFICE Sp. z o.o., Straż Gminna Świlcza

### Zabezpieczenie medyczne

– Podkarpackie Centrum Ratownictwa Medycznego

### Podziękowania dla:

– OSP Trzciań za kilkudniową pomoc w przygotowaniach do jubileuszu, ks. Janusza Winiarskiego za liturgię mszy świętej, OSP Świlcza – ochrona przeciwpożarowa, Jerzy Engel, Grzegorz Lizak, Łukasz Rączy obsługa nagłośnienia, Strażników Gminnych, Drukarni Duet Rzeszów-Bogu-chwała

### Zdjęcia, filmiki

– Ks. Janusz Winiarski, Bogdan Dworak, Paweł Styka, Zuzanna Czech, Zbigniew Lis, Karolina Salach, Artur Szary

Zofia Dziedzic

# „Wesele z Trzciany” – jak sprzed 100 laty

10 lat GCKSiR i 15 lat ZPIT „Pułanie” – 4-5 VII 2015 r.

*Talenty zrodzone na rzeszowskiej ziemi  
umiejmy wykorzystać i cieszyć się nimi!...*

Przez dwa dni obchodów 10-lecia działalności Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcianie oraz 15-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie” liczni widzowie – mieszkańcy gminy i zaproszeni goście przybyli na uroczystości otrzymali sporą dawkę kultury, tym lepiej, że darmowo. Choć zapewne byli i tacy, którym nie wszystko się podobało, ta z ogromnym rozmachem, chyba największa tegoroczna impreza artystyczna, była naprawdę kulturą przez duże K.

Dzięki niej po raz kolejny, zapewne, zaistnieliśmy jako gmina Świlcza na mapie kulturalnej Podkarpacia. Idea uroczystości, mimo, że pochłonęła ogrom pracy wszystkich wykonawców i organizatorów, zważywszy na zainteresowanie tłumów widzów, atmosferę kultury, folkloru i tradycji – zatrumfowała.

## „Trzciańskie wesele”

Program dwudniowych uroczystości obejmował m.in. przedstawienie fragmentów widowiska obrzędowego wg scenariusza J. i M. Dziedziców „Wesele z Trzciany” (wystawione w 1975 r.). Reaktywowana sprzed lat, dziś nosząca imię Twórców „Wesela” Grupa Obrzędowa oraz Zespół Pieśni i Tańca „Pułanie”, działające w minionej dekadzie w GCKSiR, kontynuując prawie wiekowe tradycje kulturalne Trzciany z troską o szczegóły, elementy główne oraz poboczne obrzędu przygotowały pieczołowicie widowisko.

Odeszli i odchodzą już na zawsze wielcy piewcy folkloru. Iluż ich znają lub pamiętają obecni członkowie zespołów folklorystycznych? Ich sylwetki i talenty budziły zachwyt widzów i słuchaczy w całym regionie urodą dziewcząt i chłopaków, kobiet i mężczyzn, żywiołowymi tańcami, zadziornymi przyśpiewkami i przypowieściami oraz nawoływaniem, nastrojowymi melodiami, tańcami, w barwnej oprawie strojów i instrumentów ludowych.

Jest jeszcze szansa spotkania czasem w Gminnym Centrum Kultury... nielicznych żyjących i przyjeżdżających na przeglądy i koncerty weteranów działań kulturotwórczych. Dla nich usłyszenie teraz, po latach, w naturalnej scenerii piosenek i przyśpiewek, które sami kiedyś śpiewali, jest ogromnym przeżyciem. Obecne ich wykonywanie przez młodych, z werwą i zapałem, jest przysłowiowym „miodem” na ich serce i wzruszeniem ogromnym.

Dawna wieś podrzeszowska, mimo, że niebogata – to rozśpiewane, roztańczone, rozmuzykowane i rozbawione środowisko. Dziś wsie podrzeszowskie to zadbane, willowe domy, ulice i chodniki. Nie ma w nich chłopów, jeśli są nieliczni – to producenci rolni w swych zmechanizowanych przedsiębiorstwach. A prawdziwych chłopów możemy szukać na kartach reymontowskich powieści i scenach teatrów, domów kultury i plenerowych scen wiejskich. Czy to dobrze?

Oficjalne rozpoczęcie jubileuszowych obchodów poprzedził paradny przejazd konny bryczek i wozów w półkoszках przez wszystkie wioski gminy. Zajęło to piątkowe i sobotnie popołudnie. Szczególnie gospodarze i swacia oraz druhny zapraszali graniem, śpiewami, rymowanymi formułkami wesółymi okrzykami i zawołaniami wszystkich „na trzciańskie (gwarowo) wesele”.

## Było radośnie!

Dorodne, przystrojone wstążeczkami i kwiatami dopiętymi do uprząży końskiej zaprzęgi konne z rzeszowskiej Przybyśzówki, ze Świlczy i Trzciany wzbudzały zachwyt, nutkę wspomnień u starszych, boć to koni w sołectwach gminy teraz, „jak na lekarstwo”. Nie ominięto posesji wójta Gminy Adama Dziedzica, który zadowolony z tak oryginalnego zaproszenia wy-



Izba weselna.

supłał z barku nawet butelkę „okowity” dla proszącego – weselnika na swym koniu – sołtysa wsi Trzciana Kazimierza Łagowskiego.

Niektórzy pamiętają, o tym, że gospodarzy oceniało się dawniej „po koniach”, ich ilości i jakości, a na początku lipca

odbywały się największe jarmarki końskie w kilku miejscowościach wybranych, nawet jeszcze podczas okupacji niemieckiej. Dziś trzeba było „zbierać” konie ze Świlczy, Rzeszowa – Przybyszówki i Trzciany – hodowane głównie dla przyjemności właścicieli, nie zaś wykonywania prac gospodarczych. Imponujący niedzielny kolorowy korowód prowadziły ludowe kapele, pierwsze miejsca w bryczkach zajmowali Państwo Młodzi, Drużbowie i Rodzice Młodych. Dalsze – zajmowali bliźsi i dalsi krewni, na końcu – druhen i swacia. Tuż przed wjazdem do „domu weselnego” drogę zastąpiła orszakowi z prawdziwego zdarzenia „brama weselna”. Ucharakteryzowani na dawnych „młocków” młokosi młócający snopki zboża, zablokowali wstęp „do domu weselnego”, dopiero po negocjacjach i solidnym wysokoprocentowym okupie – ustąpili miejsca.

Przybyli na wspólne świętowanie miejscowi nestorzy, działacze ruchu artystycznego i kulturalnego w Rzeszowie, regionie, Polsce południowo-wschodniej. W towarzystwie Wójta Gminy, Proboszcza Parafii Trzciana, samorządowców, dyrektorów przedszkoli, szkół, placówek produkcyjno-usługowych i członków zespołów folklorystycznych występujących gościnie oraz mieszkańców gminy i Trzciany – świętowano Jubileusz 10-lecia.

Estrady na wolnym powietrzu, choć obszerne z trudem mieściły wszystkich wykonawców. Widzowie – mimo prawie 40-stopniowych upałów i żaru lejącego się z nieba, nie żalowali braw. Bawili się razem z „weselnikami”.

Dwudniowy jubileuszowy maraton artystyczny prowadził Czesław Drąg z WDK w Rzeszowie, kier. ds. upowszechniania sztuki i współpracy z samorządami, wodzirej, konferansjer, miłośnik wszystkiego, co polskie, co nasze, co stare, najlepiej – osnute mgłą zapomnienia, a więc obrzędy i misteria ludowe, muzyka, śpiew, i taniec – sztuka szeroko pojęta. Nie mógłby bardziej trafnie dyr. A. Majka dobrać konferansjera niż p. Czesława, błyszczącego wiedzą, elokwencją, znawstwem staropolszczyzny, gwar polskich i zrozumieniem środowiska, w którym występuje. Żmudne przypominanie, tego wszystkiego, „skąd nasz ród”, „co jest w kulturze wiecznotrwałe i nigdy wartości nie straci”, równocześnie dbałość o aktora i widza,

drużek, wystrój izby weselnej, przyspiewki, obśpiewywanie druhen i swatów, „przeboje” kapel i śpiewaków, tańce weselne: za kołem, polki, oberki, wolne, akcesoria weselne: różgi, kołaczki, bitki weselników z wieczorowymi, pieczywo weselne i jadło – wszystko to było. Nawet zadbano o usadzenie gości przy stole, wg wieku i „urzędu” i stopnia pokrewieństwa. Obowiązywał szacunek dla starszych i... brak dzieci. – Wszak weseliska z „wypitkiem i wybitkiem” nie godziło się odbywać przy dzieciach – informował Konferansjer.

## Jak współczesne wesele zrobić choć trochę tradycyjnym?

Grupa Obrzędowa i obchodzący jubileusz 15-lecia Zespół Pieśni i Tańca „Pułanie” oraz 3 kapele ludowe działające w Centrum – to główni krzewiciele folkloru. W ich programie artystycznym są polskie tańce regionalne, narodowe zwłaszcza z okolic Rzeszowa, a także tańce innych narodów, obrzędy ludowe, obrazki sceniczne. Zespoły folklorystyczne dawały setki koncertów w kraju i za granicą. Obecnie to ponad 150 osób, które wchodzi w skład zespołu i kapel. W planie jest jeszcze utworzenie grupy seniorów – zapraszamy wszystkich chętnych.

## I młodzież – gra oraz tańczy „na ludowo”

Tym razem założenie artystyczne koncertu miało na celu prezentowanie, propagowanie trzciańskiej, polskiej ludowej kultury i twórczości polskich kompozytorów nawiązujących do rodzimego folkloru. Obrzęd wesela stał się kłamrą spinającą występy gospodarzy i gości tzw. „wieczorowych”. Swoimi spontanicznymi sposobami trzciańskie widowisko weselne ubogaciły zespoły zaprzyjaźnione i współpracujące z GCKSiR: – Zespół Góralski „Ślebodni” z Groń Leśnicy k. Białki Tatrzańskiej, Podhale,

- Zespół Regionalny „Lipniczanie” z Lipnicy Wielkiej k. Nowego Targu, woj. małopolskie,
- Zespół Pieśni i Tańca Lubenka z Lubenii, gm. Boguchwała,
- Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Markowianie” z Markowej k. Łańcuta.

Licznie zgromadzona publiczność nagradzała brawami precyzję i umiejętności taneczne, artystyczną formę i estetykę ruchu, a także muzykalność i współpracę z partnerami tanecznymi.

– *Niewątpliwą wartością prezentacji artystycznych, jest fakt, że wszystkie zespoły – to w zdecydowanej większości, młodzi ludzie, dziewczęta i chłopcy o mocnych głosach, rytmicznym tańcu, śpiewie i mowie gwarowej (dla nich „obcej”) na scenie, ale*

*uczają się i czynią to świadomie, „bo ni może sie ona kajsiś zapodziać” – tak mówił, na gorąco w rozmowie radny RG Świlcza Jerzy Stokłosa, naśladując młodych górali.*

Tańczył i śpiewał zespół za zespołem, furkotały szerokie barwne spódnice, kręciły się przy głowie „mysie ogonki” ze wstążeczkami, buty wybijały rytm, aż dudniło wokół.

Do tańca przygrywały kapele rodzime i przyjezdne z poszczególnymi zespołami. Kilka godzin na scenie spędzili także tutejsi ludowi instrumentalisci członkowie kapel ludowych



Przekomarzanie druhen i swatów.  
Izba weselna panny młodej.

tempo i nastrój uroczystości – cechowały jego dwa dni ciężkiej pracy – ku zadowoleniu występujących i obserwujących.

Widowisko „Wesele w Trzciany” to lekcja dla wszystkich nt.: „Jak zmieniać się obrzęd weselny w ciągu lat. Jakie elementy tradycyjnego wesela przetrwały do dziś, jak mówiono i śpiewano? Jaka była hierarchia ważności osób i gości weselników”.

Ciekawostki: jaki kufer obowiązywał i co zawierał, co to była skrzynia wianna, stroje państwa młodych i swatów oraz

pod kierownictwem niezrównanego muzyka, mistrza i folklorysty Romana Olszowego. „Kapela Olsza”, „Młoda Olsza”, „Muzykanty z Trzciany” – w sumie ok. 40 serc kochających muzykę – w tym ludową. 10 lat wspólnych ćwiczeń, trudu i niewygód, ale i radość z sukcesów, ale i zawarte znajomości i przyjaźnie – młodzi zapamiętają na całe życie.

Wszyscy starsi, zwłaszcza samorządowcy, może nawet nieświadomie, wzięli na siebie ogromną odpowiedzialność wraz z dyrektorem i pracownikami etatowymi, za rozwój kultury gminnej, polskiej, ludowej, chrześcijańskiej. Ich obecność była wyrazem gotowości, by dalej, na swój sposób, służyć drugiemu człowiekowi, środowisku „małej i dużej” Ojczyźnie.

## Tradycja i współczesność

Przekaz tradycji w nowoczesnej formie ma dużą wartość edukacyjną. Dbalność o szczegóły, np. wystrój izby weselnej, donośny i czysty śpiew, naturalność ruchów i zachowań „weselników” przenosił widzów w świat dawnej „wsi spokojnej i wesołej”. Dzięki realizmowi przedstawianej rzeczywistości widzowie czuli się, jakby byli aktywnymi uczestnikami wesela, na widowni podśpiewywali i przytupywali radośnie.

Wśród widzów był szczególny gość – folklorysta, muzyk, redaktor PR i TVP Rzeszów Jerzy Dynia. Jego przybycie to dowód szacunku dla dokonania kulturalnych Trzciany. Znał on i bardzo cenił dawnych twórców kultury i muzyków trzciańskich, m.in. prof. Józefa Dziedzica wraz z żoną Marią, członków ówczesnych kapel ludowych, w gminie, trzciańskich muzyków dawnej Orkiestry Symfonicznej w Rzeszowie (z lat 60.-80. ub.w.) – o czym często pisze do dziś na łamach prasy. Skrzętnie fotografował, co ciekawsze weselne obrzędy. Zapewne ubogaci tym swoje telewizyjne „Spotkania z folklorem”.

Ciepło o początkach działalności „Pułanów” i radości z pobytu na przepięknych uroczystościach jubileuszowych wypowiadała się p. Anna Lis, kiedyś tancerka zespołu, dziś stale mieszkającą wraz z mężem – też tancerzem – w USA. Tam są oboje zaangażowani w działalność folklorystyczną zespołów polonijnych.

Cieszymy się więc z dziedzictwa, które zostawiły nam przeszłe pokolenia. Czerpmy z niego, co najlepsze – a między innymi – miejmy czas na pracę, zabawę, wychowanie w wartościach etycznych, katolickich, ale miejmy też rozsługę, honor własny i szacunek dla innych. Nie wypierajmy się dawnych obyczajów, nie wstydzmy się pochodzenia i własnych korzeni. Niewiele gmin i wsi może poszczycić się tak piękną tradycją, jak my.

## Mamy się czym chwalić

To na zajęciach w GCKSiR w ciągu 10 ostatnich lat i scenach sal widowiskowych w całej gminie podtrzymywali swe talenty starsi, rozwijali talenty młodzi, rośli i bogaci się kariery młodych, współczesnych. Nad ich rozwojem czuwali: Krystyna Szczerbiak i Piotr Drozd – choreografowie, muzyk, pedagog – wspomniany już Roman Olszowy, reżyser widowisk ludowych i ich czynny aktor, Andrzej Świstara. W drugim dniu wystąpiły także zespoły: chór mieszany wielogłosowy

„Cantus” pod dyr. Łukasza Adamusa, tańca nowoczesnego – Ewy Chmaj oraz Silver Tone Łukasza Rączego.

Inscenizacja „Wesela” to najlepszy pomnik wystawiony na część dawnych działaczy kultury, aktorów, muzyków i śpiewaków – za pomocą obrazu, słowa, muzyki. Ponadczasowość tradycji, styl pracy, jej jakość sprawia, że widowisko ogląda wiele generacji fanów, a to co się dzieje na scenie,



trafia do wszystkich. Nie pokrywa ich patyna, nie starzeją się. Grupa obrzędowa ze swym liderem Andrzejem Świstara – to nie tylko przedstawianie widowisk ludowych, to także rozmaitości angażujący się ludzie w różnorodne społeczne działania. Sami doświadczali blasków i cieni życia artystycznego. Byli na szczytach powodzenia, zawieszali swą działalność, by znów ją wznawiać. Tracili założycieli, muzyków i śpiewaków nie tylko w sposób naturalny, ale i niekiedy w tragicznych okolicznościach.

## Rozumna troska o dobro wspólne – „Swoich pożytków zapomniawszy”

... – to 10 lat podejmowania inicjatyw w GCKSiR w Świlczy zś. w Trzcianie, poczynając od prac fizycznych, poprzez rozwój zainteresowań i zdolności, rozszerzanie sfer działalności aż po kształtowanie sfery duchowej. Czas uciekał, zachodziły zmiany, rotacje członków zespołów. Przychodzili nowi członkowie, instruktorzy. Zmieniali się samorządowcy i wójtowie. To głównie od nich zależy kształt i wielkość samorządowej Kultury.

Trudności można wymieniać – w zasadzie tylko jedna rzecz przez całą dekadę nie uległa zmianie. – duch gorliwości i zaangażowania ludzi, którzy o nią dbali, kierowali, tworzyli i współpracowali.

Świadomość ta niech pozostanie świadectwem naszych czasów szanujących i kontynuujących dorobek pokoleń poprzednich. Niech stanowi także wzór młodym twórcom kultury. Niech z przeszłości dumnej i chmurnej wyrasta dobra terażniejszość i wielka wspaniała przyszłość.

Owacje na stojąco, kwiaty, jak przed laty i tym razem były podziękowaniami dla wykonawców – równocześnie zaproszeniem na drugi dzień świętowania.

Fotoreportaż – strony kolorowe

Trzciana, 5 lipca 2015 r.

## Przemówienie wójta Adama Dziedzica z okazji Jubileuszu GCKSiR

**Szanowny panie Dyrektorze, Szanowni Goście, Drodzy Mieszkańcy Gminy Świlcza!**

Kultura jest dziedziną życia ludzkiego, która zawiera w sobie nasz świat wartości i wyraża ludzką świadomość. Przekracza granice wsi, miast, i bezwzględnie – państw. Dla nas najważniejsza jest polska, narodowa, tradycyjna na solidnych podstawach dziedzictwa narodowego.

Od dziesięciu już lat Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie towarzyszy wszystkim mieszkańcom gminy w codziennym życiu społeczności samorządowej, będąc zarazem animatorem, mecenasem i podmiotem wspierającym lokalny warsztat pracy artystycznej i kulturalnej.

Pierwsza dekada – lata 2005-2015 daje możliwość spojrzenia na dotychczasowy dorobek pracy kulturalnej. Niezaprzeczalnym faktem jest to, że Gminne Centrum Kultury... z profilem swej działalności, nie wtrącając się w politykę, brało udział w przemianach zachodzących w naszej społeczności, bo polityka ma służyć kulturze, lub przynajmniej jej nie przeszkadzać.

Odegrało ono i odgrywa niebagatelną rolę kulturotwórczą. Dziś mówimy o tym z dumą. Sądzę, że Dyrektor, wszyscy merytoryczni instruktorzy, członkowie zespołów artystycznych, pracownicy administracyjni i wolontariusze działań kulturalnych mają poczucie dobrze spełnionego obowiązku wobec „swojej małej ojczyzny” i jej mieszkańców.

### **Drodzy Goście!**

Bardzo się cieszę, że Gminne Centrum Kultury znalazło swoją siedzibę w Trzcianie, w domu budowanym przez naszych przodków specjalnie na cele kulturalne. Dlaczego w Trzcianie? – mógłby ktoś zapytać. Dlatego, właśnie, że tutaj znam to z przekazów rodzinnych i autopsji – od początku minionego wieku był zawsze dobry klimat dla poczynań kulturalnych i aktywności jej mieszkańców. Tu żyli w przeszłości i żyją obecnie ludzie, którzy poświęcali swój talent, zdolności i czas, a nawet dobra materialne – dla dobra wspólnego. Na działalność kulturalną, samodoskonalenie artystyczne, spotkania, koncertowanie nawet poza swoim środowiskiem. Rozstawiali wieś, gminę i ludzi tu żyjących. Nie żądali gratyfikacji, nie żałowali swo-

jego wysiłku, czasu nie żądali dyplomów i odznaczeń. Wzrastający w takich rodzinach młodzi – szli ich śladami. To zwykła – bardzo dobra – wymiana artystyczna pokoleń. Oby tak było dalej!

Chylę więc czoła przed twórcami i kontynuatorami bogatej kulturalnej przeszłości Trziciany, cieszę się, że jej nie zaprzeczamy, ale rozwijamy i unowocześniamy. Dobre wzorce z przeszłości znalazły zrozumienie, naśladownictwo i kontynuatorów w całej Gminie Świlcza.

### **Szanowni Państwo!**

Cieszę się, jestem i pozostanę dumny, że pasję artystyczne i społecznikostwo moich dziadków: Marii i Józefa Dziedziców nie poszły na marne, że znalazły się osoby, które „pociągnęły ciężki wózek pełen tradycji artystycznych – dalej”. Śmiem nawet twierdzić, że nie tylko dźwigają go i kultywują, ale wzbogacają, urozmaicają i uwspółcześniają.

Wielość i różnorodność form artystycznych, ilość zespołów, form zachwyca i daje powody do dumy. Obecnie w różnych formach działalności artystycznej GCKSiR funkcjonuje kilkadziesiąt osób tych najmłodszych i tych których włosy już przyprószone są srebrem. To, co możemy zobaczyć podczas „przedstawień” (tak się to dawniej nazywało) widowisk, koncertów, wydarzeń lokalnych odzwierciedla rzeczywistość społeczną, polityczną i kulturową. Przez dwa minionie dni przez scenę przewinęło się ponad 320 osób. Często ma to ogromny wpływ na społeczeństwo, kształtuje nastroje, postawy i zachowania ludzi. Nie jest ważna tylko perfekcja ruchu, kroków tanecznych, wykonanie przyśpiewki – ważne jest bycie razem, radość i energia z tego płynąca. Kto pokocha raz furkot spódnicy, dźwięk smyka, lub gitary, stukot przytupów i podskoków, pot na czole, ten wie, że jest to nie tylko radość dla ciała, ale i lekarstwo dla duszy.

Działania Gminnego Centrum Kultury mają olbrzymie znaczenie: zachowują od zapomnienia naszą tradycję, kulturę, obrzędy i to wszystko co udało się nam, Polakom uratować i ocalić w zawirowaniach dziejów Polski, to czego nie odebrali nam zaborcy podczas rozbiorów, wojen, to, co utrzymywało w nas wiarę i poczucie polskości w czasie, kiedy żyjąc w wyzwolonym po II wojnie kraju – nie mieliśmy poczucia wolności.



### **Drodzy, Wszyscy Pracownicy GCKSiR!**

Obecni na dzisiejszej uroczystości; dyrektor, zespół instruktorów i animatorów pracujących i wspierających – to kompetentni ludzie, posiadający nie tylko umiejętności ale i doświadczenie. Znają środowisko, jego tradycje i teraźniejszość, potrzeby i ambicje. Potrafią skutecznie, współpracując z nadzrędnymi instytucjami kultury – pozyskiwać je dla realizacji własnych planów i zamierzeń. Równocześnie wykazują dużą otwartość na potrzeby ważne dla inicjatyw lokalnych społeczności. Choć praca związana z kulturą to praca zespołowa bezsprzecznie należy uznać kierowniczą rolę osoby zarządzającej naszą placówką. Trzeba być człowiekiem, rzekłbym, charyzmatycznym, rozumiejącym kulturę i żyjącym nią na co dzień, 24 godziny na dobę. To człowiek, który potrafi i potrafi zgromadzać wokół naszej kultury innych, chcących tak samo jak on ocalić i pielęgnować nasz dorobek kulturowy... Właściwy człowiek na właściwym miejscu.

Dziękuję, zatem, serdecznie za trudną, ale efektywną pracę i gratuluję wspianego Jubileuszu!

Gratuluję Dyrektorowi, Instruktorom, Animatorom, Artystom, Wolontariuszom wszystkim Pracownikom Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji za ciężką pracę, za realizowaną misję, za przyczyną której umacniana jest świadomość obywateli, wyrabiana w nich chęć do współuczestnictwa w wydarzeniach lokalnych, a władze samorządowe skłania do działań w zakresie wspierania szeroko rozumianej kultury.

### **Drodzy Państwo!**

Pozwólcie Państwo na moje, osobiste refleksje. Wśród instruktorów GCKSiR

szczególne miejsce zajmuje dziś pan mgr Roman Olszowy. Muzyka, a w szczególności ludowa była miłością jego życia. Uczył jej w tutejszej szkole i poza nią. Przez 10 lat współpracował z GCKSiR prowadząc 3 zespoły muzyczne. Od dziś pozostanie przy jednym. Szanuję jego wybór. Za dotychczasową pracę, za kształcenie młodych adeptów muzyki ludowej, dorobek artystyczny – wychowawczy, widoczny i słyszalny dzisiaj – wielkie zaangażowanie i poświęcenie – składam wyrazy szacunku i dziękuję z serca szczerzego.

Podobnym gigantem czynu i pasjonatem muzyki był w naszej wsi niezwy-

cy już Józef Barlik. niezrównany dyrygent chóru „Cantus” przez prawie 40 lat, pasjonat działań artystycznych i kulturalnych w naszym środowisku, założyciel szkoły muzycznej. Ogromnie dużo Trzciana Mu zawdzięcza. Wspominam Go z wdzięcznością i żalem.

Wspomnę także niezwykłych już twórców, reżyserów i aktorów trzciańskich teatrów amatorskich, muzyków trzciańskich orkiestr dętych, czy dawnych kapel ludowych, śpiewaków-chórystów, członków zespołów instrumentalnych.

Przy tym Święcie Kultury wspominam ich postaci oraz przypominam zasługi.

Szanowni Jubilaci! „Człowiek nie może obejść się bez kultury” – mówił nasz św. Jan Paweł II, a dodaję od siebie – my Gmina Świlcza – bez WAS, więc w imieniu własnym i Samorządu Gminnego składam życzenia wspaniałej, twórczej pracy. Życzę byście nadal byli twórcami życia kulturalnego w gminie. By kolejne lata obfitowały we wspaniałe sukcesy, talenty, hojnych darczyńców i wierną, sympatyczną publiczność.

Życzę satysfakcji z wykonywanych, dobrowolnie podjętych, obowiązków. Byście nadal tworzyli pozytywny wkład w kształtowanie lokalnej tożsamości. ■

## Wianki popłynęły z nurtem rzeki

Sobótki w Dąbrowie



*Nam czas się nie dłuży – wicie wianków służy.*

Sobótkowa impreza przypadająca na okres przesilenia letniego już po raz czwarty odbyła się w dn. 21 czerwca br. w Dąbrowie.

*Tam nad Wisłą w dolinie siedziała dziewczyna [...] wiała wianki*

*i wrzucała je do falującej wody...*

Było wicie wianków z ziół, kwiatów i traw, konkurs na najładniejszy wianek, wspólne śpiewanie piosenek biesiadnych, opowieści o czarach, cudownej mocy żywiołów ognia, wody i skutecznych „polowaniach” strzałami Amora przez chłopców do dziewcząt. Dopełniały to spotkanie kobiety z gminy Świlcza, członkinie Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich działające od 2009 r.

Wśród ok. 60 kobiet znalazł się wójt gminy Świlcza Adam Dziedzic z Małżonką miejscowy radny RG Damian Trala z Małżonką. Atmosfera wesołej zabawy, tradycyjnie, urozmaicana była akordeonowymi popisami miejscowego muzyka Bogdana Dąbrowskiego. O część kulinarną zadbała przew. KGW Dąbrowa Grażyna Mikołajczyk.

Przewodnicząca Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich – Zdzisława Wojnow-

ska zadbała również, by każde Koło wywiozło ze spotkania pożyteczny i niezbędny sprzęt do doposażenia własnych wypożyczalni naczyń i sprzętu AGD.

– *Zakupiliśmy za wypracowane pieniądze 10 mikserów, wzbogaciły one 10 KGW. Połączyliśmy przyjemne z pożytecznym* – mówiła Z. Wojnowska.

Wymiana przepisów kulinarnych, rozmowy prywatne i nowinki organizacyjne

to obowiązkowa część każdego spotkania KGW w gminie Świlcza. Pod rozgwieżdżonym niebem, przy blasku strzelającego skrami ogniska wesoło mijął czas.

Konsumpcja potraw tradycyjnych na przemian ze współczesnym grillowaniem zakończyła się około północy „jak oby- czaj każde stare”.

(Inf wł.)



*Panie przybyły z pięknymi wiankami pięknie przybranymi bożymi kwiatami.*

Dorota Madej



## Wakacyjne zajęcia w Filiach Bibliotecznych Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy zs. w Trzcianie

**G**minna Biblioteka Publiczna w Świlczy zs. w Trzcianie wraz z filiami bibliotecznymi jak co roku przygotowała szereg atrakcji i zajęć, głównie warsztatowych dla mieszkańców gminy i użytkowników bibliotek. Oferta przede wszystkim była skierowana do dzieci i młodzieży.

### Formy zajęć dla dzieci i młodzieży

Odbyły się warsztaty rękodzielnicze, zajęcia plastyczne, został ogłoszony konkurs „Najaktywniejszy czytelnik wakacji”, były wykonywane prace na Powiatowy Konkurs Plastyczny „Jan Paweł II i dzieci”, odbywały się głośne czytania wraz z popularyzacją książek oraz maratony gier edukacyjnych i rozrywkowych.

### Bogacenie księgozbiorów

Zakupiono wiele nowości książkowych. Zakupu książek dokonali pracownicy bibliotek, biorąc pod uwagę sugestie i zapotrzebowania czytelników. Zakup książek był finansowany przez Urząd Gminy Świlcza.

Ponadto biblioteka wzięła udział w Programie Biblioteki Narodowej „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek”, który miał na celu zwiększenie czytelnictwa poprzez wzbogacenie i odnowienie księgozbiorów bibliotek publicznych. Na zakup nowości BN przyznała naszej placówce kwotę 7 700 zł.

Biblioteka wzbogaciła się o bestsellery wydawnicze (beletrystykę), książki dla dzieci i młodzieży oraz literaturę popularnonaukową.

Stały dopływ nowości wydawniczych to możliwość aktualizowania zasobów, a w konsekwencji zwiększenie oferty wydawniczej dla użytkowników bibliotek. Czytelnicy chętniej i częściej je odwiedzają, co wpływa na wzrost czytelnictwa.

### Czytamy przedszkolakom...

W ramach współpracy z Publicznymi Przedszkolami w Filiach Bibliotecznych w Bratkowicach, Dąbrowie oraz Świlczy



Dzieci z wakacyjnego dyżuru z Publicznego Przedszkola z Dąbrowy wraz z wychow. Celiną Rodzoń.

odbywały się głośne czytania książek dla dzieci. Zaproszone przedszkolaki wraz z wychowawczyniami wysłuchały wiele pięknych baśni i opowiadań.

Dziękujemy nauczycielom za współpracę i otwartość na nią oraz obecność w naszych placówkach. Opiekunowie dzieci przedszkolnych, podobnie jak bibliotekarze wiedzą jak ważne jest obcowanie z książką i jak ogromną odgrywa ona rolę w życiu dziecka oraz w kształtowaniu jego osobowości. Nie tylko wzbogaca wiedzę młodego czytelnika o otaczającym świecie, ale wpływa również na rozwój jego zainteresowań. Dodatkowo kontakt z książką dostarcza dziecku wzorców pisania i mówienia, pozwala poznawać nowe słownictwo i formy gramatyczne. Wpływa również na rozwój wyobraźni i łączy się integralnie z rozwojem myślenia dziecka.

### Różnorodne warsztaty rękodzielnicze...

...odbyły się w Filiach Bibliotecznych w Bratkowicach, Rudnej Wielkiej oraz Świlczy.

Uczestnicy bratkowickiej biblioteki oddali się swojej wyobraźni podczas ozdabiania szkatułek metodą decoupage. Dobór składników uzależniony był wyłącznie od inwencji twórczej miłych uczestników, dzięki czemu szkatułki, mimo wybrania podobnych papierów i serwetek różniły się od siebie aranżacją. Każdy z uczestników podczas zajęć uformował także z folii swój własny kwiatek, który stał się dodat-



Wakacyjne zajęcia warsztatowe w Filii Bibliotecznej w Bratkowicach.

kową ozdobą szkatułek. Młodzi uczestnicy podczas zajęć mogli wypełnić swój wolny czas twórczą i jednocześnie przyjemną i wesołą zabawą. Kolejnym działaniem jakie biblioteka zaproponowała swoim użytkownikom była propozycja wykonania żelkowych „stworków-potworków”, a potem smaczna degustacja.

W Bibliotece w Rudnej Wielkiej uczestnicy zajęć własnoręcznie wykonali ozdoby doniczkowe ze styropianowych serduszek i serwetek. W kolejnych dniach młodzi mieszkańcy wykonywali breloczki, zawieszki z kolorowych żytek „Filofuh”.



Wakacyjne zajęcia w Filii Bibliotecznej w Rudnej Wielkiej.

### Zajęcia – kulinarne

„Smacznym” działaniem przygotowanym przez Filię Biblioteczną w Świlczy były zajęcia kulinarne „Drugie śniadanie

w bibliotece”. W warsztatach wzięli udział chętni młodzi mieszkańcy Świlczy. Z zakupionych produktów uczestnicy zajęć przygotowali przepiękne kanapki. Wszyscy wykazali się inwencją twórczą a wielu z nich talentem kulinarnym. Przygotowane „dzieła” zostały skonsumowane przez samych twórców. ■



Warsztaty kulinarne w Filii Bibliotecznej w Świlczy.

Dorota Jędral



## Wakacyjny maraton plastyczny w trzciańskiej Bibliotece Publicznej

**D**obiegły końca wakacje 2015 r. i zajęcia z zakresu szeroko pojętej kultury, sztuk plastycznych i czytelnictwa organizowane w bibliotekach na terenie gminy Świlcza. Wszechstronny rozwój dziecka jest priorytetowym zadaniem każdego człowieka dorosłego. Twórczość plastyczna dzieci jest jedną z form kształtowania osobowości i wrażliwości dziecka.

### Biblioteka to nie tylko księżnica

Gmina Biblioteka Publiczna w Trzcianie na przełomie lipca i sierpnia zorganizowała trzytygodniowy maraton plastyczny dla dzieci w różnym wieku. Z uwagi na liczną i bardzo zróżnicowaną wiekowo grupę dzieci, utworzone zostały dwie grupy, w lipcu młodsze, w sierpniu – starsze. Podczas spotkań dzieci poznawały różne formy plastyczne, wklejanki, wycinanki, papieroplastykę, techniki z różnych gatunków materiałów i tkanin, nasion i owoców.

### Wakacje z plastyką i książką

Nie zabrakło również tradycyjnej formy pracy z najmłodszymi czytelnikami

czyli głośnego czytania bajek. Każde spotkanie rozpoczynało się czytaniem odpowiednio dobranej książki do tematu pracy plastycznej, którą w kolejnym etapie spotkania dzieci wykonywały.

Były również wspólne zabawy ruchowe i spożywanie wspólnych posiłków oraz tradycyjna rozmowa z dziećmi.

Dzieci starsze poznały np. metodę decoupage, wyrobów ze sznurka, z filcu, np. filcowanie na mokro, wytwarzanie biżuterii: korale, bransoletki, broszki.

Aktywność plastyczna dzieci jest wynikiem ich naturalnych i rozwojowo uwarunkowanych zdolności oraz umiejętności, czyli jest wpisana w rozwój ich aktywności. – jest atrakcyjnym sposobem przyswajania świata. Wprowadza dziecko w kulturę plastyczną. Stymuluje jego osobowość. Stymulacja ta powinna być tak poprowadzona, aby każde dziecko dopasowało ją do swoich indywidualnych potrzeb i możliwości. Poprzez działalność plastyczną dziecko rozwija własną wyobraźnię i pomysłowość, do-



*A to miej na pilnej pieczy,  
abyś czytał, ile tylko możesz.*

biera narzędzia i materiały potrzebne do realizacji projektu, odkrywa przyjemność tworzenia.

### *Biblioteka, placówką aktywnie uczestniczącą w edukacji kulturalnej młodego pokolenia*

Ćwiczenia plastyczne rozwijają zasób doświadczeń dzieci z zakresu wiedzy o sztuce, świadomości użycia środków plastycznych oraz pozwalają im rozwijać się w pełni. Zajęcia plastyczne trwały ok. 3 godz. Był to czas integracji, poznawania nowych znajomych i kolegów.

Po raz kolejny udowodniliśmy, że biblioteka nie jest cichym i nudnym miejscem. Nasza biblioteka jest nie tylko księżnicą, ale również placówką aktywnie uczestniczącą w edukacji kulturalnej młodego pokolenia.

### *Plastyka dla dorosłych w bibliotece*

W lipcu br. również kobiety rozwijały swoje umiejętności plastyczne. Mimo urlopów znalazły czas na wspólne edukacyjno-plastyczno-praktyczne spotkania. Poznawały technikę zdobienia szkła papierem ryżowym. Spotkania te stały się już tradycją i odbywają się raz w miesiącu. Cieszy fakt że zainteresowanych przybywa.

### *Inna działalność biblioteczna*

– Biblioteka Publiczna w Trzcanie zakupiła na wakacje nowości wydawnicze z myślą i przeznaczeniem nabytków zainteresowanym.

– Ogłosiła konkurs na „Najaktywniejszego czytelnika wakacji”. Podsumowanie konkursu przewidziane jest we wrześniu br.

### *Zaproszenie*

U progu nowego roku szkolnego i kulturalnego zachęcam wszystkich miłośników książek, czasopism lokalnych i ogólnopolskich, zbiorów regionalnych, naukowych i beletrystycznych, Internetu oraz różnotematycznych zajęć plastycznych, rękodzielniczych i in. – w nasze progi.

Biblioteka jest cały czas otwarta dla chętnych i aktywnych czytelników.



*Pokaż, że chcesz, że umiesz, że potrafisz... i wygrasz!*

Zbigniew Lis



# Gdzie dzieje wsi są drogowskazem...

## 20 lat Towarzystwa Przyjaciół Trzciany 1994-2014

**TPT** powstało 20 lat temu. Decyzję grupy osób, działaczy społeczno-kulturalnych, założycieli poparła ówczesna kierowniczka Gminnego Ośrodka Kultury w Trzcianie Maria Pomianek. Wsparł również ówczesny wójt gminy Świlcza Marian Wójcik.

Inicjatywę podjął, wówczas warszawiak, o trzciańskich korzeniach z dziada pradziada – prawnik i muzyk Zdzisław Draus. Wszystkich ówczesnych członków łączyła idea ratowania miejscowego dziedzictwa narodowego, zrzęśli się z potrzeby serca, by skutecznie działać dla dobra „Małej Ojczyzny”.

### Historia i kultura wsi w działaniach TPT

W 1994 r. Sąd Wojewódzki w Rzeszowie dokonał rejestracji Towarzystwa Przyjaciół Trzciany, nadając mu statut i osobowość prawną. Rodziła się wówczas demokracja lokalna, samorządy terytorialne. Mieszkańcy Trzciany, różnych zawodów, z rodzin aktywnych muzyków, chórzystów wiejskich, aktorów teatrów amatorskich rozmiłowanych w działalności kulturalnej i samorządowej wzięli sprawy społeczno-kulturalne na swoje ręce.

Od tamtego czasu nieprzerwanie, choć nie zawsze jednako aktywnie i twórczo prowadzi TPT działalność na rzecz wsi i jej mieszkańców.

– *Praca prowadzona jest zespołowo i indywidualnie. Tu wspomnam o:*

- pielęgnowaniu, kultywowaniu, dokumentowaniu miejscowych tradycji, widząc w nich podstawę tożsamości,
- pobudzaniu rozwoju duchowego, społecznego i kulturalnego mieszkańców,
- prowadzeniu badań nad historią wsi i jej głównych instytucji (szkoła, biblioteka, przedszkole itp.) działalnością kulturalną, sportem, amatorskim ruchem artystycznym (orkiestry, teatry, kapele, chóry, itp.) dokumentowanie i archiwizowanie wszystko, co dotyczy historii i kultury wsi – mówiła Zofia Draus, dry. ZS w Trzcianie.

*Co krok tu spotkasz historii kamienie,  
a dzieje wsi są drogowskazem,  
by iść ojców naszych śladem  
i ojczyste poznawać korzenie.*

– *W ostatnich kilku latach stworzono i zrealizowano nowatorskie projekty edukacyjne we współpracy ze szkołami, przedszkolem, biblioteką GCKSiR, dla dzieci, młodzieży i dorosłych z dzieł krajoznawstwa kulturowego, o rzemiołach wiejskich, obchodach uroczystości patriotycznych i obrzędowości związanej z rokiem liturgicznym na wsi. W kręgu zainteresowań TPT znajduje się problematyka historyczna, kulturowa i społeczna., bowiem ona poprzez postawy prospołeczne przyczynia się do budowy społeczeństwa obywatelskiego – dodawała Z. Draus.*

*„Cudze chwalicie, swego nie znacie”...*

Najcenniejsze zabytki wsi to, bez wątpienia: dworek szlachecki Christianich w otoczeniu zabytkowego parku. Kościół parafialny z zabytkowymi dwoma ołtarzami, i chrzcielnicą, kilka pomników zabytkowych, tzw. stary dom ludowy – dziś RDTL, gospodarstwo – zagroda rolnicza (Marii i Bronisława Smaga-

łów) i willa jednorodzinna (prof. śp. M. Rogali) – objęte nadzorem konserwatorskim. Zabytki mają swoich administratorów, którzy dbają o nie i chroniąc je, ocalają dla przyszłych pokoleń przed skutkami upływu czasu.

Czy wszyscy mieszkańcy Trzciany znają jej zabytki i ich historię?

### Formy pracy wydawniczej

Przykład mówienia, poznawania i utrwalania tego, co większe podzielał na inne wsie gminy gdzie powstały podobne organizacje – Świlczy i Bratkowicach.

Swoje cele TPT realizowało poprzez działalność wydawniczą, edukacyjną, rozrywkową, artystyczną, poprzez różnorodność jej tematy i formy. Były to np. spotkania z ludźmi zasłużonymi dla środowiska, prelekcje, dyskusje, warsztaty, a także dyskusje o problematyce społeczno-kulturalnej i historycznej, popularnonaukowej. Ma status prawny, jest organizacją pożytku publicznego. Siedzibą Towarzystwa jest obecnie Regionalny Dom Tradycji Ludowych w Trzcianie – agenda Zespołu Szkół w Trzcianie.

W kręgu zainteresowań znajduje się problematyka edukacyjna, historyczna, kulturalna i społeczna, np. promowanie i kreowanie nowych zjawisk kulturowych o zasięgu gminy i regionu. Stworzenie i zrealizowanie wspólnie z GCKSiR oraz ZS nowatorskich projektów edukacyjno-artystycznych, np. garncarstwo i glinolepy, kuchnia regionalna oraz produkty regionalne.

### Wiadomości organizacyjne – pozytywne

Prezesami TPT na przestrzeni 20 lat byli:

- prawnik, skrzypek-wirtuoz śp. mgr Zdzisław Draus – 1994-1996,
- urzędnik, śp. Władysław Skorupski – 1996-1998,
- harcmistrz RP, urzędnik, śp. Jan Irzyński – 1998-2003,
- radny RG i dyr. ZSE w Rzeszowie mgr Jerzy Stokłosa – 2003-2005,
- dyr. ZS mgr Janusz Pisula – 2005-2012,
- wójt gminy, mgr inż. Adam Dziedzic – 2012-2015,
- urzędnik UW mgr Jan Czech – od marca 2015 r.

Stan liczebny waha się między 30 a 55, np. gdy oddawano do użytku RDTL było 51 członków aktywnych, honorowych i wspierających.

Funkcję wiceprezesa sprawuje od 20 lat Zbigniew Lis, równocześnie prowadząc dokumentację fotograficzno-filmową wydarzeń kulturalnych w gminie. To bezcenna wartość, zwłaszcza dla przyszłych pokoleń. Znamiennym jego dorobkiem jest również pływoteka regionalna.

Wielu członków Towarzystwa ma na swoim koncie kilka lub kilkanaście wydawnictw zwartych lub artykułów prasowych, zamieszczanych nie tylko na łamach „Trzcionki” ale i innych czasopism. W tej działalności przoduje mgr Janusz Pisula, emerytowany dyrektor ZS w Trzcianie, prezes TPT przez 7 lat. To za jego kadencji powstała m.in. monografia wsi pt. „Trzciana – zarys dziejów wsi”, otworzono i wyposażono Regionalny Dom Tradycji Ludowych w Trzcianie.

W 2014 r. wydano w formie książki i w formie przekazu multimedialnego: „Ślady dziejów wsi Trzciana” Janusza Pisuli.

Ukazały się także: „Osobliwości przyrodnicze torfowisk w dolinie rzeki Mrowli” autorstwa Józefa Cioska i Zbigniewa Lisa.

**Skład obecnego Zarządu TPT (od marca 2015 r.) stanowią:**

- mgr Jan Czech – prezes,
- Zbigniew Lis – wiceprezes, administrator RDTL, działacz kultury,
- mgr Zofia Draus, dyr. Zespołu Szkół w Trzcianie – członek,
- mgr Teresa Łagowska, nauczycielka, działaczka kultury – członek,
- Maria Rzeszuto – animatorka ruchu kulturalnego – członek,
- mgr Marek Tłuczek, dyr. banku – członek,
- Kazimierz Polak, emerytowany pracownik telekomunikacji, radny RG Świlcza – członek.

Zofia Dziedzic

# Czym jest dziś harcerstwo?

– w 70. rocznicę powstania drużyny harcerskiej w SP Trzciana (1945-2015)

**W** 2010 r. w Polsce było tylko 125 tys. harcerzy, podczas gdy statystyki mówią, że w PRL zuchów, harcerzy, instruktorów było 2 mln.

Czym jest dziś harcerstwo? Czy organizacją wychowawczą, szkolną, czy organizacją czasu wolnego, czy ruchem społecznym, wolontariackim, antykrzysowym, czy organizacją narodowo-patriotyczną, a może tylko już organizacją historyczną?

Pytań jeszcze stawiać by można wiele, np. o program, o to dla kogo istnieje: dla rodziców, szkoły, nauczycieli, środowiska lokalnego? Komu i czemu ma służyć i co oznacza dziś słowo „służba”?

Istota harcerstwa tkwi, mówiąc najkrócej, w wychowaniu dzieci i młodzieży przez działanie przeżycie, pracę i zabawę, rozwijanie aktywności i inicjatyw każdego harcerza w organizacji kierującej się samorządnie. Ponadto dobrowolna przynależność do organizacji, przyjęcie jego wymagań, np. prawa harcerskiego, stopni i sprawności jest wymagana. Jak w każdej organizacji, członkowie odchodzą i przychodzą, są aktywni i bierni – figuranci i zapaleńcy. Czy należy pielegnować ZHP skoro w ostatnich latach nastąpił powrót do ideałów organizacji „Orląt” i „Strzelców” – organizacji działających, jak harcerstwo jeszcze przed II wojną światową?

ZHP zostało zapoczątkowane w Polsce w 1911 r. na wzorach skautingu angielskiego. Na wyzwolonych spod okupacji niemieckiej wolnych skrawkach dawniej rzeszowszczyzny ruch harcerski bujnie rozkwitał w latach 1944-45, zwłaszcza w szkołach wiejskich.

## Inspiracją do włączenia się w dzieło odbudowy zniszczonej wojną Ojczyzny –

... był rozkaz ówczesnego komendanta Chorałgwi Rzeszów – dh. Stanisława Nowakowskiego, nauczyciela rzeszowskich szkół średnich.

W październiku 1945 r. w Szkole Podstawowej w Trzcianie powstała 25 Drużyna Harcerzy im. Adama Mickiewicza (oryginalna nazwa statystyczna). Były to 4 zastępy – 45 harcerzy, ściśle współpracująca z powstałą kilka miesięcy wcześniej – w lutym 1945 r. – drużyną żeńską. Drużynową była Olga Smała, przybocznymi – Alicja Draus i Eugenia Kociołek (kolor chusty harcerskiej – granatowy). Sprzyjający klimat do „założenia harcerstwa” stwarzał ówczesny kierownik szkoły, przedwojenny harcerz – Kazimierz Kazieńko, opiekunem drużyny z ramienia rady pedagogicznej był nauczyciel muzyki Jan Długosz.

Założycielem i jej pierwszym drużynowym był Zbigniew Zoła, syn naczelnika stacji PKP Trzciana i uczeń I Gimnazjum i Liceum

Uwaga! W związku z wyborem w listopadzie ub. roku na urząd wójta gminy mgr inż. Adama Dziedzica zgodnie z przepisami prezes A. Dziedzic zrezygnował z pełnienia tej funkcji.

W 1997 r. TPT przy wsparciu inicjatywy Stanisława K. Dziedzica, poparciu ówczesnego wójta gminy Świlcza Mariana Wójcika, w odradzającej się w kraju po 1989 r. samorządności terytorialnej, zaczęło redagować samorządowy kwartalnik „Trzcionka”. W br. minęło 18 lat jej funkcjonowania. W latach 1997-2007 wydawcą było Towarzystwo Przyjaciół Trzciany oraz Urząd Gminy Świlcza. Obecnie TPT zostało zastąpione Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji z dyr. Adamem Majką.

TPT w Trzcianie stara się zintegrować społeczność wiejską wokół działań na rzecz miejscowości, by przekazać przyszłym pokoleniom wieś piękniejszą i świadomą swojej wartości.

im S. Konarskiego w Rzeszowie. Przybocznymi drużynowego: Stanisław Piątek i Jan Irzyński, uczniowie II Gimnazjum i Liceum im. Sobińskiego w Rzeszowie. Oprócz ww. druhów funkcyjnymi w drużynach byli: Jerzy Kazieńko, Stanisław Czech, Tadeusz Czech, Kazimierz Kawalec, Stanisław Kawalec, Wacław Nawrocki, Adam Draus. Od 1947 r. drużynowym został dh Jan Irzyński.

Harcówką była jedna do tego celu przeznaczona sala szkolna (pierwsza po prawej w budynku „starej szkoły” – w latach 50. tam uczęszczałam na zbiórki). Istniało przy Komitecie Rodzicielskim Koło Przyjaciół Harcerzy. Przewodniczącymi byli: Jan Stawarz – ówczesny sołtys wsi i Józef Kawalec – komendant OSP.

Działalność organizacyjna i artystyczno-sportowa (wszechstronna i na wysokim poziomie) ówczesnych harcerzy do lat 50. ub. wieku była wzorowa. Obchody rocznic państwowych, terenoznawstwo, wypoczynek letni i zimowy, artystyczne działania pod kier. wspomnianego już naucz. Jana Długosza i pracującego w Rzeszowie, a mieszkającego w Trzcianie prof. Józefa Dziedzica.

Moje wspomnienia harcerskiej przynależności to wspomnienia zbiórek, z zabawami, zdobywaniem sprawności np. „aktora”, obrońcy przyrody, turysty, czytelnika itp. pod kierunkiem dh. druž.: Alfredy Długosz (naucz. Zofia Piątek), Małgorzaty Zgody (Trawka), Marii Dyndy (Hadyś).

Działalność harcerzy na trwałe wpisała się w dzieje szkół. Śmiem twierdzić, że nasze władze państwowe (MEN) pozostawiły harcerstwo i jego założenia oraz rolę w wychowaniu dzieci i młodzieży na wolnym rynku ekonomicznym. Jest podział harcerstwa na kilka organizacji, czy dojdzie do zjednoczenia tego ruchu i kiedy. Czy polityka musi wpływać na harcerstwo? Obecna sytuacja nie przynosi korzyści młodzieży.

Obecnie Podkarpacka Chorałgiew ZHP im. O. i A. Małkowskich jest jednostką nadrzędną Hufca ZHP Rzeszów, który jako organizacja pożytku publicznego działa na terenie Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego.

Ile drużyn szkolnych z terenu gminy jeszcze dziś funkcjonuje, zapraszam nauczycieli – opiekunów ewentualnych drużyn do dyskusji na ten temat. Czy jest dziś harcerstwo i czym jest.

Mija 70 lat. Czas zaciera ślady. Zapraszam do pisania wspomnień. Chętnie wydrukujemy.

Zachęcam do zapoznania się z art. dh Jana Irzyńskiego w licznych art. prasowych w tym w „Trzcionce” oraz zamieszczonymi w pozycji wydawniczej „Trzciana – szkice z dziejów wsi i szkolnictwa” z 1995 r. oraz monografią Trzciany.

Janina Gawęł

# „Półkolonia letnia 2015” w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach

*Hej, wakacje, to rzecz miła, wysmienita rzecz!  
Wiwat słońce, zieleń, woda! Książki poszły, precz!*

„Wakacje” – każdemu człowiekowi konkurują z czasem relaksu i odpoczynku. Jedni spędzają go nad morzem, inni w górach, są i tacy, którzy wyjeżdżają wraz z rodzicami na wczasy poza granice kraju. Nasza półkolonia letnia dla chętnych uczniów z „bazą kolonijną” w obiektach szkolnych NSP też była udana. To było...

## Aktywne wakacje z kulturą

Na początku wakacji roku szkolnym 2014/2015 w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach została zorganizowana półkolonia letnia. Były to dwa tygodniowe turnusy: jeden w terminie 29 czerwca – do 3 lipca br., od 6 do 10 lipca – drugi. Uczestniczyło w różnorodnych zajęciach 25 dzieci w wieku 7-12 lat pod opieką nauczycieli ww. szkoły.

Program relaksacyjno-krajoznawczy i edukacyjny półkolonii był bardzo bogaty i urozmaicony. Na każdy dzień był zaplanowany wyjazd bliższy wpraw, a później – dalszy. Dzieci zwiedziły skansen w Kolbuszowej, Muzeum Techniki i Militariów w Rzeszowie. Były w stadninie koni w Zabajce, w Centrum zabaw dla dzieci „Fantazja” Dwukrotnie w kinie „Zorza” obejrzały film „W głowie się nie mieści”, a w kinie „Helios” „Minionki”. Wielu wrażeń dostarczyła dzieciom wycieczka do Rzeszowa, w czasie, której koloniści zwiedzili Uniwersytet Rzeszowski i znajdującą się tam wystawę robotów, a później zwiedziły regionalny oddział TVP Rzeszów. Podczas pobytu w rozgłośni Radio Via udzieliły wiadomości, który był emitowany 9 lipca.

Dwa dni odpoczynku wakacyjnego został zorganizowany w siedzibie Koła Łowieckiego „Jedność” w Bratkowicach na Czekaju. Był grill, zabawy z piłką i gry ruchowe a później zabawy i ćwiczenia na pobliskim placu zabaw Spółki Pastwiskowej „Czekaj”. W jednym dniu zorganizowano wycieczkę do pobliskiego lasu

i na „mini” siłownię w parku podworskim w Bratkowicach. Na zakończenie – udział w otwarciu zalewu w Bratkowicach dla celów kąpieliskowych, gdzie wyznaczono kąpielisko dla dzieci, zatrudniono dwóch sezonowych ratowników odczysz-

Każda z atrakcji wyjazdowych, terenowych, czy sportowych wzbudzała zainteresowanie, radość i uśmiech na twarzach dzieciaków. To sygnał dla organizatorów i sponsorów, aby organizować ww. formy wypoczynku letniego dla dzieci pozostających na wsi przez całe wakacje.



Odpoczynek w siedzibie Koła Łowieckiego „Jedność” Bratkowice – Bugaj.

## Podziękowania za wspaniałe wakacje

Uczniowie – półkoloniści i ich Rodzice, Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły „Nasza Trójka” i Dyrekcja Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Bratkowicach

wyrażają serdeczne podziękowania, wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji wypoczynku letniego naszych dzieci: Wójtowi UG mgr Adamowi Dziedzicowi i Radzie Gminy Świlcza za finansową pomoc. Serdeczne podziękowania składają radnemu Rady Powiatu Rzeszowskiego, mieszkańcowi Bratkowic – Tomaszowi Wojtonowi – oraz Spółce Pastwiskowej „Czekaj” za umożliwienie nieodpłatnie półkolonistom korzystania z placu zabaw i leśniczówki „Bugaj”.



Przejażdżka bryczką w Zabajce.

czono plażę, tereny przy zalewie – były nie lada gratką. Z okazji otwarcia kąpieliska „Bratkowice” odbywały się konkursy wiedzy nt. bezpieczeństwa nad wodą wzięty udział w nich, wygrywając różne gadżety o ochronie przyrody, nagrody, pamiątki z wydarzenia. W czasie półkolonii dzieci miały zapewniony posiłek.



W Muzeum Techniki i Militariów.

Agnieszka Krućko

# Kolejny rok szkolny przed nami....

Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. K. Makuszyńskiego w Mrowli

Jeszcze nie tak dawno, bo w czerwcu mieliśmy apetyty na wakacje, a tu za oknami pojawiła końcówka lata i przyniosła początek kolejnego roku w edukacji w naszym ośrodku. Ruszamy, zatem, nabrawszy sił podczas długiego wypoczynku w kolejny rok szkolny 2015/2016 zdobywając doświadczenie. Zanim to się wydarzy i usłyszymy pierwszy dzwonek warto przypomnieć sobie, czym zakończył się ubiegły rok szkolny.

## Co nam dał tamten rok?

W ubiegłym roku szkolnym nasi uczniowie wyjeżdżali aż 23 razy na różnorodne wycieczki: bliższe i dalsze, edukacyjne i rekreacyjno-wypoczynkowe oraz krajoznawcze, m.in. do: Zamościa, Krakowa, Sanoka, Przemyśla, Rudnika nad Sanem, Inwałdu, by spotkać tam m.in. ogromne dinozaury. Radością napawały każdego uczestnika wyjazdu na basen, do stadniny koni, na biwaki, zawody sportowe, konkursy. Odbyło się kilkadziesiąt imprez wewnętrznych takich jak: „Wspólne Kręgi”, urodziny, dyskoteki, turnieje. Nasi uczniowie wygrywali międzynarodowe konkursy plastyczne i muzyczne, które organizowane były w różnych Ośrodkach Wychowawczych. Każdy sukces naszych wychowanków należycie podkreślamy i gratulujemy zwycięzcom. Dyplomy, puchary i plakietki przechodzimy i eksponujemy podczas szczególnych okazji.

## I Zjazd Absolwentów OSW w Mrowli

Mieliśmy też po raz pierwszy możliwość spotkania swoich starszych kolegów, gdyż w dniu 13 czerwca 2015 r. pojawiła się niepowtarzalna okazja, aby zorganizować „spotkanie po

latach”. Nasi absolwenci z ubiegłych lat mogli odwiedzić swój Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. K. Makuszyńskiego, spotkać, może, swoich byłych nauczycieli i wychowawców oraz obecnych pedagogów i wychowanków. Miało to miejsce przy okazji organizacji pikniku rodzinnego. OSW powstał wprawdzie w 1961 r., ale naszymi gośćmi byli absolwenci z lat 1990-2010 oraz ci, którzy ukończyli edukację po 2010 roku. Wyciekowane chwile spotkania okazały się niesamowicie wzruszające i ciekawe. Wszyscy z gości mogli uczestniczyć w kreowaniu genealogicznego „drzewa wspomnień”, gdyż dla każdego uczestnika zostało przygotowane jabłko. Spotkanie po latach napełniło nasze serca spokojem a owoce z niego zapamiętamy na całe życie. Miło bowiem dowiedzieć się, że po latach wspólnie spędzonych w Mrowli każdy ma swoje serdeczne wspomnienia związane ze szkołą i internatem. Choć życie każdego naszego wychowanka przebiega inaczej, zawsze miło wspomina czas, kiedy był wychowankiem Ośrodka.

## U progu nowych wyzwań roku szkolnego 2015/2016

Niedawno oficjalnie rozpoczął się kolejny rok szkolny. Dla niektórych będzie pełen wyzwań i sukcesów, nowych doświadczeń gdyż po raz pierwszy edukację zaczynają w naszej szkole nowi uczniowie. Czas spędzony w szkole będzie czasem poświęcanym nauce i poszerzaniu wiedzy, ale również miejscem, gdzie uczniowie rozwijają pasje sportowe, artystyczne, kulinarne, muzyczne, miejscem codziennych spotkań z przyjaciółmi, miejscem w którym możemy dostrzec i wykształcić w sobie wiele zachowań społecznych, miejscem, w którym spędzają prawie dekadę swojego życia. Oby bieżący rok nie był gorszy od minionego.



Barbara Binduga



# Nowy, szczególny, rok szkolny dla Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcanie

**W**Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych 1.09.2015 r. odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego 2015/2016. Jak mówił dyrektor **mgr inż. Janusz Jakubek**: *Będzie to rok szczególny dla ZSTW. Nie tylko ze względu na obchody 70-lecia szkoły, ale także z uwagi na zakończenie ogromnej inwestycji (finansowanej przez Powiat Rzeszowski) wartej niemal 2 mln złotych – krytej ujeżdżalni dla koni. Już niebawem zostanie oddany do eksploatacji, jeden z ładniejszych obiektów w kraju.*

## Obchody 70-lecia szkoły

19.09.2015 r. obchodzona będzie 70. rocznica powstania placówki. Swoją obecnością zaszczyca nas dostojni goście. W murach szkoły spotkają się absolwenci, emerytowani nauczyciele, wychowawcy, pracownicy szkoły. W uroczystościach będą brać udział obecni uczniowie.



## Pierwszoklasiści

W tym roku szkolnym do ZSTW przybyło 117 pierwszoklasistów. Będą oni z dumą uczęszczać do Technikum Weterynaryjnego, Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych, Technikum Usług Fryzjerskich, Liceum Ogólnokształcącego, ucząc się pod okiem najlepszych pedagogów. Do ich grona w tym roku szkolnym dołączyli: mgr Robert Borkowski – nauczyciel historii, lek. wet.



Fot. Jacek Szumilas

## Cele i zadania na nowy rok szkolny

Kamila Szczepaniak – nauczyciel przedmiotów zawodowych w Technikum Weterynarii, mgr Joanna Cieślak – nauczyciel przedmiotów zawodowych w Technikum Weterynarii, mgr Anna Kazanowska – nauczyciel przedmiotów zawodowych w Technikum Usług Fryzjerskich. Młodzież będzie mogła korzystać z jakże szerokiej gamy kursów, zajęć pozalekcyjnych, staży krajowych i zagranicznych i innowacji pedagogicznych. Sześćdziesięciu sześciu uczniów klas pierwszych zamieszka w Internacie szkolnym, co z pozostałymi mieszkańcami stanowi liczbę 209 wychowanków. Bez cienia przesady można stwierdzić, że Internat po gruntownym remoncie spełnia standardy renomowanego hotelu.

Dyrektor mgr inż. J. Jakubek ma wiele inspirujących pomysłów na ten знаmienny w historii szkoły rok. Priorytetem będzie podwyższenie poziomu dydaktycznego szkoły. Dyrektor poprosił uczniów, aby od początku przyjęli właściwą postawę do obowiązków szkolnych. Wspólna praca nauczycieli i uczniów przyniesie oczekiwany sukces, czyli wysokie wyniki szczególnie egzaminu maturalnego. Zaproponował, aby listopad uczynić miesiącem, w którym żaden uczeń nie otrzyma oceny niedostatecznej. – *Głęboko wierzę, że się uda – mówił Dyrektor – tak jak udało się doprowadzić do realizacji wielu projektów.*

Zatem radośnie rozpoczynamy nowy rok szkolny!



# Występy zespołów działających w GCKSiR Gminy Świlcza zs. w Trzcianie w okresie V-VIII 2015 r.

**Lista jest pełnym wykazem oficjalnych występów zespołów artystycznych na imprezach lokalnych, gminnych, w ramach współpracy międzygminnej i regionalnej.**

## **Zespół Pieśni i Tańca „Pułanie”**

31.05.2015 r. Występ na Dniach Osiedla w Sędziszowie Małopolskim  
21.06.2015 r. Parafiada w Mrowli  
04.05.07.2015 r. Występ na Jubileuszu GCKSiR oraz ZPiT Pułanie z Trzciany  
26.07.2015 r. Występ w X edycji Wesela Podkarpackiego w Rymanowie.  
15.08.2015 r. – Występ na Dożynkach Parafialnych w Błędowej Zgłobieńskiej oraz Czarnej Sędziszowskiej  
23.08.2015 r. Gminne Dożynki w Świlczy

**Instruktor Piotr Drozd**

## **Kapela „Młoda Olsza”**

01.05.2015 r. Występ w XXIII Ogólnopolskich Spotkaniach Skrzypków Grających Muzykę Ludową w Nowej Sarzynie – „Majdanówka 2015”  
22.05.2015 r. Występ na Jubileuszu Zespołu Szkół w Trzcianie  
31.05.2015 r. Występ kapeli w Jarosławiu  
31.05.2015 r. Występ kapeli na Pikniku Rodzinnym w Rudnej Wielkiej  
14.06.2015 r. Występ kapeli na Pikniku Rodzinnym w Bratkowicach (SP nr3)  
21.06.2015 r. Koncert kapeli Moda Olsza na Parafiadzie w Mrowi  
05.06.2015 r. Występ na Jubileuszu GCKSiR oraz ZPiT Pułanie z Trzciany  
23.08.2015 r. Gminne Dożynki w Świlczy

**Instruktor Roman Olszowy**

## **Kapela „Olsza”**

31.05.2015 r. Koncert kapeli na Dniach Osiedla w Sędziszowie Małopolskim  
05.07.2015 r. Występ na Jubileuszu GCKSiR oraz ZPiT Pułanie z Trzciany  
26.07.2015 r. Koncert kapeli w Rymanowie (akomp.. ZPiT Pułanie)  
15.08.2015 r. – Występ na Dożynkach Parafialnych w Błędowej Zgłobieńskiej oraz Czarnej Sędziszowskiej  
16.08.2015 r. Koncert Kapeli na Dożynkach w Ropczycach

**Instruktor Roman Olszowy**

## **Grupa Obrzędowa im. J. i M. Dziedziców**

04.05.07.2015 r. Występ na Jubileuszu GCKSiR oraz ZPiT Pułanie z Trzciany

26.07.2015 r. Występ zespołu w X edycji Wesela Podkarpackiego w Rymanowie  
**Instruktor Andrzej Świstara**

## **Kapela „Muzykanty z Trzciany”**

17.05.2015 r. Koncert kapeli oraz solowe występy Kazimierza Marcinka (I miejsce) oraz Ludwika Miśty (III miejsce) w II Festiwalu żywej muzyki na strun dwańskie i trzy smyki w Kolbuszowej  
27.05.2015 r. Koncert kapeli w Wiercicach  
31.05.2015 r. Koncert zespołu na Dniach Osiedla w Sędziszowie Młp.  
14.05.2015 r. Koncert kapeli w Sokołowie Młp.  
26.06.2015 r. Występ Kazimierza Marcinka w 49 Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą – I miejsce  
05.07.2015 r. Występ na Jubileuszu GCKSiR oraz ZPiT Pułanie z Trzciany  
02.08.2015 r. Otwarcie stadionu w Wołiczu  
15.08.2015 r. Występ na Dożynkach Parafialnych w Czarnej Sędziszowskiej  
23.08.2015 r. Gminne Dożynki w Świlczy

**Instruktor Roman Olszowy**

## **Chór Cantus**

22.05.2015 r. Występ na Jubileuszu ZS w Trzcianie  
05.07.2015 r. Występ na Jubileuszu GCKSiR oraz ZPiT Pułanie z Trzciany  
09.08.2015 Występ na Odkupie Parafialnym w Trzcianie

**Dyrygent Łukasz Adamus**

## **ZTN Koloret**

17.05.2015 r. Występ w SP nr 2 w Bratkowicach  
07.06.2015 r. Występ na Pikniku Rodzinnym w Bratkowicach  
21.06.2015 r. Koncert zespołu na Parafiadzie w Mrowli  
05.07.2015 r. Występ na Jubileuszu GCKSiR oraz ZPiT Pułanie z Trzcianie  
**Instruktor Ewa Chmaj**

## **Zespół Silver Tone**

24.05.2015 r. Koncert na Pikniku Rodzinnym w ZS w Świlczy  
31.05.2015 r. Koncert w ZS w Rudnej

Wielkiej – Piknik Rodzinny

21.06.2015 r. – Występ na Parafiadzie w Mrowli

05.07.2015 r. Występ na Jubileuszu GCKSiR oraz ZPiT Pułanie z Trzciany  
23.08.2015 r. Gminne Dożynki w Świlczy

**Instruktor Łukasz Rączy**

## **Próby zespołów działających przy GCKSiR w Trzcianie I-VII 2015 r.**

### **ZPiT Pułanie**

Poniedziałki oraz czwartki – gr. dziecięca, gimnazjalna oraz reprezentacyjna – po 1 godzinie  
Czwartki – Grupa reprezentacyjna wspólnie z Grupą Obrzędową – próby do Wesela Trzciańskiego – po 1 godzinie  
Niedziela – grupa Pułanów „SENIO-RÓW” po 2 godziny

### **Kapela Młoda Olsza**

Soboty – po 2 godziny

### **Kapela Olsza**

Wtorki – po 1 godzinie  
Niedziela – wspólnie z Pułanami Seniorami

### **Grupa Obrzędowa**

Czwartki – Wspólnie z ZPiT Pułanie – próby do Wesela Trzciańskiego  
Niedziela (wspólnie z grupą Pułanów Seniorów) – po 2 godziny

### **ZTN Koloret**

Poniedziałki – po 1,5 godziny  
Wtorki – 2 x 1,5 godziny  
Środy – 1,5 godziny  
Piątki – 2 x 1,5 godziny

### **Zespół Silver Tone**

Wtorki – po 2 godziny  
Soboty – wspólnie z kapela Młoda Olsza – 1 godzina

### **Chór Cantus**

Wtorki oraz piątki – po 2 godziny

### **Kapela Muzykanty z Trzciany**

Wtorki – 1 godzina  
duża ilość prób łączonych przed samym jubileuszem

**Sporządziła Ewa Chmaj**



Dąbrowa, 19 lipca 2015 r.



Życie polega na ruchu i ruch jest jego istotą!



# XVII Memoriał im. Ryszarda Rodzonia



# Zawody dla najmłodszych adeptów piłki nożnej podczas XVII Memoriału im. Ryszarda Rodzonia

Dąbrowa, 19 lipca 2015 r.



Władysław Kwoczyński

# Barszcz Sosnowskiego jest zagrożeniem dla naszego zdrowia...

Trzy pytania do dr. Józefa Bednarza – kierownika Ośrodka Zdrowia w Bratkowicach.

Ostatnio w mediach często mówi się i pisze na temat barszczu Sosnowskiego – rośliny niezwykle inwazyjnej, stanowiącej duże zagrożenie dla ludzkiego zdrowia. Kontakt z nią powoduje groźne poparzenia skóry, trudne do wyleczenia. By dowiedzieć się więcej na ten temat, poprosiłem o rozmowę dr. Józefa Bednarza.

**W.K. – Panie doktorze, wielu ludzi nie wie, że kontakt z barszczem Sosnowskiego może spowodować groźne oparzenia skóry. Jakie są ich objawy?**

J. Bednarz – Barszcz Sosnowskiego stanowi realne i poważne zagrożenie dla naszego zdrowia. Należy koniecznie omijać skupiska tej rośliny, a już na pewno unikać bezpośredniego z nią kontaktu. Powoduje ona groźne oparzenia skóry (II i III stopnia). Odkryto również, że chwast ten ma działanie rakotwórcze i teratogenne (powoduje wady płodu). Pierwsze objawy oparzenia pojawiają się już od 30 min do 2 godzin od kontaktu z tą rośliną. Ma na to wpływ wrażliwość skóry poparzonej osoby, słoneczna pogoda, wysoka temperatura, duża wilgotność oraz silne spocenie się.



Związki chemiczne zawarte w soku barszczu Sosnowskiego mogą wywołać: bóle głowy, nudności, wymioty, zapalenie spojówek i podrażnienie dróg oddechowych. Ponadto w ciągu doby znacznie nasilają się objawy zaczerwienienia skóry i pęcherzyki z surowiczym płynem. Stan zapalny utrzymuje się przez 3 dni. Nie wolno drapać poparzonych miejsc na skórze. Po siedmiu dniach miejsca podrażnione czernieją (następuje tzw. hiperpigmentacja) i stan taki może trwać nawet przez kilka miesięcy.

Miejsca podrażnione na skórze są wrażliwe na światło ultrafioletowe nawet przez kilka lat, a na skórze mogą pozostać widoczne blizny. Należy pamiętać, że nielezione oparzenia barszczem Sosnowskiego, mogą doprowadzić nawet do zgonu osób, szczególnie starszych, przewlekle chorych i alergików.



Fot. Władysław Kwoczyński

Dr Józef Bednarz – kierownik Ośrodka Zdrowia w Bratkowicach.

**W.K. – Jak leczyć oparzenia skóry barszczem Sosnowskiego?**

J. Bednarz – W przypadku, gdy miało się styczność z tą rośliną, należy dokładnie przemyć miejsce na skórze letnią wodą z mydłem i niezwłocznie skontaktować się z lekarzem. Należy pamiętać, aby unikać przebywania na słońcu przez co najmniej 48 godzin, ponieważ poddanie oparzonej skóry działaniu promieni słonecznych, może zwiększyć stan zapalny i ryzyko powstania rozległych i widocznych blizn. W zależności od rozmiarów i skutków poparzenia skóry, lekarz może skierować pacjenta do szpitala na leczenie specjalistyczne.

Przy oparzeniu barszczem Sosnowskiego warto stosować maści do leczenia suchych i łuszczących się zmian skórnych, które zapobiegają reakcjom alergicznym. Można stosować również krem, który przyspieszy gojenie oparzeń, owrzodzeń (likwiduje ból i uczucie swędzenia).

**W.K. – Panie doktorze, jakie środki ostrożności wg Pana, należałoby podjąć, by nie dochodziło do poparzeń ludzi tą wyjątkowo groźną rośliną?**

J. Bednarz – Jak wcześniej powiedziałem – należy przede wszystkim omijać miejsca, gdzie rośnie ten niebezpieczny dla naszego zdrowia chwast. Problem tylko w tym, że większość osób, a szczególnie dzieci nie wie, jak w rzeczywistości wygląda roślina. Jeżeli na terenie gminy Świlcza są miejsca porośnięte barszczem Sosnowskiego, powinny być odpowiednio oznakowane tablicami ostrzegawczymi, a najlepiej oczyszczone z tej rośliny. Ważne jest, by mieszkańcy świadomi zagrożenia, jakie niesie ten inwazyjny chwast, zgłaszali fakt o jego istnieniu kompetentnym służbom gminnym lub do ochrony środowiska. Być może na obszarze gminy Świlcza nie ma skupisk barszczu Sosnowskiego, ale nie brakuje ich w innych rejonach Podkarpacia np. w Bieszczadach, które mieszkańcy odwiedzają, szczególnie w okresie wakacyjnym. Należy wtedy pamiętać, by nie pozostawiać dzieci bez opieki i bacznie obserwować, czy nie poruszają się po gęstych zaroślach oraz terenach porośniętych chwastami. To na pewno uchroni je od przypadkowym oparzeniem barszczem Sosnowskiego.

**W.K. – Dziękuję za rozmowę!**

PS. Rozmowa autoryzowana, czytaj więcej – str. 67.

Zofia Dziedzic

Pegazik trzcionkowski

# Rymotwórcze zabawy

Przekaz pozytywnych wartości i wzory dobrego smaku i gustu artystycznego ludzi zaliczanych w PRL do „inteligencji pracującej” wcale nie jest łatwo opisywać. Jak o tańcu trudno pisać, taniec trzeba tańczyć, tak jest i z poezją. Nie jedno ma ona imię i różnych autorów.

„Trzcionka” chcąc zyskiwać czytelników sięgała do twórczości tych spośród nas, którzy są bardziej wrażliwi niż inni, którzy więcej czują, widzą i słyszą. Mając wiedzę i talent, i tzw. korzenie, albo związek uczuciowy z naszym regionem, na papier odpowiednio dobranymi słowami przelewają swe wspomnienia, przeżycia, dzielą się rozumieniem prawd, które nam towarzyszą dopóki istniejemy. Niektórym się nawet poszczęściło, po debiucie na łamach „Trzcionki” – wydają tomiki poetyckie, zdobywają uznanie, nagrody i wyróżnienia. Przypomnę tylko niektóre nazwiska: Zdzisław Stokłosa (Rzeszów), Radosław Nawrocki (Wrocław), Tomasz Czach (Trzciana), Krystyna Matuszewska (Łódź) i podpisujący się pseudonimem „Alt” Aleksander Trawka (Trzciana-Świlcza-Rzeszów). Z wykształcenia mgr filologii polskiej, z zamiłowania – historyk. Z pasji życiowej i zawodu – nauczyciel surowy i wymagający, ale oddany szkole i uczniom bez względu na wiek. Jako człowiek – pedantyczny szczegółikarz i „cho-dzący paragraf” w powierzonych funkcjach kierowniczych, które sprawował, do końca kariery zawodowej. Na emeryturze – bystry obserwator współczesnej literatury, historii i polityki, zapalony siatkarz-amator. Widocznie zyskał geny poetyckie po ojcu Józefie, który w swym życiu rolnika z Malawy pisywał wiersze, recenzowane pozytywnie przez samego prof. Stanisława Pigionia (1885-1968), mickiewiczologa, prof. Uniwersytetu Wileńskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego.

## Raptularz serdeczny

Efekt pasji pisarskiej „Alta” był wydany w 2012 r. tomik pt. „Okolicznościowa satyra polityczna (i inne wiersze)”. To prawie 40 utworów własnych oraz trawestacji utworów klasyków polskiej literatury, 104 stron ładnej polszczyzny i prostego języka. Sam autor we wstępie do zbioru z 2014 r. pt. „Pisanie

niedokończone...” swoje zdolności skójarzeń, lekkość pióra i celność obserwacji nazywał tak – „rymotwórcza zabawa”.

Jak wspomniałam wyżej kolejny tomik wydany własnym sumptem to 13 okolicznościowo-satyryczno-politycznych i osobistych wierszy. Nazwać by tę twórczość można było raptularzem (z dodatkiem) serdecznym, bo „*W dawnej Polsce księga gospodarska, do której przysgodnie wpisywano wydarzenia rodzinne i domowe, plotki sąsiedzkie, uroczystości towarzyskie, wypadki życia publicznego, dowcipy, anegdoty, [...] itp.* – nazywano raptularzem. Zarówno zawartość jak i właściwości językowe, czynią z raptularzy istotne źródło wiedzy o kulturze staropolskiej” – tyle „Słownik terminów literackich” pod red. M. Głowińskiego, 1976 r., s. 364.

W opisywanym przypadku z utworów o różnej, współczesnej tematyce i formie literackiej, np. bajki, limeryki, fraszki, lepieje, epigramy, krótkie żarciki rymowane wylania się przesłanie osoby, mającej spore doświadczenie życiowe. Ma w twórczości literackiej pokaźne rezultaty z satyrą polityczną na czele. Ma rogatą duszę, co w zastany, spowolniony świat uderza celnym rymem w partyjniactwo, prywatę, i egoizm skrajny (np. *Standardy* albo *Nowe Janosiki* z tomiku „Pisanie niedokończone”).

Tych celnych komentarzy i ostrych point, wielokropków, pauz, znaków zapytania nie można lekceważyć podczas czytania. One nakierowują wyobraźnię czytelnika, pozwalają zatrzymać myślenie, zmienić na co innego, odbierać szerzej, trafniej, bardziej obiektywnie.

Gdy pisze o moralnych aspektach spraw, czy wydarzeń nie poucza i nie potępia. Wydaje się, że preferuje świat polityki, fakty i jego absurdy. Nie ma w utworach rozważań o psychice ludzkiej, jest natomiast fakt z życia prywatnego, społeczno-politycznego, jednostek i zbiorowości „władzy” i tzw. „szarych obywateli” dowcipnie spointowany. Autor nie planuje, nie poszukuje, nie odczuwa niepokoju twórczego, kiedy nic do głowy nie przychodzi. Innym razem błyskotliwa obserwacja świata, czy prosta sytuacja z życia osobistego przelana na papier daje utwory proste, prawdziwe, dowcipne.

Oto przykłady limeryków:

1. Trawka Aleksander z Malawy  
ogromnie świata ciekawy  
tak jak inni wierszokleci  
ciągle nowe wiersze kleci  
Nie przysporzy mu to sławy (s. 27)
2. Nabór na postów trwa w Brukseli  
poprzednich zmienić zapragnęli,  
Każdy, kto forszę nosem czuje  
Już się wyborcom podlizuje  
Żeby choć rozum jeszcze mieli (s. 22)

A teraz czterowiersze (wybór) wg Rajmunda Suchodolskiego z XIX w:

Kto powiedział, że Moskale  
Są to bracia dla Lechitów  
Temu pierwszy w teb wypalę  
przed kościołem karmelitów

Kto powiedziałby, że Grecy  
Nie łupią Unii jak zbójcy  
Biczem zdzielię go przez plecy  
Pod kościołem Świętej Trójcy

Kto twierdzi, że Ukraińiec.  
Polaków nie gnębił srodze  
Przegonię go przez babiniec  
w pierwszej lepszej synagodze

Kto powiedział, że Germanii  
są już całkiem odmienieni.  
Temu sprawię tęgie lanie  
Na krucjacie w Świętej Ziemi

Kto powiedział, że Polacy  
zdolni są do wielkich czynów  
Temu zaraz dam po glacy  
pod klasztorem bernardynów

Oto przede mną, wydany własnym sumptem kolejny zbiór utworów pt. „Pisanie niedokończone” (2014) ze spisem treści, bardzo cennymi komentarzami merytorycznymi. Zbyt odważne, wg mnie, jest używanie rzeczowników własnych, choć wpisane jest to w pełnienie funkcji publicznych i dopuszczalne. Mały dydaktyzm, mimo wszystko, jest jako tzw. skrzywienie zawodowe” i... dobrze!

Twierdzą mieszkańcy Ukrainy,  
że dużo w tym unijnej winy,  
iż Rosja teraz ich rozbiera  
i, jak Krym, inne ziemie zżera  
Po co leżć było w te „maliny”? (s. 21)

## Ostry dydaktyzm – oby skuteczny

Na zakończenie przypomnę, że w kilku poprzednich numerach „Trzcionki” drukowane były niektóre teksty np. „Paugomania”, który (zważywszy na problem poprawności językowej POLAKÓW, czyt. polityków) powinien mieć tytuł: „Głos wołającego na puszczy”.

Warto czytać utwory „Alta”, odbywać ulotną podróż intelektualną, przypominać przeszłość i z dystansem patrzeć na teraźniejszość, rozweselać sobie „szarą” codzienność. Zapamiętywanie ich przychodzi bardzo łatwo.

Trzeba szukać, szanować i doceniać ludzi, którzy próbują „choćby cienkopisem” o przyzwoitą politykę i Polskę apelować.

Kamil Lech



# Nierówna walka z „dopalaczami”

W 74. numerze „Trzcionki” przedstawiony został temat problemu narkotykowego wśród dzieci i młodzieży. Omówione zostały kwestie dotyczące szkodliwych skutków używek, które ciągle są sprawą aktualną i niestety wydają się nie mieć końca. W ostatnich tygodniach zjawiskiem równie groźnym, co narkomania stała się podatność młodych ludzi na „dopalacze”, na które popyt rośnie w zastraszającym tempie. Jedną z najgroźniejszych jego odmian jest substancja syntetyczna, pospolicie określana w mediach jako „mocarz”.

## Czym jest groźny specyfik?

– „To nie są żadne dopalacze, to są narkotyki. „Mocarz” to syntetyczny kannabinoid AM-2201 o sile działania 800 razy większej niż marihuana” – ostrzegał niedawno śląski toksykolog dr Mariusz Kicka, na specjalnie zwołanej konferencji prasowej poświęconej istocie problemu. Krytyczna opinia eksperta nie jest jedyną negatywną oceną wśród grona lekarzy i fachowców, zajmujących się zatruciami spowodowanymi przez używki. Popularny „Mocarz” zbiera swoje żniwo głównie wśród młodzieży, pragnącej oddać się nowej modzie, definiowanej jako współczesna rozrywka. Skład tego specyfiku jest bardzo różnorodny i mimo wielu badań laboratoryjnych, nadal nie do końca znany. Tym bardziej czyni go to niebezpiecznym, gdyż jak twierdzą eksperci, każdy organizm reaguje na jego określoną dawkę indywidualnie. Susz roślinny, będący jego głównym składnikiem nasączony jest syntetycznym materiałem, który posiada działania mocno uzależniające. W ostatecznym efekcie osoba zażywająca ten „dopalacz”, często odczuwa potęgającą euforię, a niekiedy ośpienie i brak kontroli nad własnym ciałem. Jak podają media, śmiertelny „drag” zawiera środki psychoaktywne, które zostały wpisane na listę składników zakazanych. Obecnie w jej katalogu znajduje się około 114 niebezpiecznych pozycji, co jest wynikiem mocno alarmującym.



„Mocarz” – groźna substancja syntetyczna

## Działanie i konsekwencje substancji

W pierwszych dniach lipca do polskich szpitali trafiło ponad 200 osób, które zażywało „dopalacze” i wywołały one u nich różnego rodzaju dolegliwości oraz schorzenia. Do dnia dzisiejszego ta liczba radykalnie wzrosła i póki, co nic nie zapowiada zdecydowanego polepszenia sytuacji. Jak przebiega proces zatruwania organizmu „mocarzem”? To nic nadzwyczajnego, w dodatku, że dostępność do niego jest relatywnie łatwa. Zdecydowanie gorzej jest ze skutkami zażywania go, bo jak wiadomo powoduje on wiele komplikacji w ukła-

dzie oddechowym oraz krwionośnym. Pacjenci, którzy po jego zażyciu trafiali do szpitali skarżyli się głównie na: halucynacje, depresję, urojenia, apatie, zaburzenia koordynacji ruchowej, wzrost ciśnienia, wysuszenia śluzówek, przekrwienia gałek ocznych oraz problemy z sercem. Wśród nich odnotowano również poważniejsze przypadki takie jak: zatrzymania akcji serca czy zaburzenia głowy. Konsekwencje „dopalaczy” nie są więc incydentalne, a niestety progresywne. Skąd się bierze taki stan rzeczy? Głównie z braku uświadamiania ludzi o skutkach „zabawy” z szeroko pojętą narkomanią oraz zanikaniu wzorców i norm postępowania. Podobnego zdania jest biskup Henryk Tomasik, który kilka tygodni temu postawił niepokojącą tezę w związku z nierówną walką z „mocarzem”: – „Bardzo potrzebne jest wychowanie i kształtowanie właściwych postaw, by umiejętnie korzystać z pięknego daru wolności. Niestety dominuje pieniądź i pragnienie zysku bez świadomości wyrządzonych krzywd”.

## Nowe prawo lekiem na całe zło?

Z patowej sytuacji ma pomóc wyjść proces legislacyjny, będący nową regulacją prawną dotyczącą zaostrzeń kar dla handlarzy. Od 1 lipca w życie weszły uzupełniające przepisy wedle, których posiadanie oraz rozprowadzanie „dopalaczy” będzie ścigane tak samo jak w przypadku zwykłych narkotyków. Pytanie tylko czy ten rodzaj penalizacji okaże się skutecznym zabiegiem i spowoduje ograniczenie dostępności do substancji, czy tylko krokiem awaryjnym dla nieradzących sobie z problemem polityków obecnego rządu. Na chwilę obecną cała sytuacja przypomina niestety walkę z wiatrakami. Kilka tygodni temu głos w sprawie zabrał szef resortu Ministerstwa Zdrowia prof. Marian Zembala, który przekonywał, że pewnym rozwiązaniem w walce ze środkami syntetycznymi jest konsekwentna edukacja młodych ludzi. Ponadto, wypunktował on



„Dopalacze” mogą doprowadzić do zatrzymania akcji serca

negatywne następstwa zażywania używek, przywołując przypadek kilku ciężko poszkodowanych mieszkańców Sosnowca: – „U mężczyzny doszło do zatrzymania akcji serca i ciężkiej niewydolności ośrodkowego układu nerwowego. Każdy z tych pacjentów, niestety, jest uzależniony od tych substancji”. W tym wszystkim najbardziej druzgocący wydaje się fakt, że mimo powszechnej wiedzy o przy-

## Czas podjąć radykalne kroki

Jak widać problem nie jest nadmuchany i nie stanowi elementu żadnej propagandy. To autentyczny kłopot społeczeń-

stwa oraz władz, które nie do końca potrafią się mu przeciwstawić. Ekspansja coraz to nowszych używek jest zasadniczą komplikacją w walce z obecnym stanem rzeczy. Oliwy do ognia dolewają sfrustrowani rodzice, nie potrafiący uchronić swych dzieci przed szalejącą kampanią narkotykową, która rozprzestrzenia się na wszystkie strony. W walce z „mocarzem” oraz innymi „dopalaczami” trzeba wykazywać aktywność, nie popadając przy tym w konformizm, a już na pewno nie w bierność. Dla wielu ludzi, tego typu „drugi” wydają się być zwykłymi proszkami, które nie zagrażają ich życiu. O tym mylnym przekonaniu mówił nie tak dawno specjalista do spraw profilaktyki uzależnień dr med. Andrzej Wojciechowski: „Nie wiadomo, co jest w środku. Może trutka na szczury? Producenci dopalaczy żywo interesują się też zużytymi świetłówkami. Mielą szkło i dodają do tych dopalaczy przeznaczonych do wciągania”. Jak pokazują statystyki, szokująca teza eksperta

jest niestety uzasadniona, dlatego też warto wiedzieć, iż każdy „dopalacz” może być śmiertelnie niebezpiecznym zlepkim niezidentyfikowanych substancji, które na pozór nie wyglądają odstraszająco. Brak wyobraźni w tym przypadku jest szczególnie niebezpieczny jeśli przełożymy go na mentalność ludzi o ograniczonej asertywności i podatności na eksperymenty.

Najbliższe miesiące mogą określić na jakim etapie jesteśmy w rywalizacji z destrukcyjnym działaniem „dopalaczy”. Na chwilę obecną nie można popadać w panikę, natomiast trzeba zająć się uświadamianiem, edukacją i przestrzeganiem ludzi, gdyż właśnie solidna dawka doinformowania w połączeniu z rygorystycznym prawem wobec dilerów mogą doprowadzić do polepszenia obecnej sytuacji. Zadanie nie wydaje się proste, ale przy odrobinie chęci i silnej woli wszystko jest możliwe.

*Władysław Kwoczyński*

# XXXV Złot Ratowników Drogowych Rzeszów – Bratkowice – Głogów Młp.

W dzisiejszym wysoko zmotoryzowanym świecie jest bardzo trudno przemieszczać się bezpiecznie arteriami komunikacyjnymi w gąszczu pojazdów. Nic więc dziwnego, że dochodzi często do wypadków drogowych, kolizji i katastrof, w wyniku których tysiące osób traci życie, a dużo więcej zostaje rannych. W takich przypadkach niezbędna i bezcenna jest natychmiastowa pomoc ratowników drogowych, niejednokrotnie świadków bezpośrednich wypadków. Ratownicy to zwykli użytkownicy dróg, głównie kierowcy, odpowiednio przeszkoleni do udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej przed przybyciem pogotowia ratunkowego. Podobnie jak strażacy ochotnicy, swoją szlachetną misję wykonują całkowicie bezinteresownie.



drogi zapewnić bezpieczny objazd, udzielić rannym osobom niezbędnej pomocy przedmedycznej oraz wezwać odpowiednie służby ratownicze (karetka pogotowia ratunkowego, straż pożarna i policja). „Rannymi” w wypadku była grupa członków Związku „Strzelec”, działającego przy bratkowickim Zespole Szkół.

Zmagania ratowników drogowych, obserwowali skrupulatnie jurorzy reprezentujący: Polski Związek Motorowy (Automobilklub Rzeszowski), Komendę Miejską Policji w Rzeszowie, Komendę Miejską Państwową Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie i Zarząd Gminny Związku OSP RP w Świlczy w ramach współpracy z PSP. Oceniając poszczególne czynności ratowników sędziowie, kładli szczególny nacisk na: prawidłowe rozpoznanie i ocenę zagrożenia życia uczestników wypadku, poprawne udzielenie rannym w wypadku pomocy przedmedycznej przed przybyciem karetki pogotowia, odpowiednie zabezpie-

## *Pokaz umiejętności ratowniczych*

W niedzielę 30 sierpnia 2015 roku w Bratkowicach odbył się XXXV Okręgowy Złot Ratowników Drogowych Polskiego Związku Motorowego, połączony z XVI Mistrzostwami Podkarpacia. Otwarcie imprezy nastąpiło w siedzibie Automobilklubu Rzeszowskiego. Tu ratownicy przeszli sprawdzian testowy ze znajomości udzielania pomocy przedmedycznej i przepisów prawa o ruchu drogowym. Impreza ta o charakterze szkoleniowym, przeprowadzona była równocześnie w dwóch miejscowościach: Bratkowicach na placu obok stadionu i w Głogowie Młp. przed basenem. Przed startem ratownicy wykonywali próbę resuscytacji (przywrócenia krążenia krwi i oddychania) na fantomie komputerowym (model anatomiczny sylwetki człowieka). Dziewięć dwuosobowych grup ratowników drogowych, rywalizowało tu pomiędzy sobą o miano najlepszego zespołu w udzielaniu pierwszej pomocy przedmedycznej osobom poszkodowanym w pozorowanym wypadku drogowym. W tym przypadku samochód osobowy z czwórką pasażerów „uderzył” w słup energetyczny. Podstawowym zadaniem ratowników było przede wszystkim: ocenić stan obrażeń ciała uczestników wypadku, zabezpieczenie miejsca wypadku przed dostępem innych osób, a pozostałym użytkownikom



**Na placu obok stadionu w Bratkowicach. Jurorzy dokładnie przyglądają się czynnościom wykonywanym przez ratowników drogowych.**

czenie miejsca wypadku i wezwanie niezbędnych służb ratunkowych. Miejsce współzawodnictwa ratowników, zabezpieczały dwie załogi samochodów pożarniczych jednostek OSP z Bratkowic i Świlczy.

## **Cel zmagania szkoleniowych ratowników PZM**

To przede wszystkim sprawdzenie i ocena umiejętności teoretycznych i praktycznych ratowników z zakresu udziela-

zaledwie 4 do 4,5 minuty. W przypadku takiego argumentu nie trzeba nikogo przekonywać, że pierwsza pomoc przedmedyczna (często bagatelizowana), staje się niejednokrotnie sprawą życia i śmierci. Warto o tym pamiętać tym bardziej, że uczestnikami wypadku drogowego możemy być my sami lub nasi najbliżsi.

## **Organizatorzy**

Głównymi organizatorami tegorocznych szkoleń z zakresu ratownictwa drogowego byli: Polski Związek Motorowy – Automobilklub Rzeszowski, Urząd Miasta Rzeszowa, Starostwo Powiatowe w Rzeszowie, Marszałek Województwa Podkarpackiego, Urząd Miasta i Gminy w Głogowie Małopolskim. oraz Urząd Gminy w Świlczy.

Współorganizatorzy i partnerzy Zlotu oraz Mistrzostw: Komenda Miejska Policji w Rzeszowie, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej, Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego w: Rzeszowie, Krośnie, Przemyśle i Tarnobrzegu, Związek Strzelecki „Strzelec” w Rzeszowie, Miejskie Przedsiębior-



**„Poszkodowani” w wypadku drogowym to członkowie Związku „Strzelec”, działającego przy Zespole Szkół w Bratkowicach.**

nia pierwszej pomocy przedmedycznej ofiarom wypadków drogowych, doskonalenie postępowania techniczno-organizacyjnego na miejscu wypadku oraz utrwalenie wiedzy dotyczącej znajomości prawa o ruchu drogowym. Bardzo ważnym celem jest propagowanie misji ratownictwa drogowego, szkoleń w tym zakresie i kultury motoryzacyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem trzeźwości wszystkich uczestników ruchu drogowego. Nie bez znaczenia jest też zachęcenie kierowców do uczestnictwa w kursach z zakresu ratownictwa drogowego.

## **Jak zostać ratownikiem drogowym?**

Ratownikiem drogowym może zostać każdy kierowca, który ukończył 18 lat i przynależy do Polskiego Związku Motorowego (Automobilklubu). Kurs z pełnym programem teorii i praktyki z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej i ratownictwa drogowego, trwa 33 godziny. Organizowany jest przez PZM w poszczególnych Automobilklubach. Każdy uczestnik po odbytym szkoleniu i zdanym egzaminie otrzymuje zaświadczenie ukończenia kursu, legitymację i książeczkę Ratownictwa Drogowego PZM. Każdy ratownik drogowy powinien dążyć do sukcesywnego podnoszenia swoich kwalifikacji poprzez udział w imprezach ratowniczych takich, jaka odbyła się ostatnio w Bratkowicach, co najmniej 1 raz na 2 lata.

## **Warto wiedzieć**

Nadrzędnym celem ratownictwa drogowego PZM jest niesienie bezinteresownej pomocy przedmedycznej osobom poszkodowanym w wypadkach drogowych. Należy pamiętać, że często na miejsce wypadku drogowego pierwszy przyjeżdża przypadkowy kierowca, a nie karetka pogotowia ratunkowego, czy straż pożarna. I to od jego umiejętności udzielenia pierwszej pomocy przedmedycznej, zależy niejednokrotnie uratowanie życia ludzkiego. Dla zobrazowania, jak błyskawicznych działań to wymaga wystarczy powiedzieć, że w przypadku zatrzymania dwóch podstawowych funkcji życiowych (krążenia i oddychania), czas na uratowanie człowieka wynosi



**Komisja jurorska skrupulatnie odnotowuje każde ewentualne błędy ratowników.**

stwo Komunikacyjne w Rzeszowie, Zarząd Transportu Miejskiego w Rzeszowie, Polskie Radio Rzeszów, Radio VIA oraz Gazeta Codzienna „Nowiny”.



**Jedna z ratowniczek udziela pomocy przedmedycznej „ranemu” w pozorowanym wypadku drogowym.**

Podsumowanie Zlotu i Mistrzostw odbyło się w siedzibie Automobilklubu Rzeszowskiego, gdzie najlepsze grupy ratowników drogowych, otrzymały pamiątkowe puchary i dyplomy.

Kamil Lech

# Płeć rzeczą umowną?

W ostatnich latach propaganda światopoglądowa stała się nieodłącznym elementem kreowania rzeczywistości. Pewne uwarunkowania i normy, które jeszcze dwadzieścia lat temu wydawały się abstrakcją, dziś stanowią istotny punkt w debacie publicznej. Jest to o tyle gorszące, o ile zwrócimy uwagę na sedno wyimaginowanych problemów skupiających się m.in. na kulturze „gender” oraz szeroko pojętej „postępowości”. W Polsce ostatnio rozgorzała debata na temat definicji płci, a dokładnie rzecz biorąc na temat jej względności. Sejm, kilka tygodni temu uchwalił ustawę dotyczącą możliwości dokonywania wyboru, czy chce się być mężczyzną, czy kobietą. Ta kontrowersyjna decyzja wydaje się być kolejnym zamachem na godność człowieka oraz niezrozumiałą ingerencją w kwestie natury biologicznej.

## Zakłamywanie rzeczywistości

Po zaakceptowaniu ustawy przez Sejm RP, nowe regulacje prawne trafiły do ław senackich, gdzie w wyniku głosowania przyjęto wniosek z poprawkami. Dla przeciętnego obywatela naszego kraju, cała okoliczność związana z procederem zmiany płci jest dość tajemnicza. Trudno się temu dziwić zważywszy, że media nie kwapią się, aby poinformować społeczeństwo i przedstawić relatywnie obiektywny obraz sytuacji. Jeśli w przekazie głównego nurtu pojawiają się już jakieś informacje, to są one zazwyczaj szczątkowe, a przy tym nie odzwierciedlają pełnej gamy negatywnych następstw przy manipulowaniu fizycznością. Temat jest więc notorycznie zakłamywany oraz upiększany tak, aby nie narazić się środowiskom liberalnym. Dlatego, aby dojść do sedna zagadnienia, warto posłużyć się wiedzą opartą na rzetelnych badaniach specjalistów i psychologów, a nie tylko opinii coraz bardziej skracających w lewo mediów głównego nurtu. Do czego więc może doprowadzić nowe prawo, które bezpośrednio absorbuje tematykę transseksualizmu?

Nad samym zagadnieniem płciowości nie należy się zbytnio rozpisywać, jednak warto wyjaśnić istotę problemu. Transseksualizm, który jest przyczyną coraz to mniej naturalnych uwarunkowań prawnych, często określany jest jako dezaprobaty płci. Jest to terminologia powstała w wyniku wszechobecnie panującej „poprawności politycznej”. Jednak w prostej mowie, pozbawionej zakłamania i konwenansów uprzedmiotowionych, ogół tego zjawiska wypadłoby definiować nieco inaczej. Kim więc jest transseksualista? Pisząc najprościej jest to osoba odczuwająca rozbieżności między swą fizycznością, a psychiką. Jest to pewna ułomność, potęgująca wewnętrzne rozdarcie mentalne. W wyniku takiego stanu rzeczy, a uściślając

– stanu emocjonalnego – ludzie cierpiący na tę przypadłość, często doprowadzają do sytuacji, w której próbują „zmienić płeć”. Jak bardzo wypaczenie by to nie brzmiało, niestety ten amoralny proceder staje się coraz bardziej „popularny”. Pod hasłem zmiany kryje się cały szereg zabiegów medycznych, mających doprowadzić do zewnętrznych zmian przede wszystkim w wyglądzie, aparycji oraz budowie fizycznej. Prawda odnośnie „upiększania” wygląda jed-



Manipulacja płcią uwłacza godności człowieka.

nak zgola inaczej, gdyż na płaszczyźnie czysto biologicznej, nie ma możliwości redefinicji swej płci, o czym kilkakrotnie powtarzał już znany psycholog ks. Dziewiecki: „Poza tym operacja zmiany płci nie jest możliwa. Lekarze powinni informować, że mogą tylko zmodyfikować zewnętrzne oznaki płci. Nie zmieniają natomiast płci chromosomalnej (genetycznej) ani gonadalnej (gruczoły płciowe)”. Sytuacja nierzadko staje się więc patowa, a przy tym uwłaczająca ludzkiej godności, która w wyniku „zabawy” staje się coraz to bardziej nadszarpnięta.

## Konsekwencje „zabawy” płcią

Pomimo, że ostatnio przegłosowana ustawa nie reguluje kwestii medycznych, a dotyczy wyłącznie sfery prawnej, zjawisko niesie za sobą poważne skutki. Mowa głównie o promocji całego kata-

logu wypaczonych idei, które coraz agresywniej atakują konserwatywne społeczeństwo. Reklamowanie dewiacji, a w dodatku uchwalanie jej w procesie legislacyjnym otwiera furtkę do kolejnego etapu uzgadniania płci, jakim jest zatwierdzenie prawnie ingerencji medycznej. Proceder będący coraz częściej spotykamy w Europie oraz Stanach Zjednoczonych wywołuje mnóstwo problemów. Należy wspomnieć przede wszystkim o wpajaniu ludziom nienaturalnych wzorców, które degradują standardowe poczucie człowieczeństwa. Próby zmiany płci uderzają w duży stopień w młodych ludzi, a dobitnym tego przykładem wydaje się być niezwykle medialny przypadek 10-letniej dziewczynki pochodzącej ze Szwecji, która postanowiła, że zostanie chłopcem. Decyzję dziecka, które z racji swego młodego wieku nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji swego wyboru, poparli – zmanipulowani przekazem propagandowym – rodzice, a tamtejsza władza nie wyraziła jakiegokolwiek sprzeciwu. Historia wydaje się być druzgocąca, zwłaszcza, jeśli zwrócimy uwagę na to, iż prawni opiekunowie, społeczeństwo oraz media zachwalają zaistniałą okoliczność, nie zważając na koszty jakie kiedyś poniesie zagubiona dziś dziesięciolatka. Podobnego zdania jest psycholog dziecięcy dr Izabela Krauze: „Wiek dziesięciu lat to zdecydowanie za wcześnie na podejmowanie jakichkolwiek decyzji. W tym wieku może być tak, że dziecko za pomocą ekstremalnych zachowań może próbować realizować swoje społeczne potrzeby. Na przykład bycia najważniejszym, bycia w centrum zainteresowania. Dziewczynka to osiągnęła, bo w pewnym sensie już stała się gwiazdą. Potrzeby dziecka w tym wieku, by być ważnym, są bardzo wysokie. Ta decyzja może zrobić dziecku więcej krzywdy niż pożytku i to na całe życie.” Krytyczna opinia psycholog, która na co dzień pracuje z młodzieżą, wydaje się być istotnym świadectwem tego skandalicznego procederu, atakującego już nawet bezpośrednio dzieci. I chociaż tak skrajnych przypadków w naszym kraju jeszcze nie ma, to jednak manipulowanie społeczeństwem, a przy tym penalizowanie takich zjawisk jest punktem zwrotnym dla liberalnych mas, pragnących głębokich zmian światopoglądowych.

## Agresywna propaganda

Ideologia „gender”, która ostatnio jest wyjściowym punktem dla wszystkich innych tematów obyczajowych, uderza w polskie społeczeństwo z coraz większym impetem. Jeszcze kilkanaście lat temu, gdy pseudointelektualiści głosili swoje wynaturzone teorie, to z reguły nie spotykały się one z aprobatą dużych

grup odbiorców. Dziś w wyniku niezrozumiałych promocji tego typu inicjatyw, przybywa słuchaczy, notabene nie widzących niczego złego w reklamowaniu transseksualizmu i podobnych do niego idei. Liberałowie światopoglądowi coraz częściej zarzucają społeczeństwu brak tolerancji. Warto jednak odwrócić piłę i zdać sobie sprawę, że to protoplaści „genderowych” zmian, stanowią główną od ludzi nietolerancyjnych, gdyż na siłę zmuszają innych do akceptacji rzeczy niemoralnych i uderzających w godność człowieka. Ich agresja jest narzędziem manipulowania, a przy tym tworzenia zbędnych alternatyw dla biologicznej i obyczajowej egzystencji. Kilka tygodni temu katolicki portal „Frona.pl”, określił ekspansję lewicowych idei jako „wojnę totalną”, podkreślając jej znaczenie w kontekście życia społecznego. Każdego dnia trwa więc walka, zmuszająca WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) do wykreślenia transseksualizmu z listy zaburzeń psychicznych. Na dzień dzisiejszy są to niemrawe próby wywierania presji, jednak lobbyści nie dają za wygraną i usilnie starają się oswajać ludzi z nowo kreowaną kulturą.

### Asertywność narzędziem walki

Na chwilę obecną transseksualizm w szerokim spektrum swego znaczenia, nadal jest oficjalnie nieuznawany, jednak mimo wszystko spora grupa ludzi cierpiących na tę przypadłość potrzebu-



**Transseksualizm jest przyczyną zaniku wartości.**

ję zwyczajnej pomocy. W końcu nie każda osoba mająca tego typu problemy powinna być od razu potępiana i uznawana za propagandystę. Kłopot ten dostrzegł publicysta Sebastian Moryń, który nie tak dawno wysunął pewną tezę

na temat wspierania ludzi z podobnymi doświadczeniami: „*Żał mi osób transseksualnych, tak po ludzku i szczerze, gdyż dotyka ich bardzo złożone schorzenie, powstałe na skutek (bardzo często) wielu zranień. Ale by czynić z tego manifestację ideologiczno-polityczną to nonsens. Należy zwracać się o pomoc, nie do krzewicieli destrukcyjnych rozwiązań, jakimi są zwolennicy zmiany płci, ale do odpowiedzialnych psychologów, psychiatrów i duszpasterzy.*” Pomoc od osób mających elementarne wykształcenie z zakresu medycyny, psychologii oraz teologii wydaje się być najtrafniejszą receptą w walce z przypadłością trans-płciowości. Terror propagandowy trwa w najlepsze, jednak nasz kraj, który w dużej mierze nadal jest mocno konserwatywny, a przy tym oparty na wierze katolickiej, wytrwale się broni, nawet pomimo wielu zabiegów politycznych, dających możliwości ingerowania w kwestie płci. Rywalizacja dopiero nabiera tempa i końca tej batalii nie widać. Pewne jest jedno – przed manipulacjami trzeba się bronić i nie można pozwolić aby obojętność społeczeństwa je wzmacniała.

Władysław Kwoczyński

## Strażacy zawsze gotowi do akcji...

Strażacy w gminie Świlcza są dobrze przygotowani do prowadzenia skutecznych działań ratowniczo-gaśniczych, powodziowych i innych. Dysponują nowoczesnym sprzętem gaśniczym, ratowniczym i specjalistycznym m.in. do: gaszenia pożarów, usuwania skutków powodzi, ratowania osób poszkodowanych w wypadkach drogowych i innych zdarzeniach. Odpowiednią wiedzę teoretyczną i praktyczną strażacy, zdobywają na kursach i szkoleniach pożarniczych, organizowanych dla członków OSP przez Państwową Straż Pożarną i Zarząd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Świlczy. Ponadto w niektórych jednostkach OSP, prowadzone są corocznie wewnętrzne szkolenia teoretyczne, połączone z pokazem działania sprzętu gaśniczego i specjalistycznego.

### Szkolenie plenerowe

Takie szkolenie odbyło się 21 sierpnia 2015 roku nad bratkowickim zalewem. Zorganizował je Zarząd miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej w trosce o pełną mobilność swojej jednostki oraz o odpowiednie przygotowanie druhowów do wszelkich działań ratowniczo-gaśniczych. Szkolenie prowadzili druhowie: **Mieczysław Leja** – prezes OSP, **Jan Górski** – naczelnik, **Robert Kwas** i **Paweł Stec** – sanitariusze (z uprawnieniami). Szkolenie strażaków zaszczylił swoją obecnością **ks. kan. Józef Książek** – proboszcz, a jednocześnie kapelan bratkowickiej OSP.

### Ćwiczenia z nowoczesnym sprzętem strażackim

Szkolenie miało na celu przypomnienie i zapoznanie strażaków ze sprzętem gaśniczym oraz specjalistycznym, znajdującym się na wyposażeniu samochodu bojowego OSP, a szczególnie zaprezentowanie jego działania i przeznaczenia. Każdy ze strażaków mógł uruchomić dowolny sprzęt oraz poznać



Prowadzący szkolenie druhowie. Od lewej: Mieczysław Leja. Pierwszy z prawej: Jan Górski.



**Ratowanie osoby rannej w wypadku prezentują druhowie (w czerwonych koszulkach). Od lewej Robert Kwas i Paweł Stec.**

jego przeznaczenie i możliwości. Bardzo ważnym elementem szkolenia był pokaz udzielania pierwszej pomocy osobom rannym w wypadkach drogowych, uszkodzonym podczas pożarów i innych zdarzeń. Starsi stażem strażacy mogli sobie przypomnieć, a najmłodszy druhowie poznać podstawowe czynności podczas ratowania osób oraz przeznaczenie i działanie sprzętu ratującego ludzkie życie.

### *Ważna koordynacja zadań i pokazy akcji*

Strażakom zostały przypomniane zasady udziału w akcjach ratowniczo-gaśniczych, koordynacji działań z jednostkami PSP i OSP, formalności zgłaszania wyjazdu do akcji, czynności na miejscu akcji, zgłaszania meldunków o przebiegu akcji, do-



**Strażacy poznają sprzęt, jego działanie i przeznaczenie.**

wodzenie akcjami (kompetencje, uprawnienia), badania lekarskie strażaków, ubezpieczenia itp.

Na zakończenie szkolenia wyznaczeni przez naczelnika OSP druhowie, zaprezentowali rozwinięcie sekcji gaśniczej z użyciem dwóch prądów gaśniczych, wykorzystując wodę ze zbiornika samochodowego. Podczas ćwiczenia zbiornik samochodu bojowego zasilany był bezpośrednio wodą z zalewu za pomocą pompy pływającej. Po tym efekownym pokazie młodych druhow, wszyscy uczestnicy szkolenia plenerowego, udali się w kolumnie dwójkowej na plac biwakowy w pobliżu Ieśniczówki. Tu odbyło się podsumowanie szkolenia i wspólne spotkanie integracyjne przy kielbasce z grilla.



**Rozwinięcie sekcji gaśniczej.**



**Zakończenie ćwiczenia.**



**Fot. Władysław Kwoczyński**

**Strażacy po zakończonym szkoleniu udali się na plac biwakowy.**

Kamil Lech

# Krwiodawstwo – aktem solidaryzmu społecznego

## Zbiórka krwi w Bratkowicach

W Bratkowicach w dniu 30 lipca odbyła się zbiórka krwi przeprowadzona przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie. Akcja została przeprowadzona pod tamtejszym Domem Strażaka w specjalnie przygotowanym Mobilnym Punkcie Poboru Krwi nazywanym potocznie „Krwiobusem”. Wydarzenie, które było pierwszą tego typu inicjatywą na terenie miejscowości, zgromadziło ponad 20 osób w tym wielu młodych ludzi.

### Przyjazd Mobilnego Autokaru

Zbiórka rozpoczęła się o godzinie 8 rano i pomimo stosunkowo wczesnej pory wzbudziła dość duże zainteresowanie wśród lokalnej społeczności. Krew przyszedł oddać przede wszystkim mieszkańcy, społecznicy, pedagodzy, sportowcy z grupy „Street Workout Bratkowice” oraz główny inicjator wydarzenia Patryk Surowiec. W wyniku przeprowadzonej agitacji, udało się zebrać ponad 10 litrów krwi, będącej cennym płynem ustrojowym dla wielu potrzebujących ludzi. Mobilny autobus był pomysłem młodych sportowców, którzy zainspirowani licznymi apelami w sprawie oddawania krwi, poprosili o pomoc w organizacji przedsięwzięcia radnego gminy Świlcza, Dominika Bąka. Jego zdaniem koncepcja całej idei była dość prosta, należało tylko podjąć się jej przygotowań:



Mieszkańcy Bratkowic czekający na oddanie krwi.

– Skontaktowałem się z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie i ku naszemu szczęściu znalazł się wolny dzień w harmonogramie prac tej jednostki na przyjazd do Bratkowic. Przygotowanie samej zbiórki krwi wiązało się z licznymi procedurami, takimi jak: miejsce dla wypełniających ankietę, toalety, stoliki, ławki, bieżąca woda. – mówi D. Bąk.

Przebieg całej akcji nie odbyłby się tak płynnie, gdyby nie pomoc władz Ochotniczej Straży Pożarnej w Bratkowicach, które udostępniły odpowiednią infrastrukturę oraz niezbędne zasoby sanitarne. To dzięki współpracy z tym organem, cała procedura krwiodawstwa przebiegła niezwykle sprawnie, a przy tym i profesjonalnie.

### Pomoc zawsze potrzebna!

Bezinteresowna pomoc, jaką kierowali się organizatorzy wydarzenia oraz wszyscy mieszkańcy biorący w nim udział, jest kolejnym świadectwem zwykłego człowieczeństwa oraz solidaryzmu w naszej małej, gminnej ojczyźnie. Inicjatywy takie jak ta, są niezwykle potrzebne dla ratowania zdrowia oraz życia, a przy tym edukowania, jak drobnym uczynkiem można pomóc innym. Wszyscy uczestniczący w oddawaniu krwi otrzymali ekwiwalent kaloryczny w postaci czekolad, a także so-

ków owocowych. Ponadto, jak zauważył główny organizator radny Bąk: – „Uczestnicy zbiórki otrzymali książeczki honorowych dawców krwi, bo jak się okazało wszystkie osoby, które oddały krew w Bratkowicach zrobiły to po raz pierwszy. Jestem naprawdę dumny z naszej miejscowej młodzieży, ze krzewi wartości społeczne, aranżując takie wydarzenia”.

### Szlachetna inicjatywa

Warto wspomnieć? Przede wszystkim o tym, iż osoby odpowiedzialne za niedawną inicjatywę już zapowiedziały chęć powtórzenia Mobilnego Autobusu, głównie dla wszystkich tych, którzy nie mieli jeszcze okazji podarować swej krwi wielu potrzebującym. Pełni entuzjazmu, byli również mieszkańcy Bratkowic, którzy nie kryli swego zadowolenia w związku z tą szczytną ideą. W ciepłych słowach o całym projekcie wyraził się m.in. członek grupy „Street Workout Bratkowice”, Bartosz Grzesik: „Pomysł z organizacją Mobilnego Autokaru był bardzo szlachetną inicjatywą. Każdy z nas może znaleźć się w sytuacji, w której będzie potrzebował krwi. Osobiście, bardzo popieram tego typu przedsięwzięcia i chciałbym móc częściej w nich uczestniczyć”.



Fot. K. Zimnicka, K. Rusin

Inicjator wydarzenia Patryk Surowiec.

### Specyfika działalności RCKiK

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie jest placówką o charakterze medycznym, która specjalizuje się w zakresie pobierania krwi oraz selekcji jej składników. Ponadto, oddział ten zajmuje się zaopatrywaniem podmiotów leczniczych w krew oraz produkty krwiopochodne. Do najważniejszych zadań jednostki należy: kwalifikowanie kandydatów, prowadzenie rejestru dawców, pobieranie krwi, powadzenie konsultacji, organizowanie szkoleń w zakresie krwiodawstwa, czy też partnerstwo z zakładami opieki zdrowotnej. Regionalne Centrum współpracuje z oddziałami terenowymi na terytorium całego Podkarpacia. Każda chętna osoba do oddania krwi może uczynić to bezpośrednio w głównym punkcie RCKiK, który znajduje się w Rzeszowie przy ulicy Wierzbowej 14.

Józef Ciosek



# Zapomniane przemysły leśne

**N**a północnych obszarach Gminy Świlcza zachowały się fragmenty niegdyś rozległej, a dziś mocno przekształconej gospodarczo Puszczy Sandomierskiej. To ona od dawna miała i nadal ma ważne znaczenie gospodarcze z jej zasadniczym, dominującym drzewostanem sosnowym.

Szybko rosnąca sosna na lichych, piaszczystych terenach okazała się doskonałym gatunkiem do produkcji drewna o wszechstronnym zastosowaniu. W oparciu o sosnę rozwinął się dawniej szeroko rozwinięty, a dziś już zapomniany lokalny przemysł leśny oraz związane z nim osadnictwo, zapoczątkowane jeszcze w połowie XVI wieku.

## Prymitywne rolnictwo i lokalny przemysł leśny

Zagospodarowywanie terenów puszczańskich przebiegało etapami. Na przełomie XVI i XVII wieku kwitło prymitywne rolnictwo w miejscach wycinki puszczy, głównie wypalania. Rozwijało się także łowiectwo i zbieractwo, czyli pozyskiwanie naturalnych bogactw leśnych (miód, grzyby, jagody, zwierzyzna oraz drewno).

W drugim etapie, przypadającym na przełom XVII i XVIII wieku pojawiały się początki przemysłu puszczańskiego, wymuszone niejako lokalnymi potrzebami. Powstawały smolarnie, maziarnie, huty szkła i wytwórnie potażu. Rozpoczęło się przetwórstwo lokalnych, darniowych rud żelaza. Prymitywny sposób produkcji równocześnie powodował wykorzystywanie olbrzymich ilości drewna, a więc masową wycinkę lasu.

Pod koniec XVIII wieku zarysował się stopniowy upadek puszczańskiego przemysłu, spowodowany rewolucją przemysłową oraz ograniczeniami (głównie podatkowymi) nakładanymi przez władze austriackie. W pierwszej połowie XIX wieku nastąpiło zanikanie lokalnych, puszczańskich przemysłów.

Ślady po tych, dziś już zapomnianych przemysłach puszczańskich zachowały się przede wszystkim w nazewnictwie miejscowości. Duża ilość i różnorodność ich nazw wskazuje na szeroko rozwinięty przemysł hutniczy na obszarze dawnej Puszczy Sandomierskiej, szczególnie hutnictwo szkła oparte na szerokiej dostępności zarówno piasku jak i drewna. Równie bardzo ważną gałęzią przemysłu na ziemiach polskich, a także w naszym regionie były wytwórnie potażu, funkcjonujące już w XVII wieku. Pozyskiwany z popiołu drzewnego potaż, czyli węglan wapnia, był w tamtych czasach niezastąpionym surowcem w ówczesnej technologii wytwarzania szkła, mydła oraz barwników. Potażownie działały przy każdej hucie szkła.

## Ośrodki dawnego hutnictwa

Najliczniejsze zagłębie hut szkła znajdowało się na Płaskowyżu Kolbuszowskim. Były to słynne huty wytwarzające przede wszystkim przedniej jakości kielichy i puchary dla szlacheckich i duchownych społeczności. Oprócz hut szkła na obszarze puszczańskim funkcjonowały także huty (dymarki) wytwarzające żelazo z powszechnie występującej rudy darniowej. Świadcą o tym również dawne nazwy miejscowości i osad, zawierające człon „ruda i huta”. Niektórzy badacze wska-

zują w naszym rejonie Rudnę Wielką i Rudnę Małą jako ośrodki dawnego hutnictwa rud żelaza.

## Obozowiska i osady ludzkie

Obok ośrodków hutniczych, a także wytwórni dziegciu, smolarni oraz potażowni zazwyczaj były lokowane obozowiska chłopów pracujących przy produkcji leśnej. Zwykle były to osady czasowe, których nazwy przetrwały do dziś jako *Budy i Majdany* i świadczą również o strukturze ich zabudowy – przeważnie w formie czworokątnego placu, nazywanego *majdanem*. Zabudowa tych naprędce budowanych osad była prowizoryczna, pogardliwie nazywana *budami*. Mieszkających w nich rzemieślników z kolei nazywano *budnikami*. Niektóre z takich osad, zlokalizowane przy dużych, trwałych ośrodkach hutniczych z czasem rozrastały się i uzyskiwały nawet rangę miasteczek, jak np. Majdan Królewski koło Nowej Dęby, który pod koniec XVIII wieku uzyskał prawa miejskie.

Jednakże kryzys hutnictwa opartego na drewnie, który nastąpił w połowie XIX wieku spowodował upadek większości takich *majdanów i bud*. Tylko niektóre utrzymały się jako samodzielne wsie – w naszym, bliskim regionie np. Budy Głogowskie i Budy Łańcuckie.



Okaleczona dawnym żywicowaniem stara sosna rosnąca w Lesie Bratkowickim. Mimo znacznego upływu czasu drzewo nie jest w stanie zabić rozległej rany.

## Dziegiarnie i smolarnie

Oprócz produkcji szkła i żelaza duże znaczenie w owych czasach miał leśny przemysł diegiarski i smolarski. Dziegiarnie wytwarzały metodą suchej destylacji drewna diegieć i była to ciecz wykorzystywana w przemyśle okrętowym do konserwacji drewna stosowanego do budowy okrętów oraz promów. W tamtych czasach zapotrzebowanie na ten surowiec było bardzo duże z uwagi na szeroko rozpowszechniony rzeczny transport spławny.

Najbardziej szkodliwym przemysłem puszczańskim były smolarnie, gdyż miały bezpośredni związek z najbardziej rabunkową formą dewastacji środowiska leśnego – niejednokrotnie całkowitym karczunkiem dużych połaci puszczy. Zwykle potem taka smolarnia zanikała, a w miejscu dawnego lasu lokowano pola chłopskie i folwarki. Pierwotnie smolarstwem zajmowali się najbiedniejsi chłopi, stopniowo dwory. W czasach pańszczyzny w smolarniach dwory zatrudniały okolicznych chłopów, którzy z różnych powodów nie odrobili pańszczyzny – prac na roli czy w folwarku. Smoła była cennym, poszukiwanym towarem eksportowanym nad Bałtyk, a nawet do nadmorskich krajów w Zachodniej Europie, wykorzystywaną obok diegiu do impregnacji drewna i lin oraz uszczelniania kadłubów łodzi i okrętów. Zanik tego specyficznego przemysłu smołowego i diegiowego zaznaczył się pod koniec XVIII wieku i niemal zaniknął w połowie XIX wieku na skutek opracowania innych metod impregnacji i uszczelniania kadłubów statków. Dziś tylko jeszcze jako relikty dawnych czasów w Puszczy Karpackiej (Bieszczady) można zobaczyć duże retorty służące do wypalania węgla drzewnego stosowanego w niektórych specyficznych gałęziach przemysłu i na potrzeby grillowania. Po smolarniach pozostały wspomnienia utrwalone w nazwach miejscowości, typu *Maziarnia*, *Smolarzyny*, *Smolnik* czy *Węglówka*.

## Kamień budowlany

Najmniej rozpowszechnionym przemysłem puszczańskim było pozyskiwanie ze śródleśnych wzgórz i wąwozów oprócz piasku cennego budulca jakim był kamień stosowany wówczas na podwaliny chłopskich chałup, dworów i kościołów. Pozostały po nim nazwy wsi z członem *kamień* czy *kamionka*, ale jest ich niewiele, bo w regionie Płaskowyżu Kolbuszowskiego niewiele było miejsc z tym surowcem.

## Pozyskiwanie żywicy sosnowej

Na koniec należy wspomnieć jeszcze o jednej „gałęzi przemysłu leśnego” jakim było pozyskiwanie żywicy sosnowej. Doskonale widoczne ślady tego procederu nazywanego żywicowaniem do dziś zachowały się na starych sosnach w obrębie *Lasu Bratkowickiego*. Żywica jest balsamiczną wydzieliną, najczęściej drzew iglastych, wytwarzaną w przewodach żywicznych pnia i w gałęziach. W miejscach uszkodzenia czy nacięcia wypływająca żywica w naturalny sposób zabezpiecza ranę przed infekcją. Ten specyfik od dawna był znany w medycynie i farmacji ludowej już starożytnym Egipcjanom, Grekom i Rzymianom.

W nowszych czasach żywica znalazła szerokie zastosowanie w przemyśle, między innymi do wytwarzania kalafonii i terpentyny.

W naszym kraju w tym – naszej gminie – powszechnie wykonywano na rosnących, dorodnych sosnach liczne, skośne nacięcia (rowki) w kształcie odwróconej „jodełki”, którymi spływała żywica centralnym, pionowym kanalikiem do umocowanego niżej kubka. W okresie międzywojennym Polska należała do znaczących potentatów pozyskujących żywicę. Metoda pobierania żywicy z rosnącego drzewa znalazła swój kres do-



**Kwitnąca mydlnica (*Saponaria officinalis*) rosnąca na zrębie śródleśnym. To z tych roślin jeszcze długo po wojnie pozyskiwano potaż służący jako namiastka mydła. Dziś należy w naszym regionie do roślin rzadkich. Cała roślina zawiera saponinę znakomicie ułatwiającą pranie wełny i jedwabiu. Dla dawnych hut szkła stanowiła cenny surowiec dostarczający potażu dodawanego przy produkcji specjalnych gatunków szkła.**

piero pod koniec lat 80. XX wieku, ale do dziś w naszych lasach można spotkać jeszcze liczne okaleczone sosny ze śladami prowadzonego żywicowania.

Józef Ciosek



Władysław Kwoczyński

# Siła żywiotu...

## Człowiek bezbronny i bezradny

Burze z piorunami, nawałnice z intensywnymi opadami deszczu i gradu, wichury i trąby powietrzne o niewyobrażalnej sile, stały się w ostatnich latach normą w naszym umiarkowanym klimacie. Tegoroczne lato jest tego widocznym przykładem. Rekordowe temperatury sięgały ponad 35°C. Prażące mocno słońce wysuszało glebę, uprawy rolne i ściółkę leśną, co stwarzało ogromne zagrożenie pożarowe. Pożary lasów i suchych traw w naszym regionie zdarzały się niemal codziennie. Tak było na przykład w powiatach: stalowowolskim i niżańskim.

## Wyniki suszy

W gminie Świlcza strażacy gasili kilkadziesiąt pożarów suchych traw. Niestety pożary te nie powstały samoistnie, lecz na skutek ludzkiej nieostrożności, a nawet bezmyślności. Długotrwała susza spowodowała, że w wielu zbiornikach wodnych, rzekach i strumykach, poziom wody obniżył się do minimum. Jakby tego było mało, po fali upałów następowały gwałtowne burze, nawałnice i trąby powietrzne, które zrywały dachy z domów, niszczyły linie energetyczne, wyrzywały drzewa z korzeniami... Tak było w większości regionów naszego kraju, w tym również na Podkarpaciu.

## Bratkowickie lasy poszkodowane

23 lipca 2015 roku w godzinach popołudniowych przez Bratkowice przeszła potężna nawałnica z silnym wiatrem i gradem. Na szczęście siła żywiołu nie uczyniła zbyt wielu szkód w pozostałych miejscowościach naszej gminy. Pozostawiła jedynie trwały ślad w bratkowickim lesie. Ogromna moc trąby powietrznej powaliła na ziemię setki okazałych drzew z korzeniami, powodując ogromne straty w leśnym drzewostanie. Potężny huragan nie oszczędził również drzew nad miejscowym zalewem i w pobliskim parku podworskim. Strażacy mieli mnóstwo pracy przy usuwaniu skutków tej groźnej nawałnicy. Siłę tego niszczycielskiego żywiołu, prezentują zamieszczone obok zdjęcia.



Fot. Władysław Kwoczyński

Podczas burzy na terenie parku nie było osób dorosłych i dzieci.



Fot. Władysław Kwoczyński

Siła wiatru była ogromna.



Fot. Władysław Kwoczyński

Połamane nad zalewem drzewa świadczą o dużej sile wiatru.



Fot. A. Lewicka

■ Pożar suchych traw w pobliżu autostrady A-4 w Bratkowicach.

Władysław Kwoczyński

# Barszcz Sosnowskiego

(*Heracelum sosnowsky*)

**T**o niezwykle inwazyjny chwast z rodziny selerowatych. Do naszego kraju został sprowadzony z Kaukazu pod koniec lat 50. ubiegłego stulecia. W czasach stalinowskich rozpoczęto jego uprawę na wielką skalę, ponieważ miał służyć jako pasza dla bydła. Jednak po pewnym czasie zrezygnowano z jego uprawy.

**Uwaga!**  
**Niebezpieczny chwast**  
**zwany „Zemłą Stalina”**

Barszcz Sosnowskiego, zwany potocznie „zemłą Stalina”, przypomina swym wyglądem wyrosnięty koper, ale jest od niego wielokrotnie wyższy i osiąga często wysokość 4-5 metrów. Ten niezwykle niebezpieczny dla ludzkiego zdrowia chwast ma zieloną bruzdowatą łodygę, która w dolnej części jest pokryta fioletowymi plamkami. Jej średnica wynosi do 12 centymetrów. Jego liście są wyjątkowo duże i szerokie (o średnicy do 150 cm) o zaokrąglonych końcówkach, a kwiaty zebrane w gęste i duże baldachy są białe.

Roślina ta jest szczególnie niebezpieczna w okresie kwitnienia i owocowania, kiedy odnotowuje się wysoką temperaturę powietrza. Wówczas nawet pośredni kontakt z tym chwastem może doprowadzić do groźnego w skutkach poparzenia skóry, ponieważ związki furanokumarynowe wydostają się z barszczu w postaci oprysków i osadzają się na skórze osób znajdujących się w pobliżu.

**Powszechne**  
**występowanie**  
**— trudne niszczenie!**

Barszcz Sosnowskiego można spotkać najczęściej na nieużytkach, terenach podmokłych, łąkach i przy drogach polnych. Rośnie także wzdłuż brzegów rzek, rowów melioracyjnych, kanałów, jezior i na pastwiskach. Bardzo często można go spotkać w żyznych lasach olchowych oraz łęgowych, które rosną nad rzekami i potokami. W wielu regionach naszego kraju roślina ta rozprzestrzeniła się na rozległych obszarach, stąd lo-



**Barszcz Sosnowskiego jest charakterystyczną i niebezpieczną dla naszego zdrowia rośliną.**

kalne władze podjęły konkretne działania w celu jej wyniszczenia. Niestety jest to bardzo trudne i pracochłonne.

Barszcz Sosnowskiego porasta w naszym kraju około 8 tys. hektarów. Najczęściej rośnie we wschodniej i centralnej części Polski (woj. mazowieckie i warmińsko-mazurskie). Na Podkarpaciu barszcz Sosnowskiego występuje coraz powszechniej. W większych skupiskach – m.in. w pow. sanockim, punk-

towo np. w pow. niżańskim i innych. Prawdopodobnie na obszarze gminy Świlcza chwast ten nie występuje. Nie można jednak tego wykluczyć, ponieważ nasiona tej wyjątkowo inwazyjnej rośliny, rozsiewane są najczęściej przez płynącą wodę lub wiatr. W przypadku napotkania miejsca porośniętego barszczem Sosnowskiego, fakt ten należy zgłosić odpowiednim służbom lub instytucjom. ■



Paweł Rzepka

# Puchar Wójta Gminy Świlcza w piłce nożnej 2015

**W** dniu 3 sierpnia 2015 r. na stadionie w Bratkowicach odbył się finał kolejnej edycji rozgrywek o Puchar Wójta Gminy Świlcza w piłce nożnej. Tak jak w poprzednim roku zwyciężyła drużyna „Bratka” Bratkowice, która w decydującym meczu pokonała „Świlczankę” Świlcza 4:2. Turniej przeprowadzony został w dwóch etapach. 26 lipca rozegrano eliminacje, w których wzięło udział sześć drużyn z terenu gminy Świlcza: „Bratek Bratkowice”, „Dąb” Dąbrowa, „Mrowlanka” Mrowla, „Rudniana” Rudna Wielka, „Świlczanka” Świlcza i „Trzcianka” Trzciana. W dwóch miniturniejach zostały wyłonione zespoły, które zagrały w meczach o I i o III miejsce.

Mecz finałowy był bardzo zacięty, a o końcowym wyniku zadecydowała dramatyczna końcówka. W 8 minucie spotkania jako pierwsi bramkę zdobyli zawodnicy Bratka. Wydawało się, że po szybkim objęciu prowadzenia będą kontrolować mecz i spokojnie „dowiozą” wygraną. Jednak tuż przed przerwą gola wyrównującego zdobył zawodnik Świlczanki – Aleks Furman, który strzelił najładniejszego gola w turnieju po uderzeniu z pierwszej piłki z odległości ok. 20 metrów. To zmotywowało zawodników ze Świlczy, którzy stworzyli kilka sytuacji bramkowych w drugiej części meczu. Jedna z nich już na początku przyniosła bramkę, gdy po rzucie rożnym i strzale głową piłka wylądowała w siatce Bratka. Dopiero w końcówce piłkarze Bratka mocniej wzięli się do roboty i śmieiej zaatakowali. W 80 minucie po udało się doprowadzić do remisu. Bramka padła w podobnych okolicznościach jak dla Świlczanki (po rzucie rożnym i celnej „główce”). Nie bez znaczenia było zdarzenie z 82 minuty, gdy w wyniku kontuzji boisko musiał opuścić jeden z obrońców Świlczanki. Gdy wydawało się, że konieczna będzie dogrywka, Bratek w dwóch ostatnich minutach strzelił 2 gole i to drużyna z Bratkowic sięgnęła po puchar. Mecz ostatecznie zakończył się wynikiem 4:2 na jej korzyść.

W meczu o III miejsce drużyna Rudniana Rudna Wielka nie dała żadnych szans Mrowlance Mrowla. Ekipa z Rudnej Wielkiej wygrała pewnie i wysoko w stosunku 5:0, chociaż do przerwy wynik był bezbramkowy.

## Wyniki grupa I; stadion LKS Dąb Dąbrowa

LKS Dąb Dąbrowa – LKS Świlczanka Świlcza 0:2 (0:1)  
LKS Świlczanka Świlcza – LKS Rudniana Rudna Wielka 2:1 (1:1)  
LKS Dąb Dąbrowa – LKS Rudniana Rudna Wielka 3:3 (1:1)

### Tabela, grupa I

| Miejsce | Drużyna    | Mecze | Punkty | Bilans bramkowy |
|---------|------------|-------|--------|-----------------|
| I       | Świlczanka | 2     | 6      | 4 – 1           |
| II      | Rudniana   | 2     | 1      | 4 – 5           |
| III     | Dąb        | 2     | 1      | 3 – 5           |

## Wyniki grupa II; stadion LKS Mrowlanka Mrowla

LKS Mrowlanka Mrowla – LKS Trzcianka Trzciana 1:1 (0:0)  
**LKS Trzcianka Trzciana – LKS Bratek Bratkowice 1:7 (0:6)**  
LKS Mrowlanka Mrowla – LKS Bratek Bratkowice 2:4 (1:3)

### Tabela, grupa II

| Miejsce | Nazwa drużyny | Mecze | Punkty | Bilans bramkowy |
|---------|---------------|-------|--------|-----------------|
| I       | Bratek        | 2     | 6      | 11 – 3          |
| II      | Mrowlanka     | 2     | 1      | 3 – 5           |
| III     | Trzcianka     | 2     | 0      | 2 – 8           |

Miejsca zajęte przez poszczególne drużyny:

- I. LKS Bratek Bratkowice
- II. LKS Świlczanka Świlcza
- III. LKS Rudniana Rudna Wielka
- IV. LKS Mrowlanka Mrowla

Królem strzelców turnieju został zawodnik Bratka Bratkowice – Marcin Hejnis, który w eliminacjach i finale zdobył łącznie 5 bramek.

### Pełna klasyfikacja strzelców:

– Marcin Hejnis (Bratek) – 5 bramek,  
– Aleks Furman (Świlczanka), Paweł Czaja (Bratek), Damian Ziemiński (Rudniana) – po 3 bramki,  
– Michał Bednarz, Bartosz Nosek (obaj Bratek), Kamil Sałagaj (Rudniana), Jarosław Grobelny (Trzcianka), Krystian Woźniak (Mrowlanka) – po 2 bramki,  
– Kamil Kurowski, Kamil Hejnis, Rafał Łoboda (wszyscy Bratek), Karol Rakowski, Maciej Preneta, Dariusz Czach (wszyscy Świlczanka), Łukasz Szwagiel, Tomasz Prokop, Jakub Medygrał, Woj-

ciech Kula (wszyscy Rudniana), Marcin Pistor (Mrowlanka), Kamil Żurek, Mateusz Skóra, Sławomir Kocur (wszyscy Dąb Dąbrowa) – po 1 bramce.

Po meczu finałowym odbyła się krótka ceremonia wręczenia dyplomów i pucharów dla najlepszych drużyn oraz króla strzelców. Nagrody wręczał Wójt Gminy Świlcza – Adam Dziedzic.

W przerwie pomiędzy meczami przeprowadzone zostały konkursy rzutów karnych dla licznie przybyłych na finał kibiców. Zostali oni podzieleni na dwie kategorie wiekowe: dzieci i dorośli. W sumie do strzelania jedenastek zgłosiło się 16 osób, które miały za zadanie pokonanie bramkarza Bratka Bratkowice – Krystiana Kozaka. Do konkursu zgłosiła się jedyna dziewczyna, która jak się później okazało – zwyciężyła w kategorii dorosłych. Po konkursie wszyscy uczestnicy mogli bezpłatnie skorzystać z bufetu.

Natalia Skuba-Więclaw

## Półkolonia piłkarska „Bratek”

**W** dniach od 20-31 lipca 2015 roku Akademia Piłkarska „Bratek” Bratkowice przy wsparciu finansowym Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica zorganizowała wakacyjną półkoleńię piłkarską dla 46 dzieci z terenu Gminy Świlcza.

*Aby ciało twe i duch były młode wciąż...*

Zajęcia odbywały się w godz. 8.00-16.00. Codziennie dzieci były objęte opieką profesjonalnych trenerów, którzy, głównie, organizowali zajęcia sportowe. Warunki pogodowe (upały) nie przeszkadzały młodym adeptom sztuki piłkarskiej, by ćwiczyć kondycję i różne techniki piłkarskie. W często rozgrywanych kolonijnych zawodach „na wesoło” walczoneo ambitnie o każdą piłkę, każdą bramkę, a zwycięskie zespoły były z tego dumne.

Wyżywieniem półkolonistów zajmowała się kadra stołówki Przedszkola Publicznego w Bratkowicach. Apetyty dopisywały.

Organizatory półkolonii urozmaicali czas wakacyjny swoim podopiecznych, podczas, gdy rodzice spokojnie wykonywali swoje obowiązki zawodowe.

### Inne formy zajęć

– Młodzi sportowcy korzystali z nauki pływania. Od br. wypoczywającym nad zalewem uruchomiono kąpielisko. Wy-

jeżdżali na basen do Głogowa Małopolskiego, odbyły całonocną wycieczkę do Siedlisk Janczar, Pstragowej. Korzystali z atrakcji parku linowego w Rzeszowie, Kinder – planety, kręgielni „Kula” oraz kina 6D.

– Dzieci na zgrupowaniu odwiedzili policjanci z Komendy Policji w Głogowie Małopolskim, nieoznakowanym radiowozem, umożliwiając uczestnikom skorzystanie z poznawania licznych nowinek technicznych, które się kryją w tym pojeździe. Policjanci udzielili informacji na temat bezpieczeństwa podczas wakacyjnych zabaw, wędrówek, wypadków drogowych itp.

– Dzięki pomocy nadleśnictwa Głogów Małopolski nasze dzieci odwiedzili przedstawiciele Stowarzyszenia Cywilnych Zespołów Ratowniczych z Psami Storat.

### Podziękowania

Uczestnicy wakacyjnej sportowej półkolonii z Akademii Piłkarskiej „Bratek” dziękują wszystkim osobom zaangażowanym w organizację półkolonii, Wójtowi gminy Świlcza, lokalnym przedsiębiorcom, radnemu Rady Powiatu Rzeszowskiego Tomaszowi Wojtonowi za bezinteresowną pomoc finansową i rzeczową przy realizacji półkolonii. Swoim dobrym gestem – na twarzy dzieci pojawiło się wiele uśmiechów. DZIĘKUJEMY!



*Śłońce z góry w plecy grzało!  
Echo po lesie się niesie.  
Koniec lata! Już jesień.*



Fot. Natalia Skuba-Więclaw

Artur Szary



# Strzeleckie ćwiczenia plutonu Bratkowice w Ropczycach

**W** sobotę 13 czerwca 2015 r. Samodzielny Pluton Związku Strzeleckiego „Strzelec” Bratkowice zorganizował trening ogniowy na strzelnicy Ligii Obrony Kraju w Ropczycach. **Ponad pięćdziesiąt strzelców i orląt miało okazję doskonalić swe umiejętności posługiwania się sportowym karabinkiem (kbks).** Przed przystąpieniem do zajęć obowiązkowe szkolenie dotyczące zasad bezpieczeństwa oraz podstaw strzelectwa sportowego przeprowadził gospodarz obiektu **nadkom. Wiesław Wójcik**, Prezes Zarządu Powiatowego Ligii Obrony Kraju w Ropczycach.

Uczestnicy zgrupowania odbyli zajęcia na czterech punktach nauczania w następujących zagadnieniach: 1) musztra indywidualna i zespołowa, 2) zakładanie, zdejmowanie, przeznaczenie i budowa maski p-gaz MP-4, 3) budowa, przeznaczenie, dane taktyczno-techniczne karabinka szturmowego wz. 96 Beryl, 4) łączne czynności do strzelania szkolnego nr 1 z broni boczego zapłonu (kbks). Najważniejszym elementem szkolenia było ostre strzelanie z kabekaesu. Tu wyróżnił

się **strz. ZS Tomasz Adach** uzyskując najlepsze skupienie trafień i najwyższy wynik 84 punktów.

Na zmęczoną młodzież, która przeszła szkolenia na czterech punktach nauczania i oddała po piętnaście strzałów do tarczy (5 próbnych i kolejnych 10 punktowych), czekał poczęstunek: bigos, chleb i herbata. Trening ogniowy w Ropczycach zakończył się wspólną, pamiątkową fotografią.

Zajęcia zostały przeprowadzone przy wsparciu Jednostki Strzeleckiej 2051 Sędziszów Małopolski. Funkcję kierownika strzelania pełnił **sierż. ZS Michał Śliwa**. Patronat nad ćwiczeniami bratkowickiego plutonu objął **Wójt Gminy Świlcza mgr inż. Adam Dziedzic** oraz Zastępca Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego „Strzelec” JP ds. Orląt, a jednocześnie Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego **insp. ZS dr Jacek Magdoń**.

*Fotoreportaż na okładce*



*Musztra zespołowa.*



*Szkolenie dotyczące zasad bezpieczeństwa oraz podstaw strzelectwa sportowego.*



*Orlęta na rubieży ognia.*

*Fot. Z. Lis*

Paweł Rzepka

# XVII Memoriał im. Ryszarda Rodzonia

Są chwile i ludzie, których się nie zapomina.  
Odszedł nagle, pozostawił smutek i żal.  
A chcielibyśmy tak wiele dokonać.  
Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.  
Żyjemy w naszych dzieciach i następnych pokoleniach.

(ze wspomnień)

19 lipca 2015 r. na stadionie w Dąbrowie odbył się kolejny, siedemnasty już turniej oldbojów w piłce nożnej, upamiętniający wieloletniego i zasłużonego działacza sportowego – Ryszarda Rodzonia.



Wzorem lat poprzednich do rozgrywek zgłosiły się cztery drużyny: Dąbrowa, Elektromontaż Rzeszów, Przybyszówka oraz Gmina Świlcza. W wyniku losowania w pierwszym meczu półfinałowym spotkały się ekipy z Dąbrowy i Przybyszówki. Po zaciętym meczu wygrała Dąbrowa 1:0. W drugim półfinale Gmina Świlcza zremisowała z Elektromontażem 1:1 i o awansie do finału zadecydowały rzuty karne, które lepiej egzekwowali zawodnicy gminy Świlcza i wygrali 4:3.

Pokonane drużyny z półfinałów zmierzyły się w spotkaniu o III miejsce. Tutaj także o miejscu na podium decydowały jedenastki. Ostatecznie zwyciężyła drużyna Elektromontażu, która w rzutach karnych pokonała Przybyszówkę 4:3 (w regulaminowym czasie gry było 1:1).

W finale zespół z Dąbrowy po wyrównanym meczu pokonał Gminę Świlcza 1:0.

Jak w poprzednich latach po ostatnim gwizdku sędziego zostały wręczane nagrody i wyróżnienia. Najlepsza drużyna,

z rąk Wójta Gminy Świlcza – Adama Dziedzica otrzymała puchar oraz pamiątkowy dyplom.

Indywidualnie zostali wyróżnieni: najlepszy bramkarz, najlepszy strzelec oraz najlepszy zawodnik.

Po raz pierwszy w historii memoriału przeprowadzone zostały **zawody dla najmłodszych adeptów piłki nożnej**, którzy rywalizowali pomiędzy poszczególnymi meczami „starszych kolegów” po fachu. Do turnieju dzieci zgłosiły się drużyny ze szkół podstawowych z Dąbrowy, Świlczy i Mrowli. W rozgrywkach „każdy z każdym” zwyciężyła Świlcza przed Mrowlą i Dąbrową. Zwycięzcom rozgrywek gratulujemy. Sportowców oraz kibiców zapraszamy – do zobaczenia za rok!

Fotoreportaż – strony kolorowe



# Gminne Zawody w Siatkówce Plażowej



*Czasem, aby wygrać, trzeba umieć kilkanaście razy przegrać, ale ciągle iść do przodu!*

**W**niedzielę 19.07.2015 r. rozegrane zostały na boisku przyszkolnym w Trzcianie **Gminne Zawody w Siatkówce Plażowej**.

Tuż po godzinie 12.00 Wójt Gminy Świlcza Adam Dziezic ogłosił rozpoczęcie zawodów, życząc wszystkim obecnym: siatkarzom i kibicom udanej zabawy. Wstępną wypowiedź zakończył tradycyjnym stwierdzeniem: „**Niech wygrywają najlepsi!**”.

Pomimo ponad 30-stopniowego upału, do zawodów zgłosiło się 10 drużyn.

I miejsce oraz Puchar Wójta Gminy Świlcza zdobyła drużyna mieszana Trzciana – Błędowa Zgłobieńska w składzie: **Jakub Zięba, Tomasz Włodyga, Wojciech Łoboda**. Kolejne dwa miejsca na podium zajęły drużyny z Trzciany. Tuż za podium uplasowała się drużyna „mixt” ze Świlczy w składzie: Kaja Trzeciak, Weronika Grzesik i Michał Jakubowski. Gratulujemy zwycięzcom!

Na zakończenie zawodów wszyscy zawodnicy otrzymali okolicznościowe dyplomy oraz drobne upominki od Wójta Gminy, a impreza zakończona została tradycyjnym grillem.

(Inf. wł.)



Fot. Z. Lis

*Niech wygrywają najlepsi!*

## PISALI O NAS

## \* Rudna Wielka – Świlcza

„Wielki sukces Rudnianki” – pod takim tytułem ukazał się krótki artykuł („Nowiny” – 26 i 29 czerwca 2015 r. – Nasz Tygodnik, wyd. 0, s. 5, autor MAWA) informujący, że drużyna piłkarska Rudnianka Rudna Wielka z gminy Świlcza (kapitan Dariusz Kula) będąca na końcu sezonu 2014/15 Klasa B, grupa I, w końcowej tabeli – na 4 miejscu została wiceliderem w 8 edycji plebiscytu. „Najsympatyczniejsza Drużyna Podkarpacia”.

W finale głosowania uległa znacząco tylko Dębowczancie – Dębowiec k. Jasła.

Klub piłkarski liczy się już od 63 lat, piłkarze trenują z zapałem i wielkim sercem na obcych (po sąsiedzku) boiskach, ponieważ w 2012 r. ich stadion sportowy zajęto pod budowę ekspresowej drogi S19 w sąsiedztwie autostrady A4.

Informujemy, gratulujemy tytułu Rudniance i pytamy Wójta i Radę Gminy z Przewodniczącym, mieszkańcem Rudnej Wielkiej (wprawdzie rządzącymi gminą od kilku miesięcy) kiedy będzie nowy stadion? „bo piłka jest okrągła, a... bramki nie ma...”.

## \* Bratkovice – Świlcza

„Nowiny” – wtorek 21 lipca 2015 r., s. 23 – aż do 28 VII promowały i podsumowywały „**Bratkowicką Dychę**”.

Uwaga! – opinie czytelników o nazwie biegowych zawodów sportowych – nieprzychylnie i krytyczne, sięgające do słów: „lekceważenie”, „profanacja”, „brak wiedzy”, „pospolitowanie” historii Ojczyzny i patriotyzmu jej Obywateli. Pomysł organizacji zawodów sportowych – dobry, o czym świadczy liczny udział uczestników i wysiłki organizatorów.

Okoliczności rocznicowe, historyczne, okupione krwią i śmiercią bratkowiczów i nie tylko, są zbyt poważne, by nazywać je „dychą” – słowem wziętym z mowy potocznej i gwar środowiskowych, zwłaszcza więziennych i pijackich.

## \* Rudna Wielka – Świlcza

Skarżą się mieszkańcy Rudnej Wielkiej na **trudności komunikacyjne** związane z dojazdem do szkół i do pracy w Rzeszowie. Z Rudnej do Rzeszowa można tylko dojechać dwa razy rano i dwa razy po południu, między godz. 7.03 a 14.35 „20” nie jeździ. W tej sprawie wypowiada się Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic. Informację zamieścili „Nowiny” nr 146, s. 6, z dn. 30 lipca br., autorka Anna Janik.

## \* Trzciana

Krótki artykuł pt. „**Powołany do służby Bogu i ludziom**” w Dodatku Rzeszowskim „Niedzieli” nr 31 z dn. 2 sierpnia 2015 r. autorstwa Stanisława Dziedzica przypomina sylwetkę ks. Kazimierza Dynarskiego (Dyndy) rodowitego trzcianiaka. 12 lipca br. minęło 25 lat od Jego śmierci (1933-1990) i 50 lat od wydania w Poznaniu najważniejszego dzieła Jego życia „Biblii Tysiąclecia”, którego był redaktorem odpowiedzialnym. Oprócz posługi kapłańskiej w latach 1962-1990 pracował w Wydawnictwie „Pallottinum” w Poznaniu, gdzie był redaktorem szeregu książek i zwartych wydawnictw o tematyce religijnej. Pochowany został w Poznaniu.

W 25. rocznicę śmierci – rodzina, przyjaciele (jednym z nich był autor wspomnienia) znajomi, po Mszy św. odprowadzonej w intencji Zmarłego przez obecnego Proboszcza Parafii w Trzcianie ks. dr. Janusza Winiarskiego pod tablicą pa-

miątkową na ścianie Kaplicy Cmentarnej modlili się za jego duszę, złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze pamięci.

## \* Trzciana – Rudna Wielka – Rzeszów

„Skarby Podkarpackie” to wydawnictwo Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpatia” w Rzeszowie. Ukazuje się dzięki zabiegom redaktora naczelnego Krzysztofa Zielińskiego w ramach projektu (obecnie) „Sacrum i Profanum w Drewnie”.

Lipcowy numer z roku 2015, po ponad 2-letniej przerwie – to już 36 wydawnictwo okazjonalne i zapowiedź kolejnych 8 numerów. Redakcja „Trzcionki” z wielkim zainteresowaniem śledzi każdy numer. Jest nie tylko cenny ze względu na zakres tematyczny – skarby unikatowe naszej „małej ojczyzny”, spełnia rolę edukacyjną, estetyczną, wychowawczą itp. poprzez budzenie zainteresowań szeroko pojętą historią Podkarpacia i jego najcenniejszymi zabytkami kultury materialnej oraz pradziejami naszych ziem. Wspomniany numer jest szczególnie wartościowy, dla mieszkańców Trzciany i gminy. W dwóch artykułach „**Jeden kościół, historie dwóch ołtarzy**” (6 stron) Aleksander Bednarczyk i Elżbieta Bakun opisali szczegółowo, szczególnie cenne zabytki kościoła parafialnego w Trzcianie. Warto przeczytać cały numer. Mądre teksty, piękne fotografie. Tradycyjnie mapka Podkarpacia z zaznaczeniem Trzciany i... nawet legenda o jej powstaniu. Naszym Czytelnikom, zwłaszcza młodym przytoczymy ją dla poznania dorosłym – przypomnienia i zapamiętania.

Piękna legenda o kościele parafialnym (obecny jest trzecią budowlą) pod wezwaniem św. Wawrzyńca mówi, iż „...w tutejszej okolicy pełnej bagien i torfowisk na miejscu kościoła mieli podobno znaleźć schronienie dwaj dominikanie. Uciekli oni po słynnej tatarskiej rzezi 48 sandomierskich dominikanów z bł. Sadokiem w 1260 r. Na tej ziemi mieli wybudować ształas z trzciny, i mchu, a także kapliczkę św. Wawrzyńca. Okolice porośnięte tatarakiem, sitowiem i trzcina nazwali właśnie Trzcianą”.

W numerze znajdziemy również artykuł Barbary Adamskiej pt. „Portret Anny z Cetnerów” o obrazie należącym do tzw. Galerii Dąbskich – rodu dawnych właścicieli Rudnej Wielkiej.

## \* Rzeszów – Dąbrowa

Magazyn GC „Nowiny” z dn. 21-23 VIII 2015 r. zamieścił bardzo ciekawy i obszerny artykuł Jerzego Leniarta, zwłaszcza dla miłośników historii lokalnej i ziemiaństwa polskiego, pt. „**Powrót do pałacu w Rzeszowie? Niestety, czasy ziemian już nie wrócą**”. Jest to rozmowa z Edwardem Mier-Jędrzejowiczem synem właściciela Staromieścia i Zaczernia zam. w Warszawie. Ród Jędrzejowiczów związany był z Rzeszowszczyzną od XVII w. ze swoich dóbr ziemskich, dworów i pałaców zostali wyrzuceni na mocy dekretu PKWN z dn. 6 IX 1944 r. o reformie rolnej i nacjonalizacji majątków powyżej 50 ha.

Z historią tego rodu związana jest wieś Dąbrowa. Tak o dawnym majątku dworskim w niej mówił E. Mier-Jędrzejowicz. „Ojciec miał kiedyś prawo przejęcia bardzo już zdewastowanego dworu w Dąbrowie, za Świlczą, który otrzymał od swojej chrestnej matki. Tak naprawdę nie wiedział, co z tym zrobić. Mieszkał w Anglii, a ten dwór i park był zdewastowany. Wówczas zgłosiła się pani, właścicielka prywatnej firmy, której matka kiedyś w tym dworze pracowała i sentymentalnie była związana z tym miejscem. My zasadniczo jej ten obiekt przekazaliśmy. Pięknie został odnowiony. Prowadząc biznes z mężem, dysponują pieniędzmi na utrzymanie”. [...]

Może artykuł i ta informacja przyda się komuś piszącemu np. monografię Dąbrowy.



## Lato, lato i po lecie...

Każdy, kto wyjeżdżał gdzieś ze swojej miejscowości w kraju lub poza nim, miał możliwość przebywania wśród pięknych pejzaży, gór, łąk, lasów, dolin, pogody, upałów i szalejących, lipcowych huraganów, burz tegorocznych – mimo woli przyznawał, że człowiek szlachetnieje w pięknym otoczeniu przyrody i szlachetnych ludzi. Zatrzymuje się wówczas zabiegany, pędzący wciąż człowiek, myślący, że wszystko może, że jest najważniejszy. Czasem tylko przychodzi głębsza refleksja, gdy mija odłogi, opuszczone domostwa, zaniedbane niektóre budynki użyteczności publicznej, brud i nieporządek, włączających się starych i młodych bezdomnych i bezrobotnych.

A młodych jest mało. Tylko w miastach uniwersyteckich widać ich sporo, ale i w czasie wakacyjno-urlopowym – wyjechali „za chlebem”. Nie pracują dla naszego pięknego kraju, nie pracują na polskiej ziemi, nie daje im ona pracy, godnej płacy, awansów, możliwości zakładania i utrzymywania rodzin.

To nic, że po wejściu do Unii Europejskiej do Polski wpłynęło od nich pod różną postacią, jak to ktoś wyliczył 39 mld złotych, a Polska – „obcym” wysłała 7 mld.

Nasze życie nie spowodza się tylko do ekonomii i polityki, których mamy codziennie „po uszy”. Bywają okresy, w których trzeba się dobrze na ekonomii i na polityce skupić, np. w okresie wyborów, referendum, plebiscytów itp. (są miliardy), ale pamiętać trzeba, jakim kosztem to wszystko się dzieje, w wyborach głosujemy na człowieka – nie partie, czy obietnice. Do naszego rodzinnego życia, życia społeczności – większych i mniejszych polityka nie powinna się wtrącać, ani ingerować, ani na siłę uszczęśliwiać. Wszak „jak potok płynie czas, za rok za dzień, za chwilę razem nie będzie nas”...

Obserwator

### Radę dla każdego na złotą polską jesień

wg Wiery Badalskiej

Głowa nie jest od parady, służyć musi dalej  
Dbaj więc o nią i osłaniaj, kiedy słońce pali.  
Płynie w rzece woda chłodna, bystra, czysta.  
tylko przy dorosłych z kąpielem korzystaj.  
Jagody nieznane, gdy zobaczysz w borze,  
Nie zrywaj!, Nie zjadaj!, bo zatruć się możesz.  
Urządzamy grzybobranie, jaka rada stąd wynika,  
Gdy jakiegoś grzyba nie znasz, nie wkładaj go do koszyka  
Biały baldach, piękne liście, co to za roślina?  
nawet nie zbliżaj się do niej, to ZEMSTA STALINA!  
„Mocarz” w każdym większym sklepie, ale co to znaczy  
Śmierć sprzedają naiwniakom z mianem DOPALACZY.

## Uśmiechnij się....

Żony wtedy są najlepszymi słuchaczkami, gdy ich mąż mówi do innej kobiety.

H. Torr

\*\*\*

Mężowie dzielą się na tych wytrzymałych oraz tych, którzy się rozwodzą.

H. Horosz

\*\*\*

Otyli żyją krócej, ale za to jedzą dłużej.

S.J. Lec

\*\*\*

Łatwiej jest społeczeństwo odchudzić, aniżeli odchamić.

O. Lipińska

\*\*\*

Jeśli będziesz przykładnie pracować 8 godz. dziennie, może ci się kiedyś uda zostać kierownikiem i pracować 12 godzin.

R. Lee Frost

\*\*\*

Coś jednak w świecie zmieniło się. Dawniej błazni walczyli o miejsce przy tronie, dziś walczą o tron

J. Wasylkowski

\*\*\*

Mężczyznę wystarczy kochać. Kobiecie jeszcze trzeba o tym mówić.

J. Decowski

## Ale imię! Witajcie na świecie!

Pomysłowość i fantazja rodziców w wymyślaniu imion swych pociech nie zna granic. Imiona mogą być modne i nie-zwykle oraz dziwne i dotąd niespotykane.

W pierwszej piątce (wg badań z okresu 2004-2014) najpopularniejszych imion dla dziewczynek znajdują się: Lena, Zuzanna, Julia, Maja, Zofia; dla chłopców: Jakub, Kacper, Antoni, Filip, Jan.

Niespotykane – to np.: Mrówka, Sindi, Żyrafa, Belzebub.

W USA rodzice obecnie nadają swoim pociechom imiona, które mają budzić postrach i szacunek, a także imiona bohaterów filmów i seriali, np. Arson (podpalenie), Pistol (pistolet), Gunner (strzelec). Takie imiona wg nich mają gwarantować im lepszą pozycję w życiu i zapewnić szacunek. Są również imiona pochodzące od nazw firm produkujących pistolety (Magnum, Remington, Berenta), a także Kaliber, Trigger, Archer (łucznik), Saw (piła).

Jak donosi agencja JBB, które dziecko otrzyma „wystrzałowe” imię – będzie specjalnie premiiowane kwotą 1000 zł miesięcznie! od przyszłorocznych bocianów...

(Inf. wystrzałowa)

## Uwaga Czytelnicy, Sympatycy i Korespondenci „Trzcionki”!

Redakcja „Trzcionki” uprzejmie prosi o nadsyłanie wspomnień, refleksji, własnych przemyśleń, artykułów problemowych do każdego kolejnego numeru na miesiąc przed upływem kolejnego kwartału, **do nr 76 – do 1 GRUDNIA 2015 r.**

**Po upływie tego terminu materiałów nie przyjmujemy!** Dołączane zdjęcia (opisane na odwrocie), dyskietki i płyty CD, można odbierać w siedzibie Redakcji „Trzcionki”, tj. w GCKSiR w Trzcianie. Do artykułów należy dołączyć własną, legitymacyjną fotografię. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów oraz zmian tytułów.

Zofia Dziedzic



# Strzeleckie ćwiczenia plutonu Bratkowice

Ropczyce, 13 czerwca 2015 r.



*Osiąga się triumfy przez zwalczanie trudów.*

Fot. Z. Lis

# Świlcza i Trzciana w A klasie piłkarskiej!

14 czerwca 2015 r.



## Świlczanka Świlcza

Stoją od lewej: Paweł Pabyska, Aleks Furman, Kamil Lubas, Konrad Rakowski, Jarosław Machowski, Dariusz Franczyk, Tomasz Kędzia, Patryk Jakubowski, Łukasz Tomczyk. Kłęczą od lewej: Krzysztof Nowak, Adrian Pacyna, Krzysztof Depa, Krzysztof Bartnik, Marcin Osetkowski, Dariusz Czach, Jakub Grabowski, Arkadiusz Bułak. Z przodu: Maciej Preneta

**Gratulujemy!**

## Trzcianka Trzciana

Stoją od lewej: Paweł Rzepka, Jarosław Grobelny, Bartosz Zięba, Piotr Pondo, Karol Krasoń, Paweł Maciołek, Mateusz Łoboda, Jakub Zięba, Arkadiusz Grobelny. Kłęczą od lewej: Patryk Nowak, Marek Pyziak, Marcin Miłek, Szymon Zięba, Przemysław Przywara



# Puchar Wójta Gminy Świlcza w piłce nożnej 2015



Bratkowice, 3 sierpnia 2015 r.

**Aktywna forma wypoczynku – to najzdrowszy wypoczynek!**